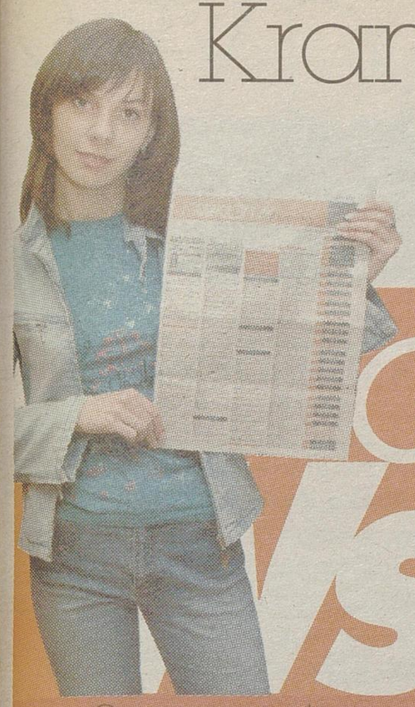

Kramik: 10381 ogłoszeń

Dziś część II

Ze Współczesną Na Ryby >>8

Dziś jeziora rajgrodzkie: Białe, Stackie i Krzywe

DZIŚ
po południu / w nocy

14⁰ 5⁰

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,05 zł.

ISSN 0137-9488

5 czerwca 2009
piątek
109 (16789)
1,90 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Rozpoczął się proces zwyrodnialców, którzy napadli na taksówkarza

Bili, żeby później... móc robić imprezy

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Prosiłem, żeby mnie zostawili. Żeby zabrali samochód, pieniądze. Tylko żeby darowali mi życie. A oni bili dalej – zeznawał taksówkarz, na którego pod koniec ub.r. napadli dwaj 18-letni bandyci. W czwartek ruszył proces Martina Małyszko i Błażeja Dembowskiego, którzy są oskarżeni o dokonanie rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz uszkodzenia ciała 66-letniego taksówkarza. Grozi im kara do 15 lat więzienia. Sąd zezwolił na publikację ich danych i wizerunków.

Fot. autor

Martin Małyszko (z lewej) i Błażej Dembowski z zimną krwią zaatakowali taksówkarza. Napad zaplanowali kilka tygodni wcześniej z myślą o kradzieży i sprzedaży auta.

Napad zaplanowali. Chcieli pieniędzy.

W czwartek na korytarzu przed salą rozpraw było pełno ludzi. To taksówkarze, koledzy pokrzywdzonego. Przyszli go wspierać.

– Będziemy uważnie przyglądać się temu procesowi – zapowiada Janusz Warpechowski, przewodniczący podlaskiego oddziału związku zawodowego taksówkarzy. – Wiemy, jaki stres przeżył nasz kolega, chcemy żeby czuł w nas oparcie. Takie incydenty jak ten nie zdarzają się może często, ale zazwyczaj są bardzo drastyczne.

Oskarżeni przyznali się do winy, nie chcieli jednak w czwartek składać wyjaśnień, ani odpowiadać na pytania. Zostały więc odczytane ich zeznania, złożone w trakcie postępowania. Wynika z nich, że napad był zaplanowany. Mieli ukraść auto i sprzedać je, a za zdobyte pieniądze chcieli wynająć mieszkanie, w którym mogliby... robić imprezy.

– Martin już wcześniej zrobił podobny numer w Stanach – zeznawał w trakcie śledztwa Błażej Dembowski.

To właśnie Małyszko przyniósł wszystkie narzędzia – linkę, metalową rurkę i dezodorant, którym prysnęli ofierze w twarz.

Małyszko: To niepotrzebny incydent

Do zdarzenia doszło w listopadzie ub.r. 18-latki wsiadły w taksówkę przed jedną z białostockich galerii handlowych. Powiedzieli, że chcą jechać do Grabówki. Kiedy tam dotarli, zaatakowali taksówkarza. Dembowski dusił go linką. Kiedy mężczyzna się wyrywał, Małyszko prysnął mu dezodorantem w oczy i zaczął okładać metalową rurką po głowie. Zakrwawionemu taksówkarzowi w pewnym momencie udało się uciec z auta.

– Oni wybiegli za mną – zeznawał. – Błagałem, żeby zabrali samochód i puścili mnie żywego.

Nagle napastnicy odpuścili i pobiegli do taksówki. Wsiedli do niej i odjechali. Pokrzywdzony dotarł do zabudowań. Tam spotkał ludzi, którzy pomogli mu, wezwali pogotowie i policję. Napastnicy, którzy zdążyli uciec z miejsca zdarzenia, rozbili samochód niedługo potem. Stracili panowanie nad pojazdem, wpadli do rowu, a następnie dachowali. Jeden z nich zadzwonił po kolegę, żeby zabrał ich do Białegostoku. W drodze powrotnej, w czasie blokady dróg zatrzymała ich policja. W plecaku jednego z napastników policjanci znaleźli rzeczy pochodzące z taksówki.

– Żałuję. Już teraz nigdy bym tego nie zrobił – powiedział Dembowski.

– Incydent ten był niepotrzebny w moim życiu i trochę je skomplikował – dodał Małyszko.

W połowie czerwca poznamy wyrok. ▲

promocja

JUŻ WKRÓTCE!
Wyjątkowe dodatki Gazety Współczesnej

PODRÓŻE APOSTOLSKIE JANA PAWŁA II

8 czerwca:
Wizyta w Łomży

15 czerwca:
Wizyta w Białymstoku

22 czerwca:
Wizyta w Ełku, Drohiczynie i Wigrach

PODZIEL SIĘ SWOIMI WSPOMNIENIAMI I WYGRAJ PIELGRZYMKĘ DO WŁOCH

Szczegóły na str. 16.

Białystok >> Konsultacje już od poniedziałku

Powiedz, co sądzisz o spalarni

Spalarnia odpadów powstanie w Białymstoku w najbliższych latach. Już teraz Urząd Miejski organizuje spotkania konsultacyjne dla mieszkańców osiedli, w pobliżu których może powstać ten zakład.

Każdy, kto chce zdobyć informacje i zabrać głos w dyskusji, powinien wziąć udział w konsultacjach. Odbędą się one: ▲ w poniedziałek, o godz. 17 w SP 16 przy ul. Strażackiej 25 (dla proponowanej lokalizacji spalarni przy ul. Produkcyjnej);

▲ we wtorek, o godz. 15 w Zespole Szkół Elektrycznych, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 14 (lokalizacja przy ul. Andersa)

▲ we wtorek, o godz. 17 w SP 50, ul. Pułaskiego 96 (dla lokalizacji przy ul. Paderewskiego). **(ka)**

promocja

MISS POLONIA
Głosowanie trwa!
- szczegóły wewnątrz.

reklama

bial

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 156. dzień roku

Imieniny **WALERII, WALTERA**

wschód		**zachód**	
4.04		20.48	
wschód		**zachód**	
19.02		2.09	

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu :
Zobacz, jak skasowała peugeota (zdjęcia)

~facet~ **No, nie wiem, czy teraz rzeczywiście większość wypadków powodują kobiety, ale jeżeli tak jest, to jakość szkolenia kierowców-kobiet jest katastrofalny.**

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie
PRZYŚLIJ DO NAS
wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 3 czerwca

▲ **Multi Lotek:** 10, 11, 13, 18, 22, 27, 29, 41, 43, 46, 47, 54, 59, 61, 63, 69, 74, 77, 78, 80 Plus 22

▲ **Twój Szczęśliwy Numerek:** 18 i 22, 27, 38, 43

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
14⁰ 5⁰
Ciśnienie 984 hPa

Sobota
16⁰ 9⁰
Ciśnienie 990 hPa

Niedziela
16⁰ 8⁰
Ciśnienie 985 hPa

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami przelotne opady deszczu. Lokalnie możliwe burze. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny i porywisty.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	3,17▲	4,49▲	5,19▲	2,96▲
sprzedaż	3,23▲	4,58▲	5,30▲	3,02▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białostoczanie śpiewali „Mury" w 20. rocznicę upadku komunizmu

Rekord świata w śpiewaniu „Murów" Jacka Kaczmarskiego ustanowili w czwartek białostoczanie. Wypadł dość skromnie: na Placu Miejskim uczestniczyło w tej inicjatywie ponad 100 osób. Bicie rekordu na największą liczbę grających i śpiewających piosenkę Jacka Kaczmarskiego, było częścią obchodów 20. rocznicy obalenia komunizmu w Polsce.

– To fantastyczne, że zebrało się tu tylu ludzi mimo kiepskiej pogody – mówił Marek, student, który przyszedł na plac. – To ważne wydarzenie, warte upamiętnienia.

Wcześniej, około godz. 18 obecni na placu obserwowali próby startu balonowego. Mimo silnego wiatru balon wreszcie wystartował, a w jego koszu – kandydaci na europosłów, którzy symbolicznie „wznieśli się ponad podziałami". Co prawda wzniosło się ich tylko dwóch, bo w balonie był jedynie Tadeusz Arłukowicz i Janusz Ryszard Kochan. O godz. 19 rozpoczęły się koncerty zespołów Habakuk i Sandaless. Pierwszy znany jest m.in. z nowatorskich aranżacji piosenek Jacka Kaczmarskiego. Drugi to zespół z Ełku, nagrodzony w konkursie „Debiuty" festiwalu opolskiego.

(bm)

Suwałki / Wrocław >>

Dwa zarzuty dla sędziego

Dwa zarzuty usłyszał w czwartek sędzia piłkarski z Suwałk 35-letni Dariusz G. Po przesłuchaniu został zwolniony za poręczeniem majątkowym w wysokości 3 tys. zł.

G. został zatrzymany w środę i przewieziony do prokuratury we Wrocławiu, która prowadzi śledztwo w sprawie korupcji w polskiej piłce nożnej.

– Przedstawiono mu dwa zarzuty – mówi prokurator Jerzy Kasiura. – Dotyczą one spotkań rozgrywanych w III lidze.

Żadnych innych informacji przedstawiciel prokuratury nie chciał podać. Dodał tylko, że w przypadku G. nie było potrzeby zawieszenia w funkcjach sędziowskich. Wszystko więc wskazuje na to, że będzie mógł dalej biegać po boisku z gwizdkiem. **(tom)**

Region >> Mieliśmy najbardziej leniwego europosła. Wybierzmy lepiej!

Nasze głosy są warte miliony zł

Chcesz sam zdecydować, kto zasługuje na miesięczne zarobki w wysokości około 35 tys. zł brutto? Weź udział w niedzielnych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Nowi posłowie będą zarabiać ogromne pieniądze. Warto więc wybierać ich wyjątkowo starannie.

Nic dziwnego, że o mandat w Parlamencie Europejskim stara się w naszym okręgu wyborczym ponad 100 osób. Część z nich walczy o to m.in. dlatego, że każdy europarlamentarzysta będzie w nowej kadencji dostawał aż 35 tys. zł miesięcznie (obecnie jest to 10,5 tys. zł). Wypłata jest niezależna od tego, czy poseł przyjedzie do Strasburga na posiedzenie czy zostanie w domu. Jeżeli pojedzie, będzie mu się należeć również dieta za każdy dzień spędzony w parlamencie, do tego zwrot kosztów podróży oraz cztery tys. euro na prowadzenie biura. Na takim posłowaniu rzeczywiście można się wzbogacić.

Nasz obecny europoseł , znany kierowca rajdowy Krzysztof Hołowczyc (zastąpił w Parlamencie Europejskim Barbarę Kudrycką, gdy ta została ministrem) bogacić się nie musiał, bo i tak jest milionerem. Co miesiąc brał jednak sporą pensję – najczęściej za nic. W PE pobił bowiem – jak na sportowca przystało – rekord, tyle że... nieobecności na posiedzeniach parlamentu. Hołowczyc nie był aż na 60 proc. obrad. W rankingu najwyższej absencji zdobył pierwsze miejsce – i to wśród wszystkich 777 eurodeputowanych. A gdy już pojawiał się na obradach, głosował zgodnie z poglądami frakcji, do której należy. W 98 proc. głosowań podnosił rękę tak, jak koledzy siedzący obok.

Jak swoje mało chwalebne zachowanie jako posła tłumaczył Hołowczyc?

– Sposób działania Parlamentu Europejskiego nie jest odpowiedni do mojego temperamentu, do mojego sposobu myślenia. PE nie daje mi szans na szybkie działanie – mówił.

Aby nasz europoseł przez najbliższe pięć lat nie dostawał 35 tys. zł za nic, warto wybrać takiego, który będzie porządnie pracował. Wybory już w niedzielę! **(ka)**

Białystok >> Rodzice woleli dla dzieci placówkę niż rodzinę zastępczą

Nikola boi się teraz mężczyzn

Wybrałam dom dziecka, bo tutaj Nikola jest w otoczeniu dzieci – tłumaczy matka Nikoli. – Nie widzi mężczyzn. Ona po tym zaginięciu boi się ich. Nawet mojego męża się boi.

Matka przedstawia inną wersję jej zaginięcia przed ponad dwoma tygodniami niż znana dotychczas. Dziewczynka jakoby opowiadała matce, że bezdomny siłą zabrał ją spod sklepu, a nie dlatego że nie znała domowego adresu. Ponoć krzyczała, że chce do mamy, ale mężczyzna zachęcał ją: „Chodź, dam ci ciasteczka, pokażę ci pieska", po czym zaprowadził na melinę.

Sąd rodzinny dostrzegł jednak błędy wychowawcze w rodzinie Nikoli. Zdecydował, że dziewczynka i trójka jej starszego rodzeństwa trafi do rodziny zastępczej. Po tej informacji rodzice ukryli się wraz z dziećmi w Warszawie. Nie chcieli oddać dzieci.

Od środy przebywają one w Wielofunkcyjnej Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej „Dwójka" w Białymstoku, gdzie zostaną do zakończenia postępowania. Na razie dobrze znoszą traumę związaną ze zmianą otoczenia.

– Przyjechały w bardzo dobrym stanie. Są radosne i komunikatywne – powiedział Wojciech Kucerow, dyrektor „Dwójki". – Mieszkają w jednym pokoju. Mają też zapewnioną opiekę psychologiczną i pedagogiczną. **(ika)**

Historia

Nikola zaginęła w piątek, 15 maja, po tym jak bez opieki rodziców wyszła do sklepu. Po 12 godzinach poszukiwań policja znalazła 3-latkę w pobliskiej melinie, dokąd zaprowadził ją bezdomny. Jemu i lokatorowi mieszkania białostocka prokuratura postawiła zarzut pozbawienia wolności dziewczynki. Podejrzanym grozi za to 5 lat więzienia.

Białystok >> Wybory

Liberałowie kontra Libertas

W piątek białostocki sąd okręgowy zdecyduje, czy Komitet Wyborczy Libertas rozpowszechnia nieprawdziwe informacje. Piotr Noniewicz, kandydat Unii Polityki Realnej do Parlamentu Europejskiego podał bowiem Libertas do sądu.

– Libertas informuje, że jest jedynym ugrupowaniem, które sprzeciwia się Traktatowi Lizbońskiemu i wprowadzeniu euro zamiast złotówki. To nieprawda – mówi Noniewicz, który jest też szefem partii konserwatywnych liberałów w okręgu podlaskim. – My mamy podobne poglądy. Chcemy, by sąd zakazał Libertasowi rozpowszechniania nieprawdy. **(ka)**

BIAL

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
5 czerwca 2009
piątek

Białystok >> Mieszkańcy kontra zarząd

W spółdzielni rządzi klika

Wracamy do...

Złe gospodarowanie majątkiem i „kolesiostwo" to powody, dla których członkowie Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej z osiedla Tysiąclecie głosowali w czwartek nad odwołaniem członków prezydium rady nadzorczej.

Sprawa ta wzbudza wielkie emocje wśród mieszkańców. Część z nich chce odwołania przewodniczącego prezydium rady nadzorczej BSM i trzech jej członków.

– W spółdzielni rządzi klika – twierdzi Paweł Backiel, jeden z inicjatorów odwołania członków prezydium. – Władzę sprawują osoby z określonego kręgu. Każdy tam kryje swego. W przetargach na remonty i sprzątanie wygrywają firmy należące do tej samej osoby. Spółdzielnia traci na tym nawet 5 mln zł rocznie.

Zarzuty odpiera Jarosław Sobolewski, prezes prezydium.

– Przetargi wygrywają firmy mające najlepszą ofertę – tłumaczy. – Poza tym rada nadzorcza nie decyduje o umowach podpisywanych przez spółdzielnię. Decyzje takie podejmuje zarząd, my tylko składamy wnioski.

Podobnie jest w przypadku inwestycji. – Musimy inwestować i gromadzić oszczędności – wyjaśnia prezes. – Spółdzielnia potrzebuje zabezpieczenia finansowego na wypadek niespodziewanych wydatków.

Niestety, nie każde inwestycje przynoszą zyski.

Aby odwołać członków prezydium, wniosek o ich odwołanie musi poprzeć 2/3 wszystkich mieszkańców biorących udział w głosowaniu łącznie z pięciu osiedli.

Walne zgromadzenia w tej sprawie odbyły się już na trzech osiedlach: Centrum, Sienkiewicza i Tysiąclecia.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że większość członków BSM głosowała za odwołaniem. Ciągle jednak poparcie wniosku jest zbyt małe.

W piątek, w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5 przy ul. Wierzbowej, spotkają się mieszkańcy osiedla Przyjaźń. Mieszkańcy osiedla Białostoczek zagłosują w poniedziałek.

(azda)

Białystok >> Zaczną od fizyki i chemii

Uniwersytet ma pieniądze na budowę kampusu

Ponad 97 mln zł dostanie Uniwersytet w Białymstoku na budowę kampusu. Władze uczelni właśnie podpisały w tej sprawie umowę z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Dofinansowanie dotyczy powstania wydziałów fizyki i chemii oraz Uniwersyteckiego Centrum Kultury. Na ten ostatni obiekt inwestor otrzymał już pozwolenie na budowę. – Jesienią powinniśmy mieć pozwolenia na pozostałe budynki – mówi Tomasz Zalewski, kanclerz UwB. – Wtedy rozpoczniemy budowę.

Kampus uniwersytecki powstanie przy ul. Ciołkowskiego. Pierwszy etap budowy ma w sumie kosztować ponad 200 mln zł.

(jsz)

Białystok >> To będzie atrakcyjne miejsce nie tylko dla kibiców

A może ślub na stadionie?

Kaplica, w której można się pobrać i restauracje, w których można urządzić wesele – to tylko jeden z wielu pomysłów na Stadion Miejski w Białymstoku.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Stadion musi żyć – te słowa, powtarzane wielokrotnie przez Adama Popławskiego, szefa MOSiR-u, są mottem całej ekipy pracującej nad nowym stadionem przy ul. Słonecznej. Właśnie powstał projekt wykonawczy obiektu. Do końca czerwca Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ogłosi przetarg na jego budowę.

– To będzie najpiękniejszy i najbardziej funkcjonalny stadion w Polsce. Nie możemy się doczekać, kiedy go zobaczymy – przyznał Stefan Kuryłowicz, architekt, autor projektu.

Stadion ma powstać do końca 2011 roku. Będzie miał widownię na 22,5 tys. miejsc, w całości zadaszoną. Sama płyta boiska zyska rozmiary 105 na 68 metrów. Do tego aż cztery poziomy pomieszczeń użytkowych, nie tylko tych przeznaczonych dla piłkarzy. To one mają sprawić, że w przerwach między meczami stadion nie będzie stał pusty.

– Strefa dla VIP-ów poza meczami będzie zamieniana na sale konferencyjne i sale szkoleniowe. Sky box`y (pomieszczenia nadzoru stadionu – przyp. red.) w tygodniu mogą służyć jako pokoje hostelowe – wymieniał Popławski. – Poza tym jedna z trybun zostanie tak zbudowana, żeby szybko zamienić ją w scenę i zorganizować koncert dla 30 tys. widzów.

Wszystko wskazuje na to, że na stadionie powstanie także kaplica – chętni kibice będą mogli wziąć w niej ślub. A w lokalu gastronomicznym obok – zorganizować wesele. Tego typu „atrakcje" są już standardem na wielu europejskich stadionach.

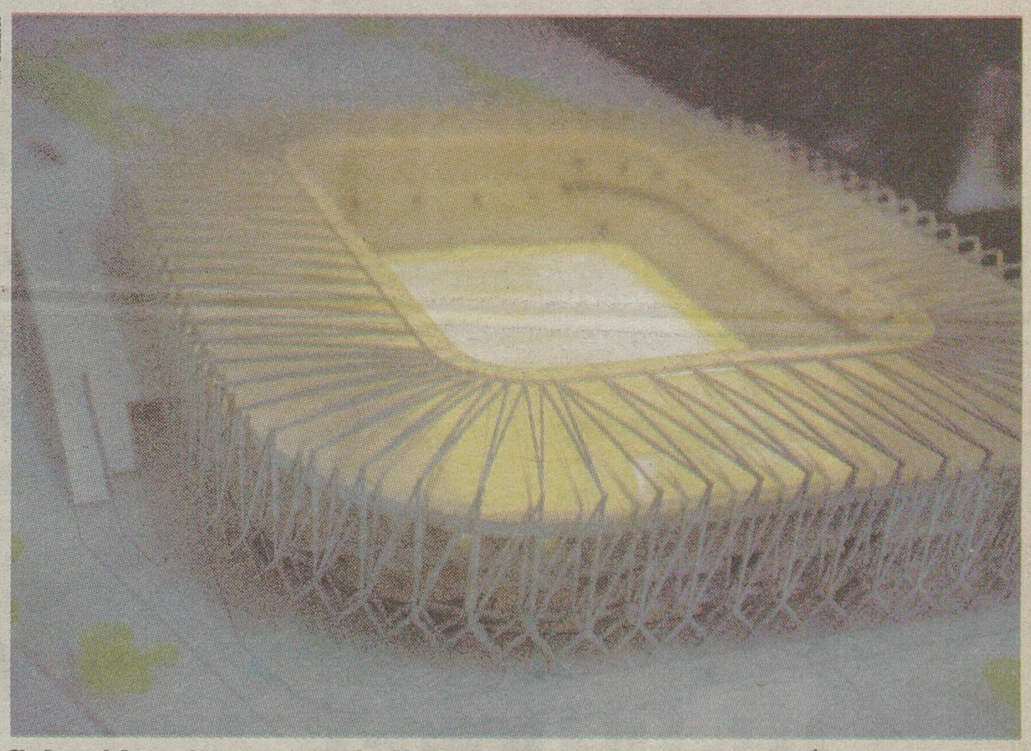
W. Oksztol

Cała widownia nowego stadionu będzie zadaszona. Zmieści się tu jednocześnie 22,5 tys. kibiców, a na koncertach – nawet 30 tys. widzów.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

150 milionów złotych

Według wstępnych szacunków, budowa stadionu ma kosztować 150 mln zł netto. Ile dokładnie trzeba będzie wydać na inwestycje, okaże się już w połowie lipca – wtedy znany będzie kosztorys budowy. Przetarg na wykonanie stadionu ma zostać rozstrzygnięty do końca października, wtedy też zwycięska firma wejdzie na plac budowy. Sam przetarg zostanie przeprowadzony w trybie ograniczonym. Najpierw firmy złożą swoje oferty, a potem najlepsze zostaną zaproszone do przetargu.

Krótko

▲ **Od poniedziałku** ulica Dojlidy Górne będzie całkowicie wyłączona z ruchu w godzinach od 7.30 do 17.00. Jedynie w godzinach od 17.00 do 7.30 ulica będzie udostępniona dla ruchu lokalnego na odcinku od ul. Edukacyjnej do ul. Grabowej. Powodem są prowadzone prace remontowe.

▲ **W związku z przebudową** ulic Antoniukowskiej i Antoniuk Fabryczny, 8 czerwca (poniedziałek) wyłączona zostanie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic: Antoniukowska – Wierzbowa – Świętokrzyska. Warto więc w tym miejscu zachować ostrożność i zwracać uwagę na znaki. **(wj)**

promocja

Białystok >>

Nasza ulica 4 Czerwca

Trwa akcja zbierania podpisów pod projektem pierwszej obywatelskiej uchwały w Białymstoku. Każdy mieszkaniec miasta może poprzeć inicjatywę nadania nazwy 4 Czerwca nowej białostockiej ulicy. Podpisy składać można w naszym Biurze Ogłoszeń, ul. św. Mikołaja 1. **(azda)**

Rozrywka >> Pokazy ognia, premiera w Dramatycznym i smaczne nalewki

Przed nami weekend pełen imprez

Spektakle, koncerty i kino samochodowe w Galerii Podlaskiej to tylko niektóre atrakcje, jakie czekają na mieszkańców naszego regionu w ten weekend.

Już w piątek rozpocznie się tegoroczne Uroczysko, czyli 14. Spotkania z naturą i sztuką. Początek o godz. 20 w Supraślu. Wtedy to zostanie odegrany „Irmologion supraski" w wykonaniu Męskiego Chóru Kameralnego im. Bogdana Onisimowicza. W sobotę od godz. 12 do 24 będą trwać warsztaty – na rynku miejskim przed Pałacem Buchholtza (siedzibą Liceum Plastycznego). Zobaczyć będzie można m.in. Kejos The-At-Er. To jedna z nielicznych w małej Polsce inicjatyw łączących magię teatru ze spontanicznością cyrku. Dodatkowo wyświetlane będą projekcje multimedialne non stop, będzie spotkanie z Ojcem Gabrielem, a ok. godz. 21.30 odbędzie się pokaz Fire Show. 7 czerwca od godz. 12 rozpocznie się Festiwal Kuchni Regionalnych oraz Konkurs na najlepszą Babkę i najlepszą Kiszkę Ziemniaczaną, a także IV Turniej Nalewek Puszczańskich.

Jeśli chodzi o Białystok, to od piątku do niedzieli trwać będą „Dni Techniki Kolejowej". To trzecia edycja imprezy, która w tym roku zawita do 22 miast Polski. Wydarzenie obejmuje pokaz pojazdów i maszyn torowych, pokazy sprawności Straży Ochrony Kolei, przejazd drezyną i najnowszym, nowoczesnym szynobusem do Hajnówki. Więcej na www.pkp.pl.

Z kolei w piątek o godz. 21 w Teatrze Dramatycznym odbędzie się premiera spektaklu „Gigi L'Amoroso". To recital Jana Jakuba Należytego oraz trzech pięknych i zdolnych aktorek Teatru Dramatycznego: Oli Maj, Agnieszki Możejko i Ewy Palińskiej, którzy zaprezentują blisko 30 piosenek o miłości z repertuaru Aznavoura, Brassensa, Brela, Sinatry, Należytego.

(uk, ika)

Wygrajcie bilety!

Mamy dla Was bilety na dwie premiery do Kina Forum działającego przy Białostockim Ośrodku Kultury. Już 5 czerwca o godz. 18.15 zobaczyć będzie można film „Człowiek na linie", a o godz. 20 „Brick Lane". Żeby dostać bilety, dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl

bial

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

085 748 74 61

reklama

masz abonament w Plusie?

- przyjdź i odbierz darmowe minuty – rozdamy ich 30 milionów
- do tego konkurs 1000 nagród, zniżki, gratisy i niespodzianki

Plus
RAZEM LEPIEJ
www.plus.pl
A15109wwmt

Będzie skatepark, ale dopiero jesienią

Wizualizacja

Tak ma wyglądać skatepark, który powstanie w parku im. Dziekońskiej przy białostockich Spodkach. Urząd Miejski wczoraj ogłosił przetarg na jego wykonanie. Pierwsza, dolna część skateparku powinna być gotowa do końca października. Murki, zjazdy, podjazdy i ścieżki dla jeżdżących na deskorolkach będą zajmować 1750 mkw. powierzchni. Koszt – ok. 900 tys. zł. Zaś druga część skateparku powstanie najpóźniej w 2011 roku. (ka)

@ GALERIA ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl

Drogi >> Kiepsko jeździ się po mieście? Będzie gorzej...

Zostaw auto w domu!

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Prawdziwe utrudnienia w poruszaniu się po Białymstoku dopiero się zaczynają. Tak przynajmniej wynika z planu remontów, który właśnie zaprezentowali miejscy urzędnicy. Na lato lepiej będzie z miasta w ogóle wyjechać – albo zamknąć samochód w garażu.

Ale na początek dobre wiadomości: część prac wkrótce się skończy. Od 20 czerwca można już będzie jeździć Trasą Kopernikańską – od ul. 11 Listopada do ul. Zwierzynieckiej. Wtedy też zostanie otwarta kładka dla pieszych, łącząca obie części Parku Zwierzynieckiego. Tego samego dnia zakończą się roboty na ul. Antoniuk Fabryczny wzdłuż cmentarza św. Rocha. Natomiast w ostatnich dniach czerwca robotnicy opuszczą ul. Mickiewicza na odcinku od ul. Ciołkowskiego do wjazdu na giełdę samochodową. Można też już będzie jeździć nową, szeroką na trzy metry ścieżką rowerową prowadzącą od Stanisławowa do ul. Wiewiórczej. W tym samym czasie zakończą się też prace na ul. Borsuczej i ul. Wysockiego. Natomiast od połowy lipca bezproblemowo będzie można pokonać skrzyżowanie Sienkiewicza z Rynkiem Kościuszki.

Robotnicy pojawią się za to na kolejnych ulicach. Remontowane będą: ul. Branickiego (od Galerii Białej do ul. Ciołkowskiego), ul. Piastowska (też od galerii aż do ul. Sybiraków). Miasto chce do końca sierpnia położyć nowy asfalt na obu jezdniach tych ulic. Jednocześnie prace rozpoczną się na ul. Mieszka I. Te plany najbardziej utrudnią życie mieszkańcom osiedla Sybiraków, którzy – by dojechać do centrum – będą musieli pokonywać remontowane drogi albo korzystać z objazdu. Nowy asfalt zostanie również położony na brukowanej ul. Słonimskiej.

Prace zaplanowano także na ulicach: 11 Listopada (od ul. Wiosennej do Zwierzynieckiej), ks. Popiełuszki (od Elewatorskiej do granic miasta i dalej, w kierunku Kruszewa, razem ze ścieżką rowerową). Latem zostanie też wyremontowana jedna jezdnia ul. Sikorskiego oraz jedna jezdnia al. Jana Pawła II. ▲

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

W obiektywie

W. Jakubjcz

Eugeniusz Muszyc (z lewej) i Stanisław Bartnik na czwartkowej konferencji stwierdzili, że władze spółdzielni, nie dopuszczając do walnego zgromadzenia mieszkańców, łamią prawo. – Do tego opłaty eksploatacyjne są za wysokie – dodał Bartnik. – Mieszkaniec wspólnoty co miesiąc płaci znacznie mniej i może te pieniądze wydać na zakupy. (wj)

W. Oksztol

Zdarzyło się 20 lat temu w Polsce to myśl przewodnia uroczystości z okazji 20. rocznicy pierwszych demokratycznych wyborów, która odbyła się wczoraj w ZSO nr 9 w Białymstoku. To także ogólnopolski konkurs na hasło bądź plakat związany z tamtym okresem ogłoszony przez ministerstwo edukacji i marszałka Sejmu. Najlepsze prace zawisną w Sejmie. (jsz)
pkcz

reporter w Bielsku
Krzysztof Jankowski
085 730 67 86

GAZETA WSPÓŁCZESNA
5 czerwca 2009
piątek

Bielsk Podlaski >> Przy ZS nr 1 otwarto nowoczesny kompleks sportowy

„Orlik" ma wielu ojców

Dwa boiska, jedno do piłki nożnej, drugie – wielofunkcyjne oddano do użytku przy Zespole Szkół nr 1 im. Marszałka J. Piłsudskiego. Inwestycję wykonano w ramach projektu „Moje boisko – Orlik 2012". Na boisku wielofunkcyjnym można będzie grać w koszykówkę, siatkówkę oraz piłkę ręczną. Obok powstał nowoczesny kort do tenisa ziemnego. Inwestycja kosztowała 1,4 mln złotych.

– Nasze marzenia stały się rzeczywistością – podkreślał Romuald Margański, dyrektor Zespołu Szkół nr 1. – Przykład „Orlika" to przykład właściwej współpracy między władzą centralną, wojewódzką i samorządową. Myślę, że efekt pracy tych ludzi i tych, którzy brali czynny udział w tym, by te boiska powstały, daje dzisiaj satysfakcję. To, co było zamysłem, stało się rzeczywistością.

W ramach programu „Orlik" powstanie jeszcze zaplecze gospodarczo-sportowe, szatnie i toalety.

Fot. J. Bakunowicz

Kompleks sportowy oficjalnie oddano do użytku w środę

– Tę inwestycję chcemy zrealizować przy okazji remontu hali sportowej oraz łącznika, który do niej prowadzi – powiedział Piotr Bożko, zastępca starosty bielskiego. – Co prawda, mamy już w budżecie zarezerwowane na to pieniądze, ale staramy się pozyskać trochę funduszy z zewnątrz.

Jest to 19. kompleks sportowy otwarty w naszym województwie W tym roku ma być ich oddanych do użytku 26.

(BAK)

Lewonie >> Dziecko znalazło kilkanaście pocisków

Kamil jest jak wykrywacz

Posesja była „uzbrojona" w 17 pocisków moździerzowych. Odnalazł je przypadkiem 12-letni Kamil. W czwartek przez kilka godzin teren obok domu państwa Purta z miejscowości Lewonie w gm. Knyszyn sprawdzali saperzy.

Chłopiec natrafił na niewypały w środę, około godz. 19, w miejscu, po którym na co dzień... jeździ ciągnik. To nie pierwsze tak niebezpieczne znalezisko na rodzinnej posesji Purtów: miesiąc temu na ich podwórku odkryto pocisk z czasów II wojny światowej.

– Wtedy też padało i zobaczyłem go w ziemi po deszczu – relacjonuje 12-letni Kamil Purta. – Dlatego pomyślałem, że teraz też przejdę się w to samo miejsce i znajdę tego więcej – dodaje.

Aż dziw bierze, że już wtedy nie zbadano dokładnie całego terenu obok stodoły.

– Przyjechali i zabrali tylko ten jeden pocisk, dalej już nie szukali – mówi Elżbieta Purta, mama Kamila.

U. Subbotko

To 12-letni Kamil odnalazł pociski

W środę policjanci zabezpieczyli teren. Natomiast następnego dnia zjawił się patrol saperski z Giżycka.

– Z wykrywaczem metalu sprawdzili cały zagrodzony teren i w tym jednym miejscu odnaleźli 17 pocisków – opowiada pani Elżbieta. – Jednak nie skontrolowali tak całej posesji, bo wiadomo, że „zapiszczeć" mogłaby choćby moneta. **US**

Mońki >> Burmistrz nie chce kolejnego boiska

Mistrzostwa Europy ominą miasto

Decyzja burmistrza jest co najmniej dziwna – komentuje Przemysław Sarosiek, przewodniczący Komisji Funduszy Strukturalnych Podlaskiego Związku Piłki Nożnej. – Euroboisko to obiekt z prawdziwego zdarzenia, a na treningi mogłyby wynajmować je okoliczne kluby piłkarskie – podkreśla.

Na koniec maja Urząd Miejski w Mońkach miał przygotować wstępną dokumentację budowy euroboiska. Jednak przedsięwzięcie spotkało się z odmową burmistrza.

Do projektu euroboisk na Mistrzostwa Europy Oldboyów 2012 miałoby wejść 10 gmin z woj. podlaskiego.

– Ucieszyła mnie nasza obecność na liście miast partnerskich – mówi Arkadiusz Studniarek, prezes LKS Promień Mońki. – Decyzja burmistrza to ewenement w skali regionu, bo wiele miast ubiegało się o udział w projekcie.

Koszty budowy boiska to ok. 3 mln zł. Połowę musiałby wyłożyć moniecki samorząd, reszta pochodziłaby ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013.

– Na ostateczną decyzję jest jeszcze kilka miesięcy – zaznacza Zbigniew Karwowski, burmistrz Moniek. – Odpowiadam za publiczne pieniądze i wiem, że są ważniejsze potrzeby niż budowa kolejnego boiska. **US**

Łomża, Białystok >> Gwiazdy na Łomża Beer Festival

Perfect zagra w amfiteatrze!

Zespół Perfect zagra już 13 czerwca w amfiteatrze w Łomży. Koncert legendy polskiego rocka będzie jedną z atrakcji wielkiej plenerowej imprezy Łomża Beer Festival.

Jednak, zanim gwiazda wieczoru pojawi się na scenie, czeka nas wiele innych atrakcji. W trakcie imprezy wybudowana zostanie rekordowo wielka konstrukcja w kształcie butelki piwa – „Mega Butelka Łomży" (budowa ruszy na początku festiwalu, czyli o godz. 16). Do tego celu wykorzystane zostaną skrzynki do butelek piwa Łomża.

Zagra też zespół Kararockers, z którym będzie można pośpiewać znane przeboje. Odbędą się też liczne konkursy i zabawy z udziałem publiczności. Całość poprowadzi Marek Rusinek.

Zanim Perfect zagra w Łomży, w Białymstoku pojawi się inna gwiazda – Budka Suflera. Zespół wystąpi 6 czerwca na Rynku Siennym. A my mamy dla Was płyty zespołu z autografami! Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić do nas 5 czerwca, o godz. 11 pod numer 085 748 74 66. **(uk)**

MW Media

Grzegorz Markowski, solista zespołu Perfect

reklama

Szanowni Państwo,

W niedzielę, 7 czerwca, dokonamy wyboru naszych przedstawicieli w Parlamencie Europejskim.

Krzysztof Lisek jest liderem listy wyborczej Platformy Obywatelskiej RP w okręgu obejmującym Podlasie, Suwalszczyznę i Ziemię Łomżyńską. Znamy go od wielu lat jako człowieka konsekwentnego w działaniu i pracowitego, a przy tym uczciwego i bezinteresownego. Wiemy, że zawsze można na niego liczyć.

Krzysztof Lisek jest politykiem z dużym doświadczeniem międzynarodowym. Działał na rzecz wejścia Polski do Unii Europejskiej. Jako Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP aktywnie wspiera działania polskiej dyplomacji. Zawsze pamięta o swoich wyborcach i zabiega o ich interesy.

Krzysztof Lisek będzie godnie i skutecznie reprezentował Polskę w Parlamencie Europejskim.

Możecie być z niego dumni!

Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

Radosław Sikorski
Minister Spraw Zagranicznych

Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Promocja >> Zbierz całą niezwykłą i niepowtarzalną kolekcję płyt zespołu Bayer Full

Disco polo w pigułce

Już w poniedziałek w Wasze ręce trafi pierwsza płyta z wyjątkowej kolekcji z przebojami zespołu Bayer Full. A czy wiecie, jak narodził się nurt disco polo?

Elżbieta Zemsta, Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Zastanawialiście się kiedyś, dlaczego muzyka disco polo jest taka popularna? I skąd w ogóle pochodzi ten nurt? Panuje powszechna opinia, że ten nurt narodził się w Polsce na początku lat 90. Nie jest to jednak prawdą.

Piosenka chodnikowa

Dalekich krewnych piosenki disco polo, zwanej początkowo chodnikową, można szukać już na początku naszego stulecia. W miastach dużą popularnością cieszyła się wtedy piosenka nazywana brukową, podwórzową czy uliczną. Część z tych piosenek stanowiła oryginalną twórczość domorosłych poetów i ulicznych śpiewaków. Inne weszły do śpiewnika z repertuarów kabaretów, operetek i teatrzyków. Muzyka ta miała swój szczególny rozkwit przed wojną. Ówcześni śpiewacy opisywali życie miast i przedmieść, bohaterów zaułków, zabawy „na drewnianej sali", a nawet kryzys gospodarczy. Jednak, tak jak i obecnie, największą karierę robiły piosenki o miłości. Po II wojnie światowej jedynym nośnikiem muzycznym, nie podlegającym ścisłej kontroli ideologicznej, były pocztówki dźwiękowe.

Polskie Orły i Biały Miś

Nagrane w Stanach Zjednoczonych kasety z piosenkami Polskich Orłów, Biało-Czerwonych i Boby'ego Vintona można było kupić na polskim „czarnym rynku". Najbardziej wpadały w ucho rubaszne śpiewanki Polskich Orłów (np. „Cztery razy po dwa razy") i stare rzewne piosenki, niewiadomego autorstwa jak „Biały miś" czy „Taka mała". Na muzyce Polskich Orłów wzorowały się kapele grające na zabawach i weselach. Dzięki nim zaczęło się też disco polo.

Po roku 1989 roku disco polo wstrzeliło się w rynek muzyczny.

Zespół Bayer Full trwa na scenie nieprzerwanie od 1984 roku. Przetrwali różne burze, sprzedali 15 milionów płyt.

Szlaki przecierała amatorska grupa Top One. Marzący o sławie młodzi chłopcy, zafascynowani muzyką italo disco, wpadli na pomysł, żeby nagrać popularne piosenki w dyskotekowej aranżacji. Kupili kasety Polskich Orłów, przerobili kilka najbardziej znanych utworów i za uzbierane pieniądze nagrali je w prywatnej firmie fonograficznej. Kopie wydanej w 1989 roku kasety Poland Disco świetnie się sprzedawały na ulicznych straganach. Piosenki „Biały miś", „Santa Maria", „Złoty krążek" zaczęły rządzić na wsiach i w miasteczkach całej Polski. Od tamtej pory pojawiło się wielu wykonawców, którzy zaczęli wzorować się na Top One. Jednym z nich była grupa Fanatic, grająca na zabawach w okolicach Żyrardowa. Domowym sposobem nagrali kasetę, której liczne kopie krążyły po okolicy, z której wywodzili się muzycy. Zainteresował się nimi właściciel hurtowni kaset w Żyrardowie, Sławomir Skręta. Zaproponował muzykom współpracę. Założył firmę Blue Star, mającą zajmować się nagrywaniem, wydawaniem i promocją kaset z polską piosenką popularną.

Blue Star był pierwszy

Kopalnią discopolowych talentów były przede wszystkim dwa regiony: białostocki i podwarszawski. W roku 1994 r. Blue Star, który był wtedy jedyną firmą nagrywającą tego typu muzykę, współpracował z 20 zespołami. Jednak media nie zauważały popularności disco polo. Zaczęło się to zmieniać dopiero po jakimś czasie. Obecnie Bayer Full, Boys, Topless czy Akcent należą do jednych z najpopularniejszych zespołów nurtu disco polo. I zyskują cały czas nowych fanów.

Źródło – „Krótka historia disco polo" Anna Kowalczyk.

Przepisy >> Wyślij przepis, a dostaniesz 50 złotych

Sekrety domowej kuchni Czytelników Gazety Współczesnej

Pochwal się swoim ulubionym przepisem i wyślij do nas. Za najciekawsze pomysły opublikowane na łamach gazety, KAŻDY może otrzymać nawet 50 zł.

Do tej pory nagrodziliśmy już 19 osób. Wśród nich była pani Dorota Borowska z Białegostoku, która przesłała przepis na nadziewanego kurczaka. – Bardzo lubię to danie. Cieszę się, że mogłam podzielić się z czytelnikami swoim doświadczeniem.

Aby otrzymać pieniądze, do przepisu należy dołączyć: 1. swoje zdjęcie; 2. kilka zdań o sobie; 3. zdjęcie gotowej potrawy; 4. wypełniony kupon drukowany w „GW". Wszystko prześlij na adres redakcji Gazety Współczesnej: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „Sekrety Domowej Kuchni". Za przepis i Twoje zdjęcie zapłacimy Ci 25 zł. Za przepis, Twoje zdjęcie i zdjęcie gotowej potrawy – 50 zł. Zdjęcia możesz przesyłać tradycyjnie pocztą lub przez Internet na adres e-mailowy domowe.przepisy@wspolczesna.pl. WARUNKIEM opublikowania przepisu jest TWOJE ZDJĘCIE. Tylko wówczas otrzymasz pieniądze. **(ika)**

Imię i nazwisko: .....

Adres zameldowania:
(kod, miasto, ulica, nr domu, numer mieszkania)
.....
.....

Adres korespondencyjny:
(jeśli jest inny niż adres zameldowania)
.....
.....

Nr telefonu, e-mail: .....

Nr konta bankowego: .....

„Wyrażam zgodę na opublikowanie mego wizerunku, imienia, nazwiska, miejsca zamieszkania i innych informacji o sobie na łamach Gazety Współczesnej i na jej stronie internetowej w związku z przeprowadzanym przez „Media Regionalne" sp. z o.o. w Warszawie, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, konkursem pod nazwą „Sekrety Domowej Kuchni". Wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie moich danych osobowych przez „Media Regionalne" sp. z o.o. w Warszawie w celach marketingowych, zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. DzU z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.). Dane przekazuję dobrowolnie, zastrzegając sobie prawo do ich sprawdzania i poprawiania. Jednocześnie oświadczam, iż ani ja, ani członkowie mojej najbliższej rodziny nie jesteśmy pracownikami oraz współpracownikami organizatora konkursu „Sekrety Domowej Kuchni". Jestem osobą pełnoletnią. Oświadczam, iż zapoznałem się z treścią regulaminu konkursu „Sekrety Domowej Kuchni", którego pełna wersja jest dostępna na www.wspolczesna.pl/promocja i akceptuję jego postanowienia."

Organizator GAZETA WSPÓŁCZESNA Partner Dobry Smak

.....PODPIS

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
5 czerwca 2009
piątek

Kraj >> Cała Polska świętowała rocznicę Czerwca

Lech Wałęsa: Naszemu pokoleniu się to udało

PAP/Radek Pietruszka

Lech Wałęsa był centralną postacią obchodów 20. rocznicy obalenia komunizmu w Polsce

Na Wawelu rozpoczęły się w czwartek przed południem obchody 20. rocznicy upadku komunizmu. Do Krakowa przyjechali m.in. kanclerz Niemiec Angela Merkel, szefowie rządów Czech, Węgier, Litwy, Ukrainy i Rumunii, a także byli prezydenci: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski.

– Cieszmy się dzisiaj, że to my, że to naszemu pokoleniu się to udało, ale też pamiętajmy, że takie prezenty, jakie otrzymało to pokolenie – one zobowiązują, aby Europa, aby świat był coraz lepszym – podkreślił były przywódca „Solidarności" Lech Wałęsa.

Donald Tusk podziękował wszystkim bohaterom ostatnich dwudziestu lat. Zaczął od Jana Pawła II. „Dziękuję" usłyszał też Lech Wałęsa, „skromny robotnik, który potrafił porwać za sobą Polaków".

Ze skandalem w tle

W południe na gdańskim placu Solidarności pod pomnikiem Poległych Stoczniowców rozpoczęła się msza święta z okazji 20. rocznicy wyborów 4 czerwca. W nabożeństwie uczestniczyło około 3 tys. osób.

Mszy przewodniczył prymas Polski kardynał Józef Glemp. W Gdańsku obecni byli prezydent Lech Kaczyński, prezes PiS Jarosław Kaczyński, szef „Solidarności" Jan Śniadek.

Nie obyło się bez małego skandalu. Gwizdami powitano pojawienie się wicepremiera Waldemara Pawlaka i prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Polska była wyjątkowa

O obchodach okrągłej rocznicy polskiego Czerwca dużo się mówi na całym świecie. Zachodni publicyści podkreślają, wielką rolę „Solidarności" w obaleniu komunizmu w Europie środkowowschodniej.

– Polska walka była wyjątkowa. Od lat 50. żaden inny okupowany naród nie występował tak często przeciw realnie istniejącemu komunizmowi, żadna organizacja protestu nie dorównała Solidarności z jej 10 milionami członków. W żadnym innym kraju demokracja nie została wywalczona tak wcześnie i wobec tak wielkiego ryzyka, jak w Polsce – podkreślił niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung". ▲

Krótko

▲ **Brazylia >>** Obecność plam oleju na powierzchni oceanu może oznaczać, że na pokładzie airbusa, który zaginął nad Atlantykiem, nie doszło do wybuchu lub pożaru. Brazylijski minister obrony Nelson Jobim wykluczył też możliwość zamachu terrorystycznego. Zdaniem specjalistów ds. lotnictwa, rozproszenie szczątków samolotu na dużym obszarze może świadczyć o tym, że rozpadł się on jeszcze w powietrzu. Podkreślają oni, że nie ma szans, aby ktoś przeżył katastrofę airbusa.

▲ **Częstochowa >>** Z poważnymi obrażeniami klatki piersiowej trafiła do szpitala 11-letnia dziewczynka po tym, jak matka zaatakowała ją nożem. Kobieta popełniła samobójstwo. Ranną dziewczynkę i zwłoki jej 35-letniej matki odkryła w środę wieczorem kuzynka, która przyszła odwiedzić rodzinę. Ojciec dziecka, prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, spał w tym czasie na piętrze domu. Stan dziecka lekarze określają jako ciężki – ma kilka ran kłutych, zadanych kuchennym nożem.

▲ **Egipt >>** Prezydent USA Barack Obama wezwał w czwartek do „nowego początku" w relacjach między Ameryką a światem islamskim. Obama podczas wizyty w Kairze oświadczył, że Amerykanie i muzułmanie wspólnie mogą przeciwstawić się ekstremistom i osiągnąć postęp w negocjacjach pokojowych na Bliskim Wschodzie. – Spirala wzajemnej podejrzliwości i niezgody musi się zakończyć. Ameryka nie jest samolubnym imperium – przekonywał prezydent Obama. ▲

reklama

Moskwa >> Kreml walczy z „fałszowaniem" historii

Według Rosji, to Polska rozpętała II wojnę światową

Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej umieściło na swojej oficjalnej stronie internetowej tekst, w którym odpowiedzialnością za rozpętanie II wojny światowej obarczono Polskę.

To Polska jest winna

Tekst ukazał się w rubryce „Historia – przeciwko kłamstwu i fałszerstwom". Jego autorem jest pułkownik Siergiej N. Kowalow z Instytutu Historii Wojennej Ministerstwa Obrony FR.

– Wszyscy, którzy bez uprzedzeń studiowali historię II wojny światowej, wiedzą, że rozpoczęła się ona z powodu odmowy przez Polskę spełnienia niemieckich roszczeń. A żądania Niemiec były dość umiarkowane: włączyć Wolne Miasto Gdańsk do III Rzeszy oraz wyrazić zgodę na budowę eksterytorialnej autostrady i drogi kolejowej, które połączyłyby Prusy Wschodnie z podstawową częścią Niemiec – napisał historyk.

Stalin nie miał wyjścia

Kowalow usprawiedliwia też agresję ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku. Jego zdaniem, Józef Stalin nie miał innego wyjścia niż zawrzeć z Hitlerem pakt o nieagresji. W ten sposób odroczył wojnę z Niemcami.

Rosyjscy dziennikarze twierdzą, że „walka przeciwko fałszowaniu historii na szkodę interesów Rosji, przybiera groteskowy zarys". ▲

NA RYBY

JEZIORA RAJGRODZKIE:

BIAŁE, STACKIE, KRZYWE

Jezioro Białe – w Jędrzejkach noclegi i łodzie

Przesmyk pomiędzy Jeziorami Stackim i Białym

Szybko nagrzewające się Jezioro Krzywe

Jezioro Stackie to najdalej na północny zachód wysunięta zatoka Jez. Rajgrodzkiego. Długość 2,5 km i szerokość ok. 600 metrów. Zbiornikiem administruje Gospodarstwo Rybackie Holak – Haraburda. Wykupiona licencja upoważnia do połowu na wszystkich akwenach opisanych dzisiaj i w następnym odcinku. Ceny zezwoleń: 14 zł dzień, 33 zł trzy dni, 71 zł tydzień i 157 zł sezon letni (do 15 listopada). Łódź można wynająć w Jędrzejkach i ośrodkach wypoczynkowych nad Jez. Rajgrodzkim, tam również baza noclegowa.

Wpływając w Jez. Stackie od południa, po stronie wschodniej płytki blat porośnięty roślinnością zanurzoną – to siedlisko lina. Do obrotówek i wahadłówek wyskakuje niewielki szczupak. Bliżej trzcin gromadzą się stadka płoci. Posuwając się dalej na północ po prawej stronie zatoka o głębokości 16 metrów otoczona bagnistym brzegiem. Tutaj przebywa węgorz, a dobrą przynętą jest mały żywiec na pojedynczym haczyku.

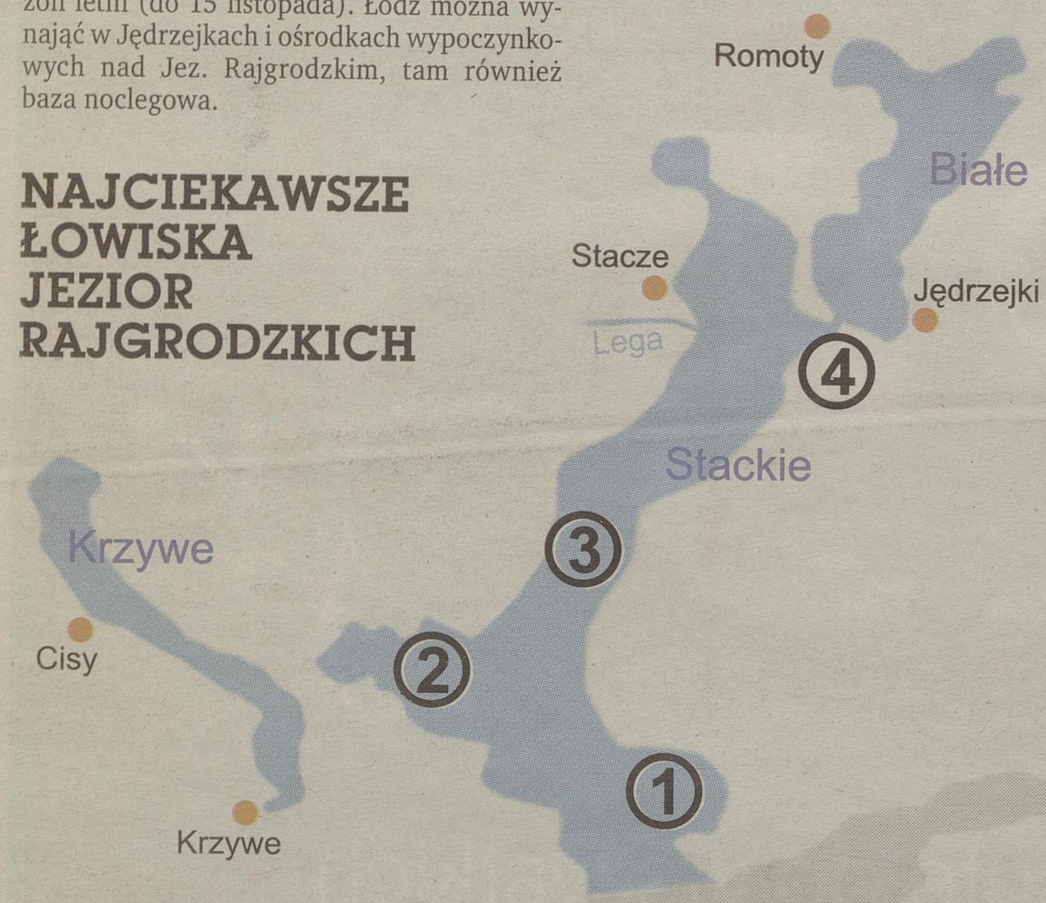

NAJCIEKAWSZE ŁOWISKA JEZIOR RAJGRODZKICH

1. Zatoka – łowisko węgorza
2. Zatoka – łowisko leszcza i płoci
3. Podwodne górki – łowisko okonia i szczupaka
4. Kanał łączący Jezioro Stackie z Białym

Bywają dni, że dobrze żeruje w ciągu dnia na głębokości 3-6 metrów. Faktem natomiast jest, że w ostatnim dziesięcioleciu postępuje spadek populacji tej ryby. Po przeciwnej stronie jeziora nieco większa zatoka o głębokości 7 metrów jest dobrym łowiskiem leszcza. Zamulone dno wskazuje na wybór skuteczniejszej metody spławikowej. U wlotu do zatoki brzeg porośnięty starym sosnowym borem z widowiskowymi korzeniami schodzącymi do lustra wody. To jedno z bardzo nielicznych miejsc umożliwiających wędkowanie z brzegu. Przemieszczając się bliżej północnego brzegu może uda się namierzyć pasmo górek podwodnych 2-5 metrów pod powierzchnią. Na ich stokach masz możliwość nawiązania kontaktu z okazowym szczupakiem i okoniem. Z dobrym skutkiem stosowałem tutaj obrotówkę srebrny „listek" Meps 3 z czerwonym wełnianym ogonkiem. Górki są niewidoczne z powierzchni i w ich lokalizacji bardzo pomaga sonda. W północnym końcu Jez. Stackiego pod mostkiem na drodze leśnej możemy swobodnie przepłynąć łodzią na Jez. Białe.

Okolice ujścia rzeki Lega i porośnięta lasem zatoka to godne polecenia łowisko wszystkich gatunków ryb.

Marek Dolecki

JEZIORA BIAŁE I KRZYWE

Wspomniane Jez. Białe cechuje dno o bardzo zróżnicowanej konfiguracji i usiane głazami polodowcowymi. Tam sieć nie dotrze, toteż oprócz innych gatunków słynie z dużych okoni. W Jędrzejkach ładne pole campingowe, noclegi i wynajem łodzi. Zupełnie inny charakter posiada Jez. Krzywe. Wąskie, płytkie [2-5 metrów] o mulistym dnie stwarza dobre warunki wzrostu karpia [okazy do 17 kg] i suma [25-kilowe], sporadycznie występuje sandacz. Szczupak zaczyna dobrze żerować jesienią. Pomimo licznych daczowisk i kilku gospodarstw lepiej nie liczyć na wynajęcie łodzi.

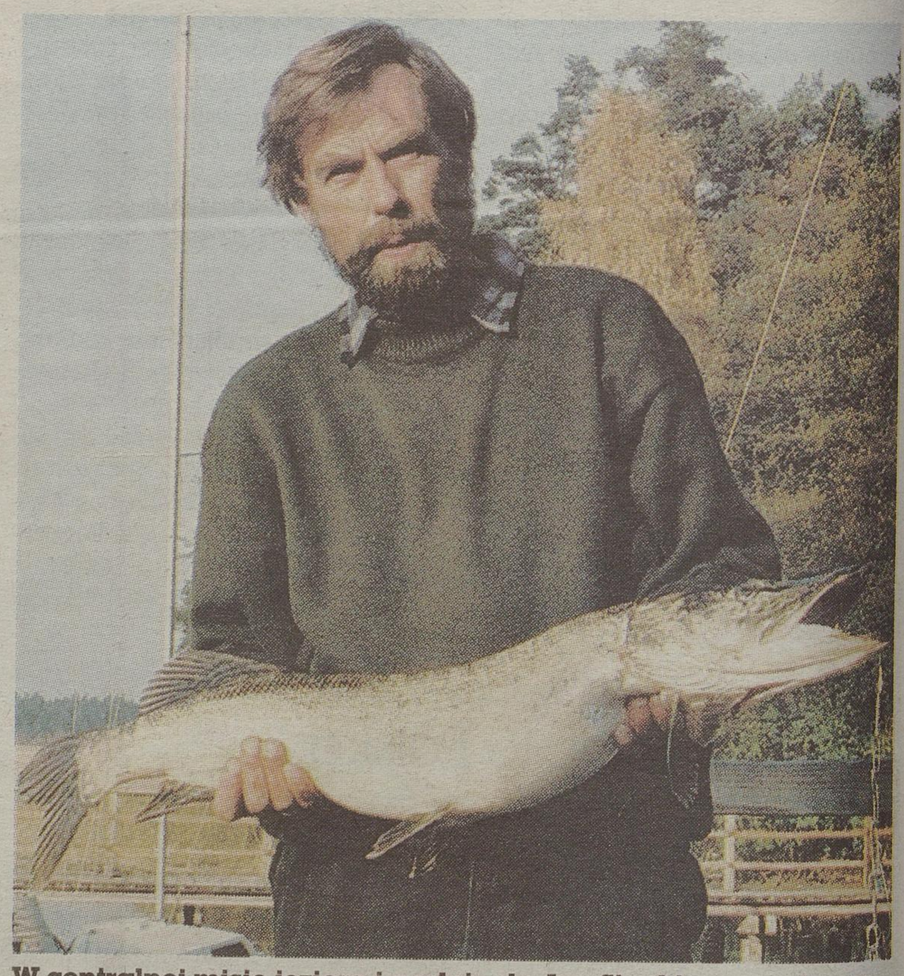

W centralnej misie jeziora i u wlotu do Jez. Stackiego przebywają duże osobniki zwane sielawowcami. Krążą pod ławicami sielawy i pomimo dużej głębokości jeziora w tym miejscu „stoją" na 6-8 metrach, a nawet płycej. Ich ataki głośnym wrzaskiem sygnalizują mewy i rybitwy, a trzepocząc nad powierzchnią dosyć precyzyjnie wskazują miejsca żerowania zębaczy.

Za tydzień
przedstawimy pozostałe trzy zatoki
Jeziora RAJGRODZKIEGO

SZALONA NOC ZAKUPÓW!

5 czerwca 2009 piątek Godz. 20.00-24.00

prawdziwa wyprzedaż zaczyna się dopiero dziś

Rabaty do -70%

ALFA
Zakupy i kino

www.alfacentrum.com.pl

DZIEŃ DZIECKA z MLEKOVITĄ

07.06.2009r.

z okazji
XII rocznicy powstania Parafii Krzyża Świętego w Łomży

Jubileusz 1000-lecia męczeństwa św. Brunona z Kwerfurtu

PROGRAM FESTYNU

11.00 Rozpoczęcie festynu
FUNDACJA KLANZA – zabawy dla dzieci

12.30 **Msza Święta** na placu

13.30 OTWARCIE FESTYNU z udziałem Prezesa Zarządu Firmy **MLEKOVITA** Pana Dariusza Sapińskiego i Proboszcza parafii pw. Krzyża Św. Andrzeja Godlewskiego

13.35 Zapowiedzi atrakcji: KLANZA - propozycje zabaw, Ouady, Przejażdżki konne, Parafialne zdjęcie z latawca

13.45 Łomżyńska Orkiestra Dęta i Mażoretki
Ogłoszenie wyników konkursu na najlepsze, najbardziej pomysłowe ciasto,
Ogłoszenie Konkursu Rysunkowego **MLEKOVITY** czas - 1 godzina
w przerwie konkurs **MLEKOVITY**

15.00 KLANZA – ZABAWY DLA DZIECI

15.15 Koncert dzieci laureatów - konkursu piosenki przedszkolaków

15. 40 Konkurs **MLEKOVITY**
KLANZA - zabawy dla dzieci

16.00 I LOSOWANIE NAGRÓD DLA PUBLICZNOŚCI
16.15 Występ Zespołu Wokalnego z PG 2
16.35 KLANZA zabawy integracyjne
16.50 Występ Grupy Teatralnej „BEZ NAZWY"
17.00 konkurs **MLEKOVITY**

17.15 „Soli Deo" Koncert Zespołu Szkół Katolickich

18.00 II LOSOWANIE NAGRÓD DLA PUBLICZNOŚCI

18.10 Capoeira - pokaz
18.25 KLANZA - Integracyjne zabawy dla dzieci i dorosłych

19.00 Występ GWIAZDY WIECZORU Zespół **„LIVERPOOL"**
Największe przeboje Beatlesów

20.30 **GŁÓWNE LOSOWANIE NAGRÓD DLA PUBLICZNOŚCI**
21.00 Zakończenie festynu

ORGAGNIZATORZY

PATRONI MEDIALNI

R90909wwbh

PRACA

ZATRUDNIĘ

*ZAKŁADY Mięsne CHOBOT k. Warszawy (ubój bydła i rozbiór) zatrudnią KLASYFIKATORA BYDŁA RZEŹNEGO. Region: Augustów, Suwałki, Grajewo. Oferujemy: *Atrakcyjne wynagrodzenie *Samochód i telefon służbowy. Kontakt: tel. kom. 0604-104-978 biuro3@phkonrad.com.pl

ASYSTENT handlowca do działu obsługi klienta! 2500 zł/m-c, tel. (085)741-51-54.
DIAGNOSTA w OSKP Grajewo, 0502-311-553.
DO dociepleń, 0692-367-288, 0696-170-800.
DZIEWCZYNA do sklepu z odzieżą. (085)652-10-69, po 17.00.
ELEKTROMECHANIKA. 0601-543-388, 0501-121-645.
FUNDUSZ Emerytalny-przedstawicieli. Wynagrodzenie +prowizja. w.klonecki@bankowy.com.pl
GRAFIKA komputerowego -informatyka, 0519-714-860.
KANCELARIA Radców Prawnych zatrudni osobę do prowadzenia sekretariatu, wymagane czynne prawo jazdy kat.B. CV na e-mail:sekretariat@kancelariarp.pl
KIEROWCA do jazdy Tirem z naczepą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.
LAKIERNIKA pojazdowego i pomocnika. 0602-378-999.
MENADŻER sprzedaży, hostessa, telemarketer, konsultant, 0789-302-269.
MĘŻCZYZNA gospodarstwo rolne, 0509-974-069.
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. 0506-178-123.
MĘŻCZYZNĘ, praca dorywcza przy tarciu drewna, z Ełku lub okolic. 0504-921-727.
MŁODE osoby w wieku od 16 do 22 lat do rożnych prac produkcyjnych w Holandii. Jesteś zainteresowany(a) skontaktuj się: Wijco Detachering B.V. magda@wijco.nl, tomek@wijco.nl, www.wijco.nl (0031)057-344-18-70.
OGÓLNOPOLSKA Agencja Ochrony zatrudni na korzystnych warunkach mężczyzn na stanowisko pracowników ochrony. Praca na terenie Augustowa i Suwałk, obiekty handlowe. Tel. 0695-847-033.
Mile widziane doświadczenie. Możliwość zatrudnienia na etat.
OPERATORA koparki. tel. 0785-199-873
PIEKARZA z zakwaterowaniem. 0501-658-083.
POTRZEBUJĘ opiekunki do starszej osoby, (0-86)278-56-38.
PRACA -bar, kuchnia, dyspozycyjna. 0694-970-162.
PRACA do 25 krów, 0512-008-629, (086)271-58-79.
PRZYJMĘ do o pracy w gospodarwstwie rolnym. 0664-091-378.
SPAWACZA gazowego i hydraulika, 0604-450-131.
SPEDYTORKĘ do firmy Transportowej na stałe, język niemiecki, rosyjski, angielski. Łapy k/Białegostoku, mile widziana praktyka,(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.
USA wizy. 0501-809-644.
WŁASNY biznes kup tanio -klub fitness, 0507-044-951.
ZAKŁADY MIĘSNE NETTER W BIELSKU PODLASKIM zatrudnią sprzedawczynię na stanowisko mięsne w Suwałkach. Kontakt: 0668-224-980.
ZATRUDNIĘ W GOSPODARSTWIE ROLNYM PRZY TRZODZIE, 0698-659-232.

SZUKAM PRACY

W zespole weselnym na keyboard wokal 0507-044-951

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję, 0501-328-434.
DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.
KANAPĘ 3-osobową do Vw T4, 0601-486-995
SKUP aut całych i rozbitych. 0501-206-407.
TOYOTĘ do 6000 zł. 0500-100-099, 0798-183-435.

SPRZEDAM

ASTRA III (2007), full opcja, okazja. 0502-002-600.
AUDI A4, 1.9TDI , 37.000ZŁ, 0606-313-403.
AUTOKOMIS Premium skup -sprzedaż -zamiana, profesjonalne pranie tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia P.P 39, 0601-850-700.
DAEWOO tico (2001), zielony metalik. (085)710-83-47
MEGANE, 2000r., 1.9D, kombi, opłacony, 10.500 zł, 0798-719-501.
OPEL corsa 1,2 (1996), benzyna +gaz, 0605-437-802.
OPEL Vectra B, 2.5B, (1998), 0664-002-889.
PASSAT (1994), combi, 1.9TDI, 9.900,- 0508-534-444.
POLO, (1998), przebieg 108000 km. 0500-150-617.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do aut duży wybór www.Kon-Pol.pl, 100zł, 0501-206-407
OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel. (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

45 m2, cegła, bezpośrednio, 0604-637-582.
ŚNIARDWY działkę lub ziemię 0662-114-444

SPRZEDAM

32MKW, Ciepła, bezpośrednio 0509-498-112.
AGENCJA THEO gospodarstwo blisko Augustowa, Augustów lokal handlowy tanio, Augustów dwupokojowe centrum, Gorczyca działka z domem. 0605-737-567.
ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.
ATRAKCYJNA posiadłość centrum Łap. 0660-700-379.
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.
DOM Ignatki 195/803 m2, stan surowy otwarty, 360.000 zł. 0501-099-324.
DOM Rzemieślnicza, wolnostojący, 100/611mkw, 275.000zł, Amicus, 0604-386-604.
DOMY jednorodzinne wolno stojące, przed Nowodworcami, 0500-037-707.
DOMY szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67, godz. 8.00 - 16.00
DZIAŁKA 47 ary z budynkami,k/Łomży 0513-673-321.
DZIAŁKA letniskowa, budowlana, pow. 2500 m2, Grądy Woniecko. 0600-483-501.
DZIAŁKA rolna, kolonia Porosły, 10 ar, 0606-786-543, 0501-166-968.
DZIAŁKA rolno-budowlana z zabudowaniami Wizna, 0517-539-994.
DZIAŁKĘ rekreacyjną nad jeziorem Roś miejscowość Pilchy, bezpośrednio, 0796-515-651.
GABINET kosmetyczny itp., 30 m2, 0728-384-930.
GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl
GRAJEWO dom, działka 2250 mkw, (086)272-26-23.
LAS 5 ha, brzoza, olcha,-o/Osowca, 0512-530-654.
LUB wynajme unijny zakład mięsny. 0660-700-379
MIESZKANIE 49m2, Łomża, I piętro, 0604-081-091.
MIESZKANIE w centrum Ełku, 75.46 mkw, Ip., 3-pokojowe, 2.900 zł/mkw. do uzg, 0502-432-020.
MIESZKANIE w Ełku, nowe, pięknie wykończone, jednopokojowe, 40mkw., balkon, duży parking, piwnica 19mkw., brama na pilot, 1.5 km do centrum, 400 m do jeziora, 115.000zł, Ełk, 115000 zł. 0509-936-209.
OKAZJA! 48mkw, 2-pokojowe (płyta) słoneczne, po remoncie, umeblowane, do wprowadzenia od zaraz. Dziesięciny, Palmowa, cena 179.000. Tel. 0605-345-706.
ROLNA Kuriany 6600mkw, 0602-728-202.
ROLNO-BUDOWLANA , Grabówka, 0507-666-557.
SOKÓŁKA 60 m2, IVp, 3-pokoje, 0516-405-423.
SPRZEDAM stodołę do rozbiórki, (087)643-29-91.
TANIO mieszkanie nad jeziorem Pisz, 0668-175-337.
WYBUDOWANĄ szergówkę, Pieczurki, 0500-037-707.

WYNAJMĘ

100 m2 na działalność -Wysockiego, (085)676-38-67
36,4 m2, obok dworca PKS. 0668-776-881.
MIESZKANIE 2-pokojowe, po remoncie blisko dworca, centrum, 0796-470-818
SAMODZIELNE, komfortowe, centrum, 0504-031-167.
WYNAJMĘ Lokal 31 mkw+ garaż 15 mkw, Białystok Pogodna 29, 0785-678-297.
WYNAJMĘ lokale handlowo-usugowo-biurowe o pow. 668 mkw na parterze oraz 80 mkw+ 80 mkw. na piętrze, tel. (085) 654-55-67.
WYNAJMĘ za 1300 zł na miesiąc wakacji mieszkanie w Rajgrodzie lub innej miejscowości nad jeziorem 40-50 m2, gerda@g.pl

Biuro Ogłoszeń Online

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Superceny! Superoferta!

Oferta obowiązuje: Pt. 5.6 - Nd. 7.6.2009

MLEKOVITA
MLEKO POLSKIE PET 1 l
3,2% W CENIE: 1.95, Z VAT 2.01
2% W CENIE: 1.85, Z VAT 1.91
■ sprzedaż po 1 szt. lub po 6 szt.

ŁOWICZ
SER GOUDA
ok. 3 kg
■ cena za 1 kg

9.49

1 kg z VAT 10.15

ZT KRUSZWICA
OLEJ KUJAWSKI 1 l
■ pakowany po 15 szt.

4.95

1 szt. z VAT 5.30

BRYZA 7,5 kg
+ 30% GRATIS
■ dwa rodzaje
■ sprzedaż po 1 szt.

29.99

1 szt. z VAT 36.59

WENTYLATOR
MF 40
40 cm S

29.90

1 szt. z VAT 36.48

DAEWOO
TV LCD 32" LT32L2/L1
- rozdzielczość: 1366 x 768
- jasność: 500 cd/m²
- kontrast: 10000:1
- czas reakcji: 5 ms
- kąt oglądania: 178/178°
- złącza: 3 x HDMI, RCA, Component, USB, PC, S-VHS
- rodzaj dźwięku: stereo NICAM
- funkcja hotelowa
- blokada rodzicielska

979.00

1 szt. z VAT 1194.58

KLIMATYZATOR SPLIT
18000 BTU
Model MMS18:
- wydajność chłodzenia BTU: 18000
- wydajność chłodnicza W: 4982
- pobór mocy: 1950 W
- do pomieszczeń o powierzchni 44 m²

899.00

1 szt. z VAT 1096.78

BASEN ROZPOROWY
366 x 91 cm 6844 l
- wymiary: 366 x 91 cm
- materiał: PVC
- pojemność: 6844 l
- pompa filtrująca AC
- łatwy do schowania po sezonie
- płyta DVD z instruktażem
- waga: 17,5 kg

199.00

1 szt. z VAT 242.78

SELGROS

CASH & CARRY

www.selgros.pl

BIAŁYSTOK

ul. Produkcyjna 99

GODZINY OTWARCIA:
OD PON. DO SOB.: 6^{00}-21^{00}
NIEDZIELE: 8^{00}-18^{00}

Masz firmę? Prowadzisz działalność gospodarczą?
Nie masz jeszcze Karty Klienta Selgros?
Nic prostszego!
Wypełnij formularz na stronie www.selgros.pl
Kartę przyślemy do firmy lub odbierzesz ją w hali.

WYDAWCA: SELGROS SP. Z O.O. 61-131 POZNAŃ, UL. ZAMENHOFA 133. OFERTA DLA KLIENTÓW SELGROS CASH&CARRY. OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.
WYDAWCA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIAN CEN ORAZ DO LIMITOWANIA SPRZEDAŻY POSZCZEGÓLNYCH PRODUKTÓW. WYDAWCA NIE ODPOWIADA ZA BŁĘDY SKŁADU I DRUKU.

NAUKA

WWW.PROFESJA.EDU.PL

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
INFOLINIA: 0801 133 000

LO, LU DLA DOROSŁYCH
CAŁA NAUKA GRATIS
KURSY, M.IN.: MASAŻ, FIZJOTERAPIA I DIETETYKA
» uprawnienia szkoły publicznej
» zaświadczenia do ZUS i WKU

WYGRAJ WYCIECZKĘ DO AUSTRALII
lub jeden z 25 WEEKENDÓW W SPA

SZKOŁY POLICEALNE
PONAD 80 KIERUNKÓW
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA WNĘTRZ, BARMAN, BIOMASAŻ, BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR, DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA, FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ, MANICURZYSTKA, MECHANIK, MECHATRONIK, OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ, PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA UZALEŻNIEŃ, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAŻ ...

UCZ SIĘ ZA DARMO NA WYBRANYCH KIERUNKACH: administracja, handel zagraniczny i turystyka.

Z TYM KUPONEM DO 12.06 BEZ WPISOWEGO
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31
GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok
* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2009.

AGROBIZNES, gastronomia, hotelarstwo, turystyka, informatyka. ul. Kraszewskiego 33, Białystok (085)732-42-16, www.szkola.amj.pl

KORESPONDENCYJNE LO www.profesornet.pl, (085)654-19-60, 0509-669-459.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.

ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota, niedziela, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822, (085)662-16-00 www.maximtransport.pl

BELGIA - Holandia, piątek - sobota, od 250 zł, sprinter, 0519-823-289.

BELGIA- Holandia, sobota, 0507-492-063.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BUS 9-osobowy licencja, video,klima. 0504-304-526.

FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

PRZEWOZY krajowe i zagraniczne, 0889-077-013.

RAJGRÓD, dom 4-osoby, 25-30 zł/doba, 506-408-098.

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA Setera angielskiego, 0502-426-697.

YORKI szczenięta sprzedam, 0792-038-858.

BIZNES

AUTOMATY do lodów, nowe 11500,- do negocjacji, tryb nocny, 0602-498-515.

KLUB fitness, siłownia tanio sprzedam, 0507-044-951.

KREDYTY

SKOK RAFINERIA, O/BIAŁYSTOK, SKŁODOWSKIEJ 3 POKÓJ 26 ATRAKCYJNE POŻYCZKI, TAKŻE DLA ROLNIKÓW, LOKATY DO 9,2%. (085)742-70-46/47.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %. Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, PROFI CREDIT 0519-199-545, (085)742-17-51, 0800-700-999.

BIAŁYSTOK 0(510)207-901, Suwałki 0(515)048-900, Grajewo 0(510)207-902.

KREDYTY różne wejdź i zobacz -www.kredyty-mws.pl

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO** pourazowe, całe Podlasie, 0516-347-901.

**********RZEŹNIA** ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.

*******KUPIĘ bydło pourazowe, wybrakowane maciory, knury. Najwyższe ceny, najszybszy dojazd. Faktura, 0888-802-792.**

******BYDŁO** pourazowe, maciory, knury, całe Podlasie, 0691-513-391.

*****BYDŁO** pourazowe, knury, maciory, do 4 zł. Odbiór 24 ha/dobę, 0516-940-508.

BYDŁO pourazowe, maciory, szybki dojazd, do 4 zł, 0504-128-508.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię 0604-104-335.

KONIE pourazowe. 0514-005-233 lub 0606-856-381.

KUPIĘ żyto, pszenżyto, pszenicę, 0501-546-324.

PRASĘ kostkującą kupię, 0662-549-468.

SKUP BYDŁA POURAZOWEGO, FAKTURA, WYREJESTROWANIE, DOJAZD, 0515-419-263.

SKUP trzody chlewnej. 0660-700-379.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

****TANIO!** Opony kombajnowe, traktorowe i inne. Hurtownia GUMPOL Polmozbyt, Zambrów, ul. Magazynowa 18, (086)271-35-11.

*KOMBAJNY: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus, Zetor - wszystkie typy. Przyczepy wywrotki od 6-18 ton, 0692-999-007.

2JAŁÓWKI cielne i 3 do zacielenia, (0-86)473-87-15.

BECZKOWOZY 4000 l - 7.200,-, 5000 l - 9.000,- 6000 l - 11.200,-. Roczna gwarancja na pompę, 0609-264-609.

CIĄGNIK Fiat -7066, 18.000 zł, (086)273-15-01.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁÓWKA wysoko cielna (1-10.07), (086)273-51-36.

KOMBAJN Rekord. 0694-516-375.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%. (085)650-15-61, 0600-783-948.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PRZYCZEPY używane od 4 do 16 t, 0501-599-924.

RĘBAKI do drewna nowe 10 cm 20 cm spalinowe i ciągnikowe, tel. 0600-518-077.

SPRZEDAM trawę 4 ha pod Łomżą, 0506-463-925.

ŚCINACZ zielonek Z-378, 0667-994-253.

ŚRUTĘ sojową, rzepakową, słonecznikową i otręby wysokobiałkowe melasowane. Młyn Rafałek, tel. (086)476-06-59, kom. 0604-224-714.

TUR do C-360, ładowarka Kramer, 0695-840-903.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820.

ZETOR 65 koni, napęd, tur, 79 rok, 19.500,-, 0609-264-609.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

DREWNO papierówkę, 0728-998-381.

DRZEWO lub las, wycinka własna. 0693-030-681.

METALE kolorowe, 0501-559-770.

SPRZEDAM

DESKI, belki, cegła, z rozbiórki, 0600-792-745.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

SPRZEDAM narybek lina i karpia, 0697-491-365.

STÓŁ bilardowy, 0692-499-266.

ZDROWIE

STOMATOLOG

WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-43-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

GINEKOLOG, 0517-115-508.

GINEKOLOG. Tel. 0517-661-060.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.**

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresje. NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie - także domowe, 0604-847-051.

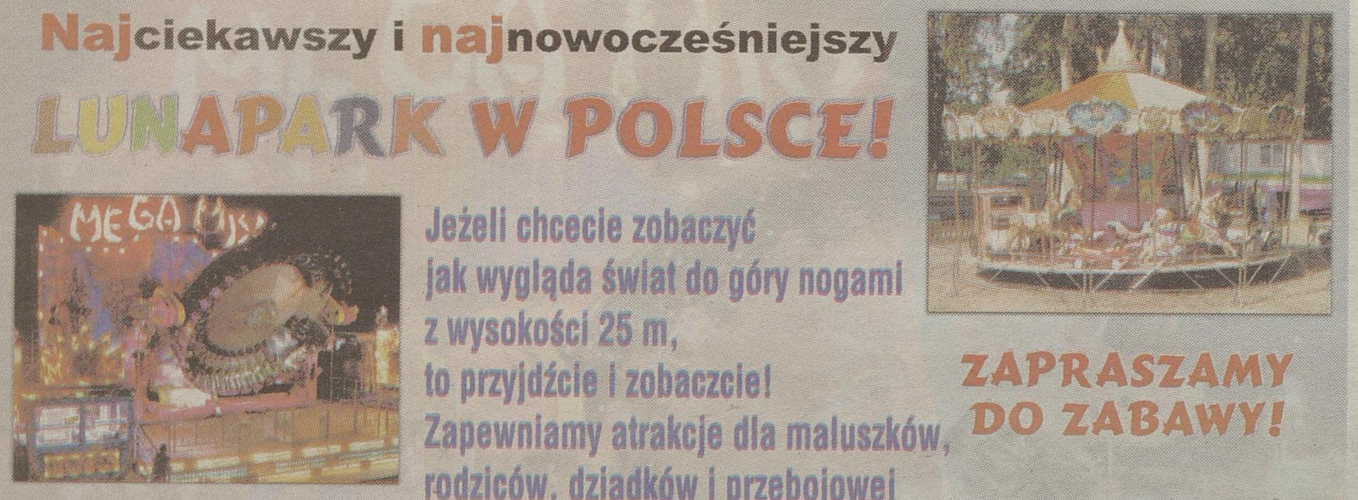

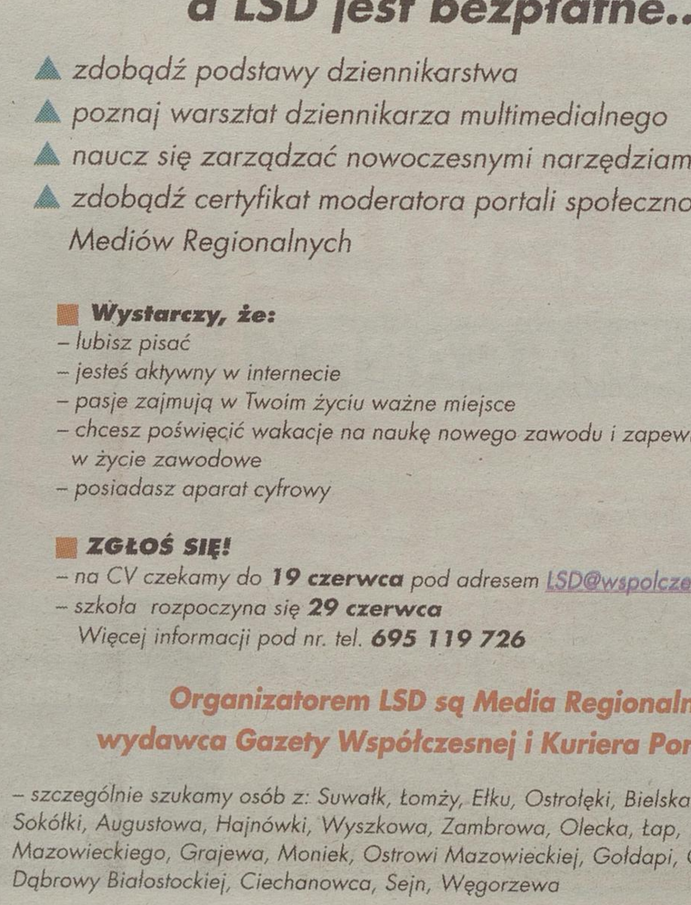

LETNIA SZKOŁA DZIENNIKARSTWA

moje miasto

...bo dziennikarstwo uzależnia a LSD jest bezpłatne...

- *zdobądź podstawy dziennikarstwa*
- *poznaj warsztat dziennikarza multimedialnego*
- *naucz się zarządzać nowoczesnymi narzędziami internetowymi*
- *zdobądź certyfikat moderatora portali społecznościowych Mediów Regionalnych*

Wystarczy, że:
- *lubisz pisać*
- *jesteś aktywny w internecie*
- *pasje zajmują w Twoim życiu ważne miejsce*
- *chcesz poświęcić wakacje na naukę nowego zawodu i zapewnić sobie lepszy start w życie zawodowe*
- *posiadasz aparat cyfrowy*

ZGŁOŚ SIĘ!
- *na CV czekamy do **19 czerwca** pod adresem LSD@wspolczesna.pl*
- *szkoła rozpoczyna się **29 czerwca***

*Więcej informacji pod nr. tel. **695 119 726***

Organizatorem LSD są Media Regionalne, wydawca Gazety Współczesnej i Kuriera Porannego

– szczególnie szukamy osób z: Suwałk, Łomży, Ełku, Ostrołęki, Bielska Podlaskiego, Kolna, Sokółki, Augustowa, Hajnówki, Wyszkowa, Zambrowa, Olecka, Łap, Wysokiego Mazowieckiego, Grajewa, Moniek, Ostrowi Mazowieckiej, Gołdapi, Giżycka, Siemiatycz, Dąbrowy Białostockiej, Ciechanowca, Sejn, Węgorzewa

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

- **Augustów,** *ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów,** *ul. 3 Maja 4, tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok,** *ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski,** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS" Antoni Murawski*
- **Bielsk Podlaski,** *ul. Mickiewicza 65, tel. 085-730-67-86 - Oddział "GW" - obsługa podmiotów gospodarczych*
- **Ełk,** *ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05, - Oddział "GW"*
- **Grajewo,** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW""*
- **Hajnówka,** *ul. 3 Maja 45, tel./fax 085-682-46-03 - "Sobex Nowy"*
- **Łomża,** *ul. Dmowskiego 1E, tel./fax 086-216-56-97, - Oddział "GW"*
- **Łomża,** *ul. Stary Rynek 13, tel./fax 086-216-74-44 - TV ŁOMŻA*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - B. Tur. "KURIER"*
- **Olecko,** *ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka,** *ul. Gorbatowa 2a, tel./fax 029-764-54-11 - "Tygodnik Ostrołęcki"*
- **Ostrów Mazowiecka,** *ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12*
- **Sokółka,** *Os. Centrum 21, tel. 085-711-25-28 - "Biuro Usług Dorad."*
- **Suwałki,** *ul. Mickiewicza 5, l. 2, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie,** *ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów,** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok, tel. 748-74-41, 748-74-43.

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej **„Rodzina Kolejowa"** w Białymstoku informuje, że na dzień **19 czerwca 2009 r., godz. 16.00**, zwołuje Zebranie Przedstawicieli Członków Spółdzielni.

Zebranie odbędzie się w sali klubu „Jubilat" przy ul. Głowackiego 14.

Porządek obrad i materiały są do wglądu w biurze zarządu w pokoju 305 przy ul. Wyszyńskiego 3 w godzinach urzędowania.

S89109wwbh

POŻYCZKI KREDYTY

od 150 do 50.000 zł

WYDATKI
1. Buty dla Oli 90 zł
2. Naprawa auta 200 zł
3. Czynsz 210 zł
Razem 500 zł

Ty wydajesz... My płacimy!

R14209wlbl

022 2030350
0 512080500
ACTIVA 500 ekspresowa gotówka

Suwałki, ul. Chłodna 5/5
087 563-06-04/05

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
S88209wwbhB

SZAFY INDECO

KUCHNIE • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE
IMEX
www.imex.bialystok.pl
Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
Hurtowa 9, tel. 742 66 70
Sokółka, Grodzieńska 18 (lp.)
MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

S53303wwbh

fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl
NOWA INWESTYCJA
ul. Św. A. Boboli 3A w Białymstoku (Starosielce Płd.)
Powierzchnia mieszkań od 29,86 m² do 105,80 m² (dwupoziomowe)
Każde mieszkanie ma stanowisko garażowe w garażu podziemnym
Lokal użytkowy na parterze o pow. 125 m²
Atrakcyjne ceny

Fadbet S.A. 15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 60
tel. 085 664 40 71, 0606 992 222

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

R188309web2

Zapraszamy do salonu Škody:
Fimot S.J.
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (0-87) 610-48-48, 610-48-40
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (0-87) 425-13-10
Giżycko, ul. Obwodowa 1A, tel. (0-87) 428-11-21
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 42, tel. (0-87) 566-32-63

Uśredniona wartość zużycia paliwa i emisji CO_2: Škoda Octavia 4,9 – 7,9 l/100 km, 130 - 188 g/km. Informacje na temat przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne na www.skoda-auto.pl

PROMOCJA WIOSENNA!

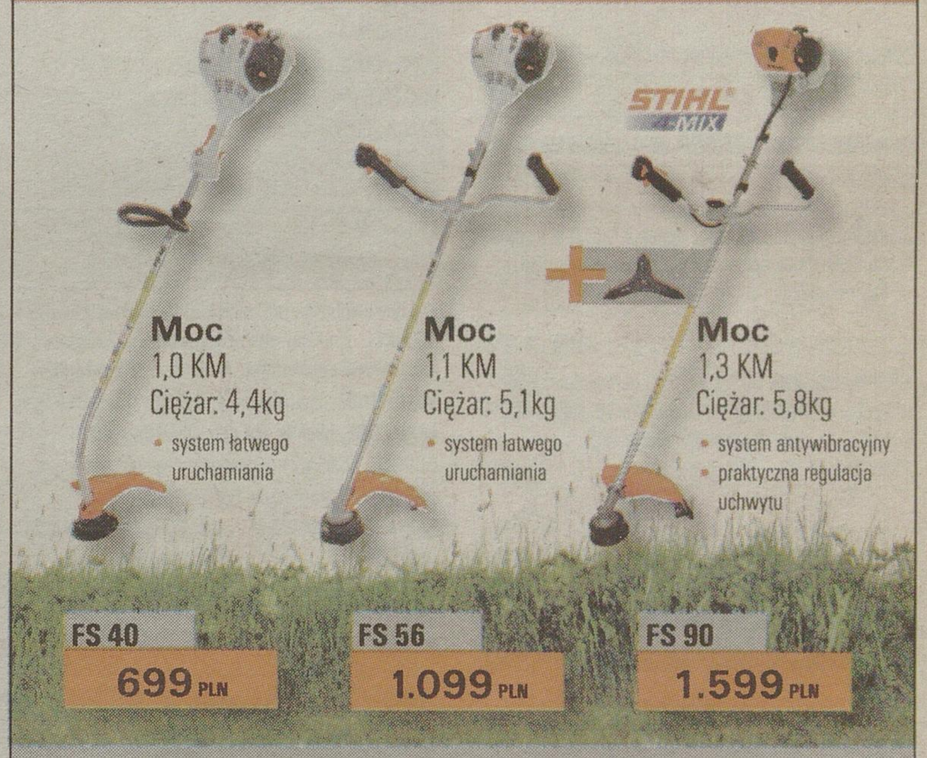

Szczegóły Promocji u Dealerów: sugerowane ceny detaliczne

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 085 746 16 13; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 085 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; **Grajewo** -Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 085 712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; **Tykocin** - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; **Węgorzewo** - Ar. Krajowej 1B, tel. 087 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

S62508wwbDE

www.stihl.pl

STIHL

***BEZ DOPŁATY ZA KRAJOBRAZ**

OSIEDLE W ZIELENI
Inwestycja zlokalizowana jest nieopodal osiedla Nowe Miasto - przy zbiegu ulic Ciołkowskiego i Kawaleryjskiej. Budynek jest otoczony lasem i terenami zielonymi. Dogodne połączenie umożliwia dojazd do centrum w 8 minut.

8 min. do CENTRUM

YUNIVERSAL PODLASKI

BUDUJEMY MOŻLIWOŚCI
ul. Legionowa 28 lok 401
tel. 085 748 52 02
www.yp.com.pl

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro
R0240Bswidn

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO zbioru truskawek, (085)712-55-63, 0661-152-432

W gospodarstwie, kobietę, 0508-358-786.

W tartaku, tylko z doświadczeniem, 20 km od Białegostoku. 0602-449-270 (w godz. 19 -20).

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FORD escort (1998), powypadkowy. 0600-366-085.

OPEL Astra, (1992), 1.6 benzyna. (085)651-92-20.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1000 m2 działkę,Białystok -10km. 0508-905-080.

2-POKOJOWE, 30mkw+ garaż 24mkw, 180.000zł, Nowe Miasto, (085)667-06-29.

65 m2, ul. Zachodnia, cegła, 3-pokoje, 0502-223-813.

DOM, 250/7000, stan surowy, 600.000zł, Broniczany (085)667-06-29.

DWA 2-pokojowe -centrum Ełku, 46 i 48 m2, do remontu. 0513-297-076.

TURYSTYKA

BIAŁORZECZKA nad J.Czarnym, 2 domy. 07230478-042

BIZNES

KREDYTY

KREDYTY różnych banków w 15 min. (085)744-58-20.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

JAŁÓWKI 2szt, wycielenie czerwiec, (085)650-13-58.

RÓŻNE

KUPIĘ

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

USŁUGI

OGRODZENIA

SZTACHETY olchowe heblowane, 0502-712-839.

MEBLE

MEBLE łazienkowe, kuchenne, szafy, (085)653-07-52.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy 0607-149-302, (085)732-60-62

DACHY

CAŁÓWKA, krowie, łaty od 350 zł/m3, 0502-712-839.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

DERMATOLOG

DERMATOLOG, kosmetyka lekarska. 0664-761-064.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PRASA kostkująca SIPMA, stan bdb, (087)569-66-14.

ROL-MET Sokołów Podlaski, tel. (025) 781-52-21, posiadamy części do betoniarek.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

OGRODZENIA betonowe, kostka ażurowa, słupki ogrodzeniowe, 110zł, 0602-124-738

TARCICA dębowa, sosnowa, 50/32 NO, sucha, 0515-418-047, 0509-744-841.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI ageregatem, tanio i solidnie. 0728-464-551

TYNKI agregatem -tanio, 0502-061-299.

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI GIPSOWE AGREGATEM, 0509-114-550.

TYNKI gipsowe agregatem. 0518-467-494.

TYNKI tradycyjne, elewacje, 0500-171-349.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, struktury, glazura, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0510-412-369.

ANBET budowa domów, obór unijnych, szamba, ocieplenia, ogrodzenia, dachy. 0663-481-621

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis, (085)663-26-39.

BRUK, polbruk, granit, bicie kamienia. 0604-375-707.

BUDOWA domów, obór, modernizacje. 0509-319-750.

BUDOWA domów, remonty, 0606-949-446.

CYKLINOWANIE, remonty, 0728-548-666.

DOCIEPLANIE budynków tanio.0661-728-420.

DOCIEPLENIA, elewacje, suchy tynk. 0502-420-330.

FUNDAMENTY, ogrodzenia, klinkier, docieplenia, 0507-742-644.

GLAZURA, terakota, panele, tanio. 0606-718-157.

KAM-BRUK kostka brukowa, kompleksowo. 0605-371-441.

KOMINKI -montaż, sprzedaż -tanio, 0791-234-024.

KOMINKI, centralny odkurzacz. 0608-532-473.

MALOWANIE strukturalne, remonty, 0886-443-484.

MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930.

MURARSKIE, klinkier, kamień, 0516-109-416.

OGRODY. 0666-871-393 www.polremont.pl

OGRODZENIA kamienne. 0507-410-220

PARKIETY, DESKA PARKIETOWA, SCHODY. PRODUCENT -(085)683-46-38 www.andrewpol.com.pl

PODDASZA, wykończenia, remonty itp., 0500-237-300.

POLBRUK odwodnienia, tanio. 0507-569-350.

POSADZKI agregatem od 9 zł/m2, 0509-894-878.

POSADZKI agregatem solidnie, faktura, 0695-203-303.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PROFESJONALNE wykonywanie ogrodów nawadnianie i pielęgnacja, układanie kostki, 0513-029-022.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, 0601-176-431.

REMONTY kompleksowo, 0603-424-784.

REMONTY wykończenia. 0507-233-262.

STANY surowe, elewacje docieleniowe, 0507-594-560.

STUDNIE wiercone tanio, tel. 0504-320-592.

SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, terakota, przeróbki. 0795-544-999.

SZPACHLOWANIE, malowanie, remonty, 0607-841-663.

ŚWIADECTWA charakterystyki energetycznej bud.; Projekty i nadzory budowlane. 0515-291-305.

TYNKI gipsowe, maszynowe -solidnie! 0605-371-212.

TYNKI kolor, terrazyty (85)651-09-45, 0602-175-050.

TYNKI tradycyjne agregatem, 0502-053-516.

UKŁADANIE bruku i granitu, 0696-698-561.

VIERO -Elewacje. Mieszalnia farb, tynków. (085)743-79-34, 0501-672-727.

WYKOPY koparkami, spychem, rozbiórki, wyrywanie karczy, niwelacje, 0602-520-783, (086)216-35-79.

WYKOPY pogłębianie stawów koparkami linowymi, tanio, solidnie, Grajewo, 0505-027-228.

ZAKŁAD Remontowo-Budowlany, 0508-492-822. wykonuje stany surowe i wykończenia kompleksowo.

ŻWIR piach koparko-ładowarka 80 zł/h. 0503-682-990

OGRODZENIA

BRAMY, ogrodzenia, automatyka, 0501-268-008.

OGRODZENIA klinkierowe. 0503-764-970.

OGRODZENIA, balustrady. 0698-367-815.

PRODUCENT ogrodzeń: betonowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, płyty podmurówkowe, słupki. Usługi montażowe, 0609-554-376 (085)731-08-97.

ELEKTRYCZNE

INTELIGENTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE, (085)732-50-61, 0662-149-748.

HYDRAULICZNE

OCZYSZCZALNIE instalacje wodno-kan. 0602-720-628.

MEBLE

ARTYSTYCZNE www.keta-meble.tiu.pl 0607-044-521.

MEBLE wykonam szybko i solidnie. 0794-004-623.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

NAJTANIEJ przeprowadzki, transport. 0791-167-421.

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (085)652-70-71.

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, Tel. (085)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe - montaż producenta, raty, (085)742-20-08.

OKNA PCV -najniższe ceny w mieście profesjonalny, montaż, (085)746-14-46, 0600-380-772.

OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl (085)744-42-22.

DACHY

DACHY www.serwisdachowy.pl 0504-080-843.

DACHY, krycie, remonty, podbitka, 0665-913-444.

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów, więźby dachowe. 0668-167-333.

KRYCIE dachów: Białystok, Mońki. 0509-747-798.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice, 0501-564-471.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.

HOLOWANIE, 0664-310-250.

KONTENEREM dł 4,20. 0602-827-769

TANIO: osobowe, busy, maszyny. 24 h., 600-056-789.

TRANSPORT MASZYN ROLNICZYCH. 0695-500-992.

TRANSPORT, przeprowadzki, Ełk. 0507-236-619.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.**

NAGROBKI granitowe -najniższe ceny. Tel. 0601-924-904, 0607-497-951, www.okla.net.pl

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł 0504-026-730.

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł. 0601-912-474 www.jan-sobczak.pl

NAGROBKI grantiowe, schody, parapety,0506-579-747.

NAGROBKI ul. Augustowska 6/2, 0880-195-872.

NAWODNIENIA, OGRODY -NAJTANIEJ!!! 0604-590-996.

OGRODY -renowacja, pielęgnacja, 0512-299-458.

POMNIKI kamienne, 0605-391-165.

SPRZĄTANIE, solidnie. 0694-024-228.

WYKONUJĘ hafty kompurerowe tanio i szybko. Szyję mundury dla ochrony mienia, również na miarę, 0506-177-755.

ROLNICTWO

BIELENIE i mycie obór (sprawnie), 0500-444-451.

BIELENIE obór, tel. 0509-062-655.

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

ROBOTY budowlane, hale, obory, chlewnie pod klucz, konstrukcje stalowe, 0512-098-988.

TARCIE drzewa trakiem przewoźnym 0504-921-727.

UBÓJ tucznika unijne standardy, tanio. 0660-700-379

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

STYLOWA -wesela, komunie, chrzciny. 0602-322-366.

ZLECĘ WYKONANIE

MALOWANIE natryskiem, szpachlowanie,603-773-664.

ZLECĘ budowę garażu na maszyny rolnicze, 0698-219-688.

ZLECĘ wykonanie tynków zewnętrznych cementowo -wapiennych na obiekcie ok. 2000 m2 metodą tradycyjną. 0601-201-894.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana

TOMASZA GODLEWSKIEGO

prezesa firmy Stollar

RODZINIE, PRZYJACIOŁOM ORAZ WSPÓŁPRACOWNIKOM

najszczersze kondolencje

składają:
Zarząd i pracownicy Firmy Reimpex-Meesenburg Sp. z o.o.

R10850Pswidn

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**
łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	
☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	
☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78183000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków): **WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456**
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię
02 Praca/szukam pracy
03 Automoto/kupię
04 Automoto/sprzedam
05 Automoto/inne
06 Automoto/inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/sprzedam
09 Nieruchomości/kupię
10 Nieruchomości/poszukuję
11 Nieruchomości/zamienię
12 Nieruchomości/wynajmę
13 Nieruchomości/stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/sprzedam
19 Rolnictwo/kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne/kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny i urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
085 748 74 80

Rosjanka Dinara Safina awansowała do finału wielkoszlemowego turnieju tenisowego French Open, pokonując Słowaczkę Dominikę Cibulkovą 6:3, 6:3.

Lekkoatletyka >>

Mistrz chwalił

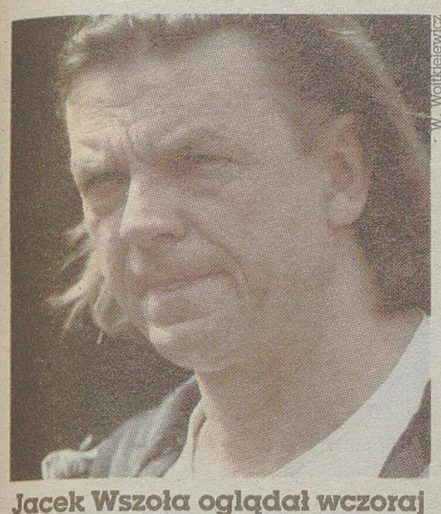

W. Wojtkielewicz

Jacek Wszoła oglądał wczoraj popisy młodych lekkoatletów

Rzadko można zobaczyć tak dobrze ułożonego technicznie skoczka – mówił o zwycięzcy konkursu skoku wzwyż Piotrze Sawczyńskim dwukrotny medalista olimpijski w tej konkurencji Jacek Wszoła. On i Marcin Urbaś – rekordzista Polski w biegu na 200 metrów – gościli wczoraj na stadionie zwierzynieckim podczas lekkoatletycznych zawodów Samsung AthleticCup 2009.

Piotr Sawczyński uzyskał najlepszy rezultat całego cyklu zawodów i jego 194 cm jest rekordem życiowym. **(mark)**

100 m: Emilia Miłaszewska (PG 29 Białystok) 13,24, 2. Iwona Dźwil (UKS 19 Bójary() 13,13, 3. Paulina Kajewska (PG Wasilków) 13,61 **oraz** 1. Adam Czarnowski (UKS 19 Bojary) 11,74, 2. Filip Lewkowicz (Dąbrowa Białostocka) 11,98, 3. Damian Just (PG 1 Łomża) 12,03.
300 m: 1. Aleksandra Maliszewska (UKS Lubawa) 41,93 **oraz** 1. Adam Jabłoński (AZS UWM Olsztyn) 36,65.
600 m: 1. Julita Kropiewnicka (Kleosin) 1:41,80.
1000 m: 1, Maciej Bielawiec (Kleosin) 2:43,48.
Wzwyż: 1. Monika Maciorowska (PG Danówek) 155, 2. Ewa Korniluk (Czarna Białostocka) 150, 3. Paulina Wiszowata (Trzcianne) 150 **oraz** 1. Piotr Sawczyński (PG 3 Bielsk Podlaski) 194, 2. Krzysztof Jakubowski (PG Suchowola) 170, 3. Jakub Grygo (Eurocentr Suchowola) 165.
W dal: 1. Magda Smakowska (PG Piątnica) 4,81 **oraz** 1. Sławomir Korzeniewski (Supraśl) 5.97.
Kula: 1. Sylwia Buńkowska (Mońki) 12,05 **oraz** 1. Andrzej Regin (Gwardia Szczytno) 17,03.

Koszykówka >> Sprzeciw wobec pomysłu prezesa PZKosz

Nie będzie podziału

Od jesieni pierwsza liga koszykarzy może powiększyć się do 18, 20 drużyn. Przedstawiciele klubów nie zgodzili się na podział na dwie grupy.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Pomysł prezesa Polskiego Związku Koszykówki Romana Ludwiczuka, by I ligę mężczyzn podzielić na dwie regionalne grupy, spotkał się z ostrym sprzeciwem wszystkich prezesów klubów, którzy w środę spotkali się w warszawskim Novotelu z szefostwem PZKosz.

– Jednogłośnie byliśmy za pozostawieniem rozgrywek w obecnym kształcie. Nie chcemy, by I liga stała się rywalizacją regionalną. Teraz ma jakiś prestiż. Po zmianach, jakich chciał prezes Ludwiczuk, ranga znacznie by spadła – powiedział „Współczesnej" prezes Żubrów Białystok Jacek Zaniewski.

Zapewne myśl o reorganizacji zrodziła się po tym, jak wiele klubów zgłosiło chęć wykupienia tzw. dzikiej karty na grę w I lidze, a to oznacza po prostu znaczący napływ gotówki do kasy związku. W kolejce do I ligi ustawiły się m.in. drużyny Unii Tarnów, AZS Szczecin, Rosasport Radom czy nawet rezerwy Asseco Prokomu II Gdynia.

A. Zgiet

Andrzej Misiewicz z Żubrów Białystok (z piłką) przerwę w rozgrywkach poświęca na wyleczenie kontuzji pleców

Wczoraj obradował zarząd Polskiego Związku Koszykówki. Jednak nie podjął on jednoznacznej decyzji o kształcie i liczebności I ligi. Prawdopodobnie zostanie ona rozszerzona, ale to na 100 procent będzie wiadome 18 lipca.

Tak jak w ubiegłym sezonie, na parkiecie będzie musiał występować jeden młodzieżowiec (rocznik 1987 lub młodszy). Kluby muszą potwierdzić udział w rozgrywkach do 30 czerwca, a do 10 lipca wykupić tzw. pakiet licencyjny (nowość). W I lidze wynosi on 11 tysięcy złotych, w drugiej 6 tysięcy.

Inauguracja rozgrywek przewidziana jest na 2-4 października. Niestety, nie wiemy czy przystąpi do nich drużyna Żubrów Białystok.

Streetball >>

Uliczne szaleństwo

Michael Ansley, były gracz NBA, a obecnie gwiazda polskiej ekstraklasy oraz występ zespołu Massey Team, żonglerów piłkami, uświetni weekendowy Turniej Ulicznej Koszykówki – Basket Ratusz 2009.

W piątek i sobotę Podlaski Klub Koszykówki „Żubry" zaprasza wszystkich miłośników streetballu na Rynek Kościuszki – plac przed białostockim Ratuszem. Tam ustawione będą kosze i wymalowane boiska.

W turnieju mogą wziąć udział amatorzy, jak również zawodnicy posiadający licencję PZKosz. Równolegle przeprowadzone zostaną konkursy: rzutów za 3 punkty, wsadów i rzutu z 20 metrów, w którym nagrodą będzie okrągła sumka tysiąca złotych.

Gwiazda białostockiego turnieju Michael Ansley występował w NBA, grając w barwach Orlando Magic (tegoroczny finalista w składzie z Marcinem Gortatem), Philadelphii 76-ers oraz Charlotte Hornets, a od 2000 roku broni barw polskich klubów. Amerykanin ostatnio występował w Polonii SPEC Warszawa.

PKK „Żubry" w organizacji zawodów wspomagają: Urząd Miasta Białystok, Sport Transfer, Spalding oraz Huck. Turniej rozgrywany będzie w piątek w godz. 12.00-18.00 i w sobotę w godz. 10.00-17.00.

▲ **Kategorie:**
dziewczęta – rocznik 95 i młodsze
dziewczęta – rocznik 94 i starsze
chłopcy – rocznik 96 i młodsi
chłopcy – rocznik 93-95
chłopcy – rocznik 90-92
chłopcy – rocznik 89 i starsi
(mark)

Relaks na sportowo

BOKS
Mecz towarzyski Białystok – Grodno (sobota, godz. 18 w hali Włókniarza w Białymstoku).
PIŁKA NOŻNA
II liga
Freskovita Wysokie Mazowieckie – Przebój Wolbrom (piątek, godz. 17.30).
III liga
Wszystkie mecze w sobotę o godz. 17: Warmia Grajewo – Vęgoria Węgorzewo, Olimpia Zambrów – Concordia Elbląg, Czarni Olecko – Supraślanka Supraśl, Mrągowia Mrągowo – Start Działdowo, Pogoń Łapy – Huragan Morąg, Orzeł Kolno – Sparta Augustów, Sokół Sokółka – MKS Mielnik.
IV liga
Sobota: Hetman Białystok – Promień Mońki (11), Korona Dobrzyniewo – Tur Bielsk Podlaski (16) Piast Białystok – Pomorzanka Sejny (14).
Niedziela: Hetman Tykocin – Wissa Szczuczyn (15), Znicz Suraż – Kolejarz Czeremcha (16), Dąb Dąbrowa Białostocka – KS Michałowo (16), Gryf Gródek – Puszcza Hajnówka (16), Skra Wizna – Iskra Narew (17).
Klasa okręgowa
Sobota: Rospuda Filipów – Pogoń II Łapy Perspektywa Łomża – KS Sokoły KS Wasilków – KS Śniadowo (14), Włókniarz Białystok – LZS Narewka (17), Rudnia Zabłudów – Polonia Raczki (17).
Niedziela: Sudovia Szudziałowo – GKS Kleosin (16), Narew Łyski Choroszcz – Metal-Fach Janowszczyzna (16), Sparta 1951 Szepietowo – Magnat Juchnowiec (17).
Klasa „A"
Sobota: Pogranicze – Tur II, Pionier Brańsk – Orzeł Kleszczele (16).
Niedziela: BKS Jagiellonia – Podlasiak Knyszyn (14), Krypnianka – Skra Czarna Białostocka (14), Konar Kora Korycin – Forty Piątnica (15), COKiS Ciechanowiec – Orlęta Czyżew (16), Orkan Poświętne – Gieret Giby (16).
Klasa „B"
Niedziela o godz. 14: Berezowo – Stawiski, Victoria Jedwabne – Miastkowo, Eurocentr Suchowola – Biebrza, GKP Orla – Krynki, Studzianki – Uhowo.
TENIS STOŁOWY
I Międzynarodowy Turniej o Puchar Burmistrza Grajewa (niedziela, od godz. 9 w hali MOSiR w Grajewie)
(mark)

Piłka nożna >> Ostatnia kolejka III ligi to dramatyczna walka o utrzymanie

Futbolowy thriller na koniec sezonu

Mamy własny, lokalny, emocjonujący finisz w III lidze. Drużyny z miejsc od 8. do... 14. walczą w ostatniej kolejce o utrzymanie.

Choć brzmi to jak science fiction, szanse na uniknięcie relegacji ma nawet Pogoń Łapy. Pewna utrzymania nie może być ósma w tabeli Warmia Grajewo. Niewiadome wynikają z różnych możliwych kombinacji spadków z I i II ligi oraz wyników baraży o I i II ligę.

Na dokładne wytłumaczenie tych zawiłości trzeba by całego elaboratu. W skrócie: najbardziej prawdopodobny wydaje się wariant z degradacją czterech ekip (a więc już znanych: Orzeł, Pogoń, Cresovia, Sparta). Jednak może się zdarzyć, że spadną tylko trzy, a może aż sześć zespołów. Także „bezpieczna" jest dopiero pozycja 10., ale nawet 13. może okazać się dobra!

Z podlaskich zespołów utrzymanie zapewniły sobie już Sokół Sokółka i Supraślanka Supraśl. Blisko tego celu jest Warmia, której wystarczy remis u siebie z Vęgorią Węgorzewo.

– Zawsze walczymy o zwycięstwo, więc nie będziemy kalkulować. Po awansie do finału Pucharu Polski na szczeblu województwa, do meczu przystąpimy w dobrych nastrojach – mówi trener Warmii Ryszard Borkowski.

Mielnik o punkty walczy w Sokółce. Olimpia Zambrów, aby dać sobie szansę awansu z 12. pozycji, musi pokonać Concordię Elbląg. Orzeł Kolno i Pogoń walczą tylko o wspomnianą 13. lokatę, która, przy wyjątkowo sprzyjających okolicznościach, może dać utrzymanie. Piłkarze z Łap mają gorszy bilans bezpośrednich spotkań z Orłem i muszą wygrać z silnym Huraganem Morąg, podczas gdy kolnianie nie mogą pokonać u siebie... outsidera z Augustowa. Niemożliwe?

– Nie udało nam się wygrać w tej rundzie, ale młodzież radzi sobie coraz lepiej. Do Kolna jedziemy po pierwsze zwycięstwo – mówi trener Sparty Mieczysław Sobolewski. **(milk)**

▲ **Wynik 30. kolejki:** Olimpia Elbląg – Cresovia Siemiatycze 3:0 vo. Goście zdecydowali się nie jechać na mecz.

1. Olimpia E.	30	70	85-15
2. Huragan	29	62	67-26
3. Concordia	29	52	49-34
4. Sokół	**29**	**47**	**40-27**
5. Start	29	46	39-39
6. Mrągowia	29	43	45-31
7. Supraślanka	**29**	**40**	**38-39**
8. Warmia	**29**	**38**	**44-31**
9. MKS Mielnik	**29**	**38**	**35-47**
10. Vęgoria	29	38	46-48
11. Czarni	**29**	**37**	**36-45**
12. Olimpia Z.	**29**	**36**	**23-23**
13. Orzeł	**29**	**33**	**35-57**
14. Pogoń	**29**	**32**	**37-46**
15. Cresovia	**30**	**22**	**17-67**
16. Sparta	**29**	**12**	**20-81**

Kostaryka 3:1 Argentyna U-20
USA Holandia U-20

4:0

Chiny 1:4
Arabia Saudyjska

GWsport

W niedzielę kierowcy Formuły 1 będą walczyć o punkty do mistrzostw świata w Grand Prix Turcji.

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Ostatnia kolejka spotkań w drugiej lidze

Nerwy Wigier

W piątek sezon kończą drugoligowcy. Tylko Wigry Suwałki grają jeszcze o coś więcej niż honor.

Krzysztof Sokólski, Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Suwalczanie pojechali do Wieliczki na mecz z Górnikiem mocno przybici wiadomością o śmierci Tomasza Godlewskiego, właściciela Stollaru, firmy będącej sponsorem strategicznym klubu. Ledwie 40-letni Godlewski w środę przegrał walkę z chorobą nowotworową.

Przez zawodnikami Wigier trudne zadanie. Górnik walczy o awans i zrobi wszystko, żeby sięgnąć po zwycięstwo. Z kolei dla naszego zespołu – przy niekorzystnym zbiegu zdarzeń na boiskach I i II ligi – strata punktów może oznaczać baraże o utrzymanie.

– Gramy o pozostanie na dziesiątym miejscu w tabeli, gwarantującym pewny byt w lidze – mówi trener Zbigniew Kaczmarek. – Przy sprzyjających okolicznościach możemy zakończyć rozgrywki nawet na siódmej pozycji. Z bardzo silnym Górnikiem zagramy o zwycięstwo.

Zwyżkę formy Wigry zasygnalizowały w wygranym 1:0 meczu ze Stalą Poniatowa. Za suwalczanami przemawia też fakt, że lepiej prezentują się na wyjazdach, i to w starciach z zespołami z czuba tabeli.

W Wieliczce zabraknie trzech podstawowych zawodników – kontuzjowanych Kamila Lauryna i Andrzeja Niewulisa oraz pauzującego za kartki Jakuba Kowalskiego. Szkoleniowiec przekonuje jednak, że pozostali gracze są dobrze przygotowani do meczu.

Na wyjeździe sezon kończy także ŁKS Łomża. Biało-czerwoni już dawno pogodzili się z degradacją. Choć zmierzą się z przedostatnią w tabeli Nidą Pińczów, to rywale są zdecydowanym faworytem pojedynku. – Będziemy walczyć – zapowiada trener ŁKS-u Ryszard Milewski.

Archiwum

Wigry do końca muszą walczyć o drugoligowy byt

Jedyną drużyną z naszego regionu, która ostatni mecz rozegra przed własną publicznością, jest Freskovita Wysokie Mazowieckie. „Mleczni" podejmą Przebój Wolbrom.

– Chcemy godnie zakończyć sezon. Myślimy tylko o zwycięstwie – stwierdza trener Piotr Zajączkowski, który ma do dyspozycji wszystkich swoich zawodników.

Dla niektórych piłkarzy spotkanie z Przebojem to również ostatnia szansa, żeby udowodnić swoją przydatność do drużyny. Freskovita straciła nadzieje na awans do pierwszej ligi i w ekipie dojdzie do zmian kadrowych. Za grę już podziękowano Dzidosławowi Żuberkowi oraz Bartoszowi Jurkowskiemu.

Wszystkie mecze 34. kolejki rozegrane zostaną w piątek o godz. 17.30.

Piłka nożna >>

ŁKS bez licencji Jaga ósma

ŁKS Łódź nie otrzymał licencji na grę w ekstraklasie w sezonie 2009/10. Komisja Odwoławcza ds. Licencji PZPN po raz drugi nie wyraziła zgody na występy klubu w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Czwartkowa decyzja oznacza, że ŁKS zostaje przesunięty na ostatnie miejsce w tabeli (rozgrywki zakończył na 7. pozycji). To z kolei powoduje, że ekstraklasę opuszcza tylko Górnik Zabrze. Cracovia Kraków zagra w barażach, a ligowy byt zachowuje Arka Gdynia.

Brak licencji ŁKS-u oznacza również awans Jagiellonii o jedną pozycję w tabeli. Białostoczanie rozgrywki kończą zatem na 8., a nie na 9. pozycji.

Przedstawiciele łódzkiego klubu nie godzą się z werdyktem. Łodzianom, którym zarzuca się fatalny stan finansowy spółki, przysługuje odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w terminie 30 dni od daty otrzymania uzasadnienia komisji.

– Zgodnie z przepisami, decyzja jest ostateczna i nie ulegnie już zmianie – zapewnia jednak szef Komisji Odwoławczej ds. Licencji Zbigniew Lewicki.

(KS)

promocja

Z nami na zawsze >>

Czekamy na wspomnienia

Nagrodą za najlepsze zdjęcia i wspomnienia dotyczące wizyt Ojca Świętego w naszym regionie będzie wyjazd na pielgrzymkę dla dwóch osób do Włoch. W programie m.in. Padwa, Asyż, Rzym, Monte Cassino, Pietrelcina, San Giovanni Rotondo i Wenecja.

Wkrótce minie 18. oraz 10. rocznica pielgrzymek Jana Pawła II w naszym regionie. W związku z tym „Gazeta Współczesna" chce wydać specjalne dodatki, w których przypomnielibyśmy papieskie pielgrzymki, kazania Ojca Świętego, relacje prasowe oraz zdjęcia. Chcielibyśmy także, aby w tym wydawnictwie znalazły się Państwa wspomnienia oraz fotografie. Co utrwaliło się w Waszej pamięci, jak przeżyliście dni papieskich pielgrzymek, jak zmieniły one Wasze życie? Czekamy na zrobione przez Was zdjęcia, czekamy na listy.

Prosimy o przesyłanie listów oraz zdjęć na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „Papież – wspomnienia" lub na adres e-mailowy: pbiziuk@wspolczesna.pl. Terminy nadsyłania materiałów to (odpowiednio): 8 czerwca (wizyta w Białymstoku) oraz 15 czerwca (wizyta w Ełku, Drohiczynie i Wigrach).

(pb)

JUŻ W PONIEDZIAŁEK, 8 CZERWCA

Jan Paweł II w Łomży

pierwsza część cyklu dodatków poświęconych wizytom Jana Pawła II w naszym regionie

kolejne części ukażą się w:

poniedziałek, 15 czerwca
Jan Paweł II w Białymstoku

poniedziałek, 22 czerwca
Jan Paweł II w Ełku, Wigrach i Drohiczynie

Dodatki w cenie gazety

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GW magazyn codzień

5 czerwca 2009
piątek
109 (16789)

B. Maleszewska

4 czerwca? To po prostu moje urodziny! – śmieje się 20-letni Łukasz Gryniewicki z Narwi. – No i chyba jeszcze coś z polityką... Komunizm kojarzy mu się z kolejkami w sklepach i z tym, że niczego nie można było kupić. Oczywiście, rówieśnik wolnej Polski wie o tym tylko z opowieści rodziców. – Tata cały czas wspomina, jak to kiedyś było – mówi. A jak kiedyś było, można przeczytać

na str.

>>4.-7.

Mamy po 20 lat i swój własny świat

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Ojciec kolegi zatrzymał się przed jakimś sklepem i schylił, żeby zawiązać sznurowadło. Kiedy się podniósł... za nim stało już kilkanaście osób. Myślały, że się zatrzymał, bo pewnie do sklepu coś rzucili... Któż z nas nie pamięta kolejek, w których trzeba było wystać praktycznie wszystko: od papieru toaletowego począwszy, a na słynnej pralce Frani skończywszy. Staliśmy my lub nasi rodzice, żeby kupić kawałek kiełbasy lub rarytas „epoki octowej" – banany. Żeby kupić encyklopedię (z makulatury), trzeba było zapisywać się na specjalne listy. A gdy komuś zamarzyła się lodówka – trzeba było szykować chabory lub kupować miejsca u „staczy". Życie codzienne w PRL-u to była mieszanina absurdu, groteski, bylejakości i udręczenia obywateli. Dzisiaj śmiejemy się z każdej sceny w kultowych już filmach typu „Miś" czy też „Alternatywy 4". Ale gdy sobie przypomnimy, że trzeba było wybierać między mięsem a butami (między znajomymi kwitła wymiana „kartek"), już nie jest tak zabawnie. O symbolach PRL-owskiej rzeczywistości można przeczytać na str. 6.-7. w tekście ***„Telewizor, meble, mały fiat... Oto marzeń szczyt".***

Na str. 4. prof. Andrzej Paczkowski, historyk i członek kolegium IPN-u, opowiada, jak doszło do upadku komunizmu. Wspomina, jak 20 lat temu wyglądała kampania wyborcza i jak przegrani przyjęli wynik wyborów z 4 czerwca 1989 roku. ***„Dla komunistów to był szok"*** *– mówi.*

Kilka stron dalej zaś młodzi ludzie z różnych krajów Europy zachęcają nas, abyśmy skorzystali z wywalczonej 20 lat temu demokracji i stawili się w niedzielę przy urnach, żeby wybrać tych, którzy będą nas reprezentować w Parlamencie Europejskim. ***„Chcemy rozmawiać o Europie"*** *– przekonują młodzi Grecy, Niemcy, Austryjacy, Słowacy. – Chcemy też, aby politycy interesowali się sprawami zwykłych ludzi nie tylko przed, ale i po wyborach – dodają.*

I my też tego byśmy sobie życzyli. I z taką nadzieją w duszy stawmy się w niedzielę przy urnach, aby wybrać naszych reprezentantów w największym parlamencie Zjednoczonej Europy.

przegląd tygodniowy

Minister Kopacz na Podlasiu

>> Będzie więcej pieniędzy na leczenie – obiecała minister zdrowia Ewa Kopacz podczas wizyty w Białymstoku.

>>piątek

Ależ to była zabawa!

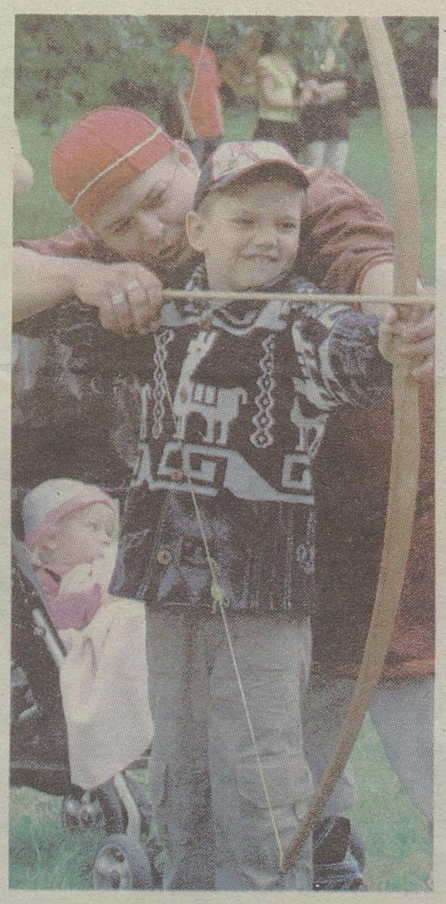

>> Strzelanie z łuków, malowanie twarzy i jedzenie jogurtów na czas to tylko niektóre atrakcje Dnia Dziecka.

>>niedziela

Tragedia na Wigrach

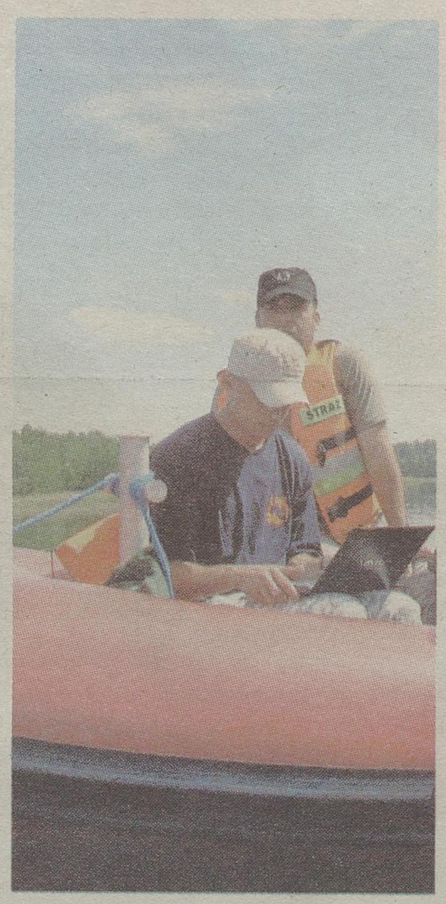

>> 48-letni suwalczanin wypłynął na jezioro kajakiem i się utopił. Kusił śmierć – mówi policja.

>>niedziela

Jest pierwszy szynobus!

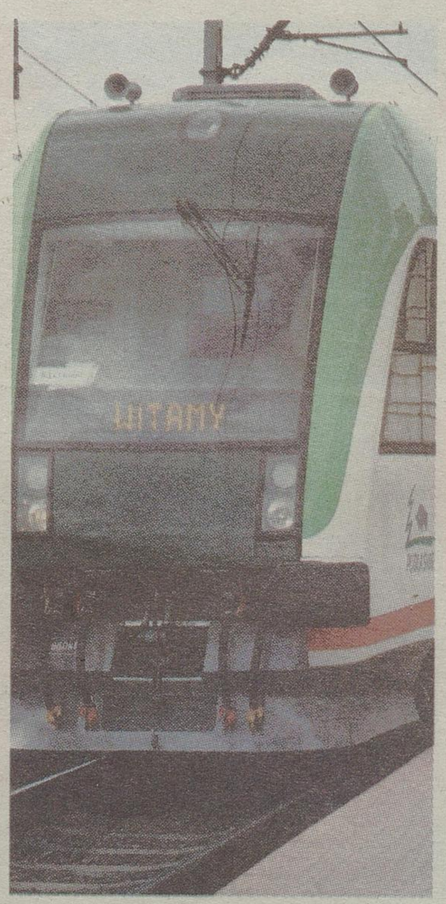

>> Już za tydzień pojedzie nim 300 pasażerów. Zaprezentowano nam pierwszy z czterech szynobusów.

>>poniedz.

Sędzia za kratkami

>> Dariusz G., sędziowska nadzieja woj. podlaskiego, jest podejrzewany o korupcję. Noc spędził za kratkami.

>>środa

Pieniądze na leczenie nareszcie będą trafiać za pacjentem! Podlasie zyska tym samym kilkadziesiąt milionów złotych – zapowiedziała podczas piątkowej wizyty w Białymstoku minister zdrowia Ewa Kopacz. Z tych pieniędzy, zdaniem pani minister, można będzie zapewnić lepszy dostęp do usług, ale też odpowiednie wynagrodzenia dla kadry medycznej i pielęgniarskiej. Dobrych wiadomości było więcej: minister obiecała także poprawę jakości opieki zdrowotnej dla osób starszych. Przywiozła też ze sobą nowego wiceministra zdrowia – Cezarego Rzemka, do niedawna dyrektora szpitala w Mońkach. Odwiedziła również białostocki szpital miejski, pierwszą placówkę na Podlasiu, która w całości spełnia standardy unijne dla szpitali. Ewa Kopacz uczestniczyła też w otwarciu nowoczesnej pracowni RTG w szpitalu miejskim w Białymstoku. Nowa, cyfrowa aparatura jest najwyższej jakości, kosztowała 1,2 mln zł.

Tysiące najmłodszych mieszkańców naszego regionu spędziło niedzielę na różnorodnych festynach i innych zabawach plenerowych. Bo choć Dzień Dziecka w tym roku wypadł w poniedziałek, wiele instytucji zdecydowało się zaprosić najmłodszych do wspólnej zabawy właśnie podczas weekendu. Również „Gazeta Współczesna" (wraz z firmą Mlekovita) zorganizowała „Baśniową krainę" – ogromny festyn w białostockim Parku Zwierzynieckim. Milusińscy mogli dowiedzieć się, ile waży rycerska kolczuga? Jak to jest zmienić się na chwilę w tygrysa albo wcielić w rolę strażaka? Każdy mógł też sprawdzić swoje siły w strzelaniu z łuku, mali wojownicy wspinali się na szczyt dmuchanego zamku, a łasuchy rywalizowały w jedzeniu jogurtów i serków na czas.

W niedzielę na jeziorze Wigry, w okolicy miejscowości Bryzgiel, doszło do tragedii. 48-letni suwalczanin wypłynął na jezioro kajakiem i – mimo że nie umiał pływać – nawet nie założył kapoka. Kiedy około godz. 17 zaczął wiać silny wiatr, na jeziorze powstała fala i kajak się wywrócił. Kajakarz od razu poszedł na dno, zaś płynącą z nim kobietę, która zdołała utrzymać się na powierzchni, uratowano.

W poniedziałek oficjalnie zaprezentowano pierwszy z czterech szynobusów, które zostały zakupione ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego. Całkowity koszt inwestycji to ponad 38 mln złotych. Komfort jazdy pasażerowie będą mogli sprawdzić już w przyszłym tygodniu na trasach: Hajnówka – Siedlce i Czeremcha – Białystok. A w tym przypadku możemy mówić o prawdziwym komforcie, bo podróżni będą siedzieć w klimatyzowanych i monitorowanych wnętrzach. Pozostałe pojazdy mają do nas trafić do końca lipca.

Przykra niespodzianka spotkała we wtorek wieczorem Dariusza G., sędziowską nadzieję województwa podlaskiego. Noc z wtorku na środę ten piłkarski sędzia spędził za kratkami. Jest podejrzewany o korupcję. Sprawa dotyczy sezonu 2003/2004.

kronika wypadków umysłowych

Sisiorek Kopciuszka

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Jest w ministerstwie edukacji, tam się podobno ulągł, taki pomysł, aby Kopciuszkowi doczepić sisiorka. Czyli przerobić go na chłopaka. Podobno Kopciuszek z sisiorkiem bardzo skutecznie będzie nauczał dzieci o prawach człowieka.

Tak przynajmniej pisze „Gazeta Wyborcza", a jej w kwestii praw należy wierzyć. Twierdzi ona, że szefowa MEN Katarzyna Hall napisała do „Kompasika" (takiego specjalnego podręcznika do nauczania dzieci tolerancji) przedmowę, a w niej takie zdania: „Uczenie o prawach człowieka od I klasy szkoły podstawowej nie jest hobby

(...), jest obowiązkiem, który spoczywa na każdym nauczycielu". I w ramach tego obowiązku, jak twierdzi „Gazeta Wyborcza", Kopciuszek ma zmienić płeć.

Bardzo ładnie ze strony Kopciuszka, że się na to zgodził. Ale co z innymi bohaterami tej bajki. Jak pamiętam z dzieciństwa, Kopciuszek miał dwie wredne, przyrodnie siostry i macochę, też wredną. Znęcały się one nad nią w sposób złośliwy i paskudny. Uwikłany w taki układ Kopciuszek z sisiorkiem może na starość wyrosnąć tylko na męską szowinistyczną świnię, i trudno mu się będzie w takiej sytuacji dziwić.

Chyba żeby z powodu tych paskudnych doświadczeń z kobietami został gejem. Ty by się nawet dobrze składało, bo wówczas nie trzeba by było zmieniać płci królewiczowi. Pamiętamy przecież, że cała historia rozpoczyna się w tej bajce od tego, że królewicz szuka sobie żony i w tym celu organizuje wielki bal (dzisiaj: party bądź imprezkę). W nowej, tolerancyjnej wersji bajki królewicz, oczywiście, mógłby sobie na żonę wybrać chłopaczka, który idąc do niego na bal przebrałby się w babskie ciuchy i pantofelki na obcasiku.

Proszę bardzo. Kreuje się nam rzecz cudowna. Teraz to już po prostu jest wybornie. W finale królewicz poślubiłby transwestytę z sisiorkiem pod spódnicą. Taka wersja bajki dla dzieci, jak żadna inna, rzeczywiście najskuteczniej uczyłaby o prawach człowieka i obywatela.

„Gazeta Wyborcza" napisała również, że podobnych do zmiany płci Kopciuszka pomysłów jest w ministerstwie edukacji więcej. No, myślę. Wyobrażam sobie, że tam istnieje cała skarbnica takich pomysłów. Kierunek, czyli zmiana płci, jest bowiem twórczy niezwykle. Płeć można bowiem zmienić wszystkim, nawet zwierzętom.

Dlaczego na przykład taka pszczółka Maja jest samiczką? W ramach nauki o prawach człowieka trzeba zrobić z niej trutnia. I niech zapyla królową!

Albo taki słoń Trąbalski. Dlaczego nie jest słonicą? Mnie najbardziej jednak ucieszyłaby zmiana płci w bajce Andersena „Nowe szaty cesarza". Jak pamiętamy, występuje tam niezbyt rozgarnięty król, który daje się nabrać dwóm cwanym krawcom. Twierdzą oni, że potrafią uszyć szaty z tkaniny tak delikatnej, że będą one widoczne tylko dla ludzi mądrych i nadających się na swoje stanowiska. Ale nie tkają i nie szyją niczego, jedynie symulują pracę. W rezultacie cały dwór i urzędnicy królewscy, bojąc się przyznać, że są za głupi na swoje stanowiska, przyglądają się, jak król paraduje nago, Król zresztą też udaje, że widzi siebie w szatach. Jedynie niczego nieświadome dziecko głośno potrafi przyznać, że król jest nagi.

Jak dla mnie, zdecydowanie lepiej w roli króla wypadałaby królowa. Gdzieś tak mniej więcej osiemnastoletnia. I bardzo bym prosił o wersję filmową tak przerobionej bajki. Gówniarza, który mógłby zepsuć widowisko odkryciem, że królowa jest naga, w ogóle bym z tej wersji usunął.

Ministerstwo edukacji ma szczęście do urzędników, którzy sprawiają wrażenie, jakby szkoły skończyli jedynie dzięki znajomościom. Ich luki w rozumie są zbyt duże, aby ich edukacja mogła odbywać się tokiem normalnym. Generalnie zajmują się albo usuwaniem książek z lektur szkolnych, albo ich dodawaniem do nich, albo też gmeraniem w treściach.

W ministerstwie edukacji wymyślili, że trzeba, w ramach nauki o prawach człowieka, zmienić płeć Kopciuszka. Mnie najbardziej jednak ucieszyłaby zmiana płci w bajce Andersena „Nowe szaty cesarza". Zdecydowanie lepiej w roli króla wypadałaby królowa. Gdzieś tak mniej więcej osiemnastoletnia. I bardzo bym prosił o wersję filmową tak przerobionej bajki. Gówniarza, który mógłby zepsuć widowisko odkryciem, że królowa jest naga, w ogóle bym z tej wersji usunął.

Obecne pomysły nie są niczym nowym. Pamiętam, że kilka lat temu wykluł się tam pomysł, aby w czytankach dla pierwszoklasistów zamienić tradycyjne role męskie i żeńskie. Tak, aby Jaś bawił się lalkami, Małgosia samochodami, mamusia pilotowała samolot bądź była oficerem zawodowym z pagonami, a tatuś gotował obiadki i robił na drutach. Wszystko to, oczywiście, w imię tolerancji i nauki dzieci praw człowieka i obywatela.

Nawet nie wiem, czy taki podręcznik powstał. Ale nawet jeśli tak, to nie spełnił swojej roli. Dziewczynki nadal bawią się lalkami i kucykami. Widocznie nie znają praw człowieka i obywatela.

reklama

Rozmowa >> 4 czerwca to data założycielska Rzeczpospolitej Niepodległej

Dla komunistów to był szok

Jak 20 lat temu wyglądała kampania wyborcza, dlaczego kandydaci na posłów fotografowali się z Wałęsą i jak wynik wyborów przyjęli przegrani? Z prof. Andrzejem Paczkowskim rozmawia Małgorzata Polecka.

Prof. Andrzej Paczkowski – historyk, członek kolegium IPN, profesor w Instytucie Studiów Politycznych PAN, alpinista. W latach 80. współpracował z podziemną „Solidarnością", należał do opozycyjnego Społecznego Komitetu Nauki i współtworzył Archiwum „Solidarności".

▲ Konkretne daty rzadko mają znaczenie w historii. Zdarzają się jednak takie momenty, w których jak w kropli wody dostrzec można strukturę świata. Taką datą jest 4 czerwca 1989 r. – powiedział prof. Geremek. Ale zanim nastąpił ten dzień, to taktyczny kompromis przy Okrągłym Stole zapoczątkował zmiany. Oprócz decyzji o ponownej legalizacji „Solidarności" najważniejszym porozumieniem zakończonych 5 kwietnia 1989 r. obrad Okrągłego Stołu była decyzja o przeprowadzeniu przyspieszonych o kilka miesięcy wyborów do Sejmu i do nowo utworzonego Senatu. Jak do tego doszło?

– Przyspieszenie wyborów było jednym z argumentów w ekipie gen. Jaruzelskiego za zorganizowaniem obrad Okrągłego Stołu. Miały one dać okazję do zawarcia porozumienia z opozycją, utworzenia wspólnych list wyborczych i w ten sposób jej spacyfikowania, a jednocześnie uczynienia współodpowiedzialną za problemy gospodarcze i społeczne. O to między innymi toczyła się znaczna część batalii przy Okrągłym Stole. Opozycja nie zgadzała się na to, żeby być tak instrumentalnie traktowaną. Toczyły się negocjacje, padały różne propozycje. W ich trakcie powstały trzy pomysły ustrojowe. Jednym była ordynacja wyborcza przewidująca, że o 35 proc. miejsc w Sejmie mogą ubiegać się wszyscy. Wybory były więc częściowo wolne, a Sejm nazwano „kontraktowym". Drugim pomysłem było utworzenie Senatu jako nowej izby, która od 1939 r. nie istniała, z całkowicie wolnymi wyborami. Trzecim utworzenie urzędu prezydenta, który miał być wybrany przez Sejm i Senat na sześcioletnią kadencję i dla PZPR miał być „bezpiecznikiem" całego procesu reform i gwarancją, że nie przekształci się on w rewolucję. Taki był punkt wyjścia po zakończeniu negocjacji, ale nikt nie mógł dokładnie przewidzieć, jak będą wyglądały wybory i jaki to będzie miało wpływ na dalszy bieg wydarzeń.

▲ Po 5 kwietnia wszystko potoczyło się błyskawicznie. Już dwa dni później Sejm zmienił konstytucję, wprowadzając instytucję Senatu i prezydenta, uchwalono nową ordynację wyborczą, a 17 kwietnia zarejestrowano „Solidarność". Jakie były te tygodnie przedwyborcze?

– Było duże podekscytowanie, ale nie było żadnych poważniejszych ekscesów poza wystąpieniami młodzieżowymi w Krakowie i w Poznaniu. Były one w pewnym sensie związane z wyborami, ale na kampanię wyborczą większego wpływu nie miały.

▲ 10 maja rozpoczęła się kampania wyborcza, w telewizji pojawiły się programy wyborcze. Czy były różnice w jej prowadzeniu przez obie strony ?

– Między obozem koalicji PZPR-owskiej a Komitetem Obywatelskim istniała spora różnica, jeżeli chodzi o sposób prowadzenia kampanii i wyłaniania kandydatów. W „Solidarności" postanowiono, aby wybory odbyć w „zwartym szyku" i nie rozpraszać głosów. W związku z tym na każde miejsce był tylko jeden kandydat komitetu.

▲ I do tego z Lechem Wałęsą na plakacie wyborczym...

– Tak, to było dobre posunięcie. PZPR zaś wystawiał na jedno miejsce po kilku kandydatów, którzy siłą rzeczy zaczynali między sobą rywalizować. Było to szczególnie widoczne w przypadku kandydatów do Senatu. Okręgi były duże, w każdym okręgu po dwa, trzy miejsca, o które toczyła się wolna gra. „Solidarność" na każde z nich miała po jednym kandydacie. Kampania w wykonaniu „Solidarności" była znacznie lepiej przemyślana, a ponadto, co jest bardzo istotne, przyciągnęła duży wolontariat. Możliwości techniczne miała bardzo ograniczone. Nie było lokali, samochodów, telefonów, faksów, kserokopiarek. Wszystko powstawało w improwizacji. Ale zaangażowało się

Prof. Andrzej Paczkowski

mnóstwo ludzi, z różnych środowisk i generacji. Tymczasem przeciwnicy, którzy mieli wielkie machiny partyjne, potężne budynki, kolumny samochodów, nie byli w stanie znaleźć się w kampanii wyborczej, w której istniała swoboda wypowiedzi, pluralizm, w której trzeba wykazywać się refleksem, żeby replikować przeciwnikowi. Byli przyzwyczajeni, że kampania wyborcza to artykuły w gazetach, uroczyste akademie, ludzie spędzani na „wiece wyborcze", którzy po tym idą posłusznie głosować na jedną listę, bo przecież przedtem innych nie było.

▲ O kandydatach „Solidarności" mówiono „drużyna Wałęsy". Jeden z wyborczych plakatów głosił: „Musimy wygrać"...

– Zakładano, że „Solidarność" uzyska dobry wynik. Nikomu chyba jednak nie przyszło do głowy, że będzie to tak dobry wynik. Najbliżej prawdy był ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie, który przewidywał miażdżące zwycięstwo „Solidarności", ale należał do wyjątków. Były niepokoje, że „źle wypadniemy" i dlatego miała miejsce tak silna mobilizacja: to pierwsza okazja i nie można jej przepuścić, trzeba skoncentrować wszystkie siły. Wiele osób, zwłaszcza wśród młodych, którzy mieli zastrzeżenia wobec Okrągłego Stołu, uważając, że legitymizuje on komunistów, że utrwala ich obecność w życiu politycznym, mimo to wzięło bardzo aktywny udział w kampanii wyborczej. Ale przewidzieć wyników wyborów nikt nie potrafił.

▲ A przeciwnicy co myśleli?

– Kierownictwo PZPR nie miało wyraźnego stanowiska. Nawet zadawano sobie w nim pytanie, czy decyzja o przeprowadzeniu wyborów była słuszna. Gen. Kiszczak na jednym z posiedzeń mówił: „Idziemy na rzeź jak barany". Ktoś inny przypominał powiedzenie Gomułki, że władzę zdobyliśmy nie przy pomocy kartki wyborczej i jeżeli chcemy ją utrzymać, to nie możemy dopuścić do jej użycia. Z drugiej strony co pewien czas pojawiały się głosy niemal euforyczne: rozbijemy w puch „Solidarność" i Wałęsę. Nawet były obawy, że jeżeli „Solidarność" dostanie mało głosów, to będzie podważała wyniki wyborów i uznawała je za sfałszowane. Raczej jednak przeważała opinia, że „Solidarność" uzyska sporo głosów, ale nie odniesie zdecydowanego zwycięstwa.

▲ „4 czerwca byłem pełen napięcia i niepokoju o wynik wyborów" – wspominał po latach biskup Alojzy Orszulik, w 1989 r. członek Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu. „Ten wynik poznałem wcześniej niż został opublikowany. Na parę godzin przed ogłoszeniem oficjalnych wyników ludzie z najwyższego szczebla władzy poinformowali o tym sekretarza episkopatu abp. Bronisława Dąbrowskiego. Byłem zaskoczony. Nie sądziłem, że przepadnie lista krajowa i że cały Senat – z wyjątkiem jednego mandatu – obsadzi „Solidarność". Jak wynik wyborów przyjęli przegrani?

– Dla komunistów był to szok. W kierownictwie PZPR nastąpiła chwila wahania, ale postanowiono uznać wyniki, chociaż z uwagi na klęskę listy krajowej istniała możliwość ich podważenia. Starano się podbudowywać morale aktywu partyjnego, służb bezpieczeństwa, wojska. Wałęsa i kierownictwo „Solidarności" oraz Komitet Obywatelski wspomagało te działania, zalecano, aby unikać triumfalizmu, nie organizować manifestacji, demonstracji ulicznych. Przyjąć wyniki w spokoju jako zasłużone zwycięstwo. Bardzo nieliczne są ślady w dokumentach świadczące o niezadowoleniu zawodowego aparatu partyjnego, w części służb bezpieczeństwa i wyższej kadry wojskowej. Sektory te były pod ścisłą kontrolą ekipy gen. Jaruzelskiego, a więc jeśli ona uznała wyniki, nie było większego niebezpieczeństwa.

▲ A jak wynik wyborów przyjęli rządzący państwami bloku wschodniego?

– Więcej uwagi przyciągnął Okrągły Stół i jego zakończenie. Był to bowiem nowatorski przykład rozwiązywania głębokiego konfliktu politycznego. Same wybory były z tego punktu widzenia czymś mniej ważnym, a więc ich wynik budził mniej zainteresowania. Odczytywano to wprost: PZPR i jej sojusznicy mają 65 proc. głosów w Sejmie, a więc to oni powołają rząd. „Solidarność" ma bardzo silną pozycję, ale nie jest w stanie sama przejąć władzy.

▲ „Te wybory były przekroczeniem Rubikonu. Werdykt społeczeństwa był jednoznaczny: Polacy poparli zmiany" – powiedział T. Mazowiecki. A czym jest dla pana data 4 czerwca?

– Dla mnie jest to data założycielska Rzeczpospolitej Niepodległej. Oczywiście, jeszcze nie było to wszystko umocowane. Można powiedzieć, że Okrągły Stół zamyka dzieje PRL, a wybory otwierają dzieje III Rzeczpospolitej.

▲ Wybory czerwcowe to koniec komunizmu?

– Oczywiście. Komunizm zaczął kończyć się wcześniej – może od strajków z 1980 r., a może nawet od pojawienia się „polskiego papieża" – a definitywnie skończył się później. To był proces ewolucyjny, w którym wybory były jednak niezwykle ważnym momentem.

▲ Czy możliwe były w pełni demokratyczne wybory?

– Przy ówczesnym układzie sił w Polsce, sytuacji w Europie, a także stosunkach Wschód – Zachód chyba nie. Było to raczej maksimum tego, co można było wywalczyć. Oczywiście, zakładając, że chce się osiągnąć cel na drodze pokojowej, a nie rozpoczynając wojnę domową.

▲ Jak pan ocenia to, co wydarzyło się potem, wybór prezydenta jednym głosem i rząd Tadeusza Mazowieckiego? Czy dobrze wykorzystano wybory 4 czerwca?

– W tej perspektywie, którą dawały Okrągły Stół i wyniki wyborów, można powiedzieć, że zostały one optymalnie wykorzystane. Gen. Jaruzelski wybór na urząd prezydenta zawdzięczał kombinacji politycznej, a nie swojej wiarygodności w oczach większości parlamentu. Skutkiem tego było powołanie rządu Mazowieckiego. Żeby rządzić krajem będącym w takim stanie, w jakim Polska się wtedy znajdowała, musiał powstać rząd koalicyjny, w dodatku na czele z politykiem wywodzącym się z opozycji.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Społeczeństwo >> Znaleźliśmy ich! Oto rówieśnicy wolnej Polski.

Mamy po dwadzieścia lat, własną miłość, własny świat...

Urodziłam się w wolnej Polsce. To wiem, ale co to dokładnie znaczy, nie mam pojęcia – przyznaje Milena Sobecka z Choroszczy. Urodziła się 4 czerwca 1989 r., tak samo jak Łukasz Gryniewicki z Narwi. – 4 czerwca? To po prostu moje urodziny – śmieje się Łukasz. – No i chyba coś jeszcze z polityką...

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

W całej Polsce jest ich kilka tysięcy, w regionie – kilkuset, w Białymstoku – zaledwie 12, większość to mężczyźni. Rówieśnicy wolnej, niepodległej Polski skończyli w miniony czwartek dokładnie 20 lat i nigdy na własnej skórze nie poczuli komunizmu.

– Komunizm kojarzy mi się z kolejkami w sklepach i z tym, że niczego nie można było kupić. Oczywiście, nic takiego nie pamiętam, tylko znam z opowieści rodziców – mówi Łukasz Gryniewicki z Narwi, rówieśnik wolnej Polski. – Tata cały czas wspomina, jak to kiedyś było.

– Pewnie, że dzieciom opowiadam o minionych latach! – zapewnia Jan Gryniewicki. – A mam co opowiadać, bo stan wojenny zastał mnie za granicą. Ale wróciłem!

Dziś nie ma wątpliwości, że dzisiejsza Polska jest lepsza niż ta sprzed 1989 roku: – Mimo wszystkich zawieruch na górze jest lepiej. Mam sporą rodzinę, dziesięcioosobową, żyjemy może nie w luksusach, ale na wystarczającym poziomie. Troje dzieci studiuje, reszta jeszcze uczy się w szkołach. Wszystko idzie do przodu.

Jan Gryniewicki doskonale pamięta tamtą noc, z 3 na 4 czerwca 1989 r.

– Myślałem głównie o tym, że moja żona rodzi, nie o wyborach – przyznaje. – Łukasz urodził się nad ranem, wszystko było dobrze. Dlatego zdążyłem jeszcze zagłosować w szkole w Narwi. Na kogo? Na Solidarność!

To było życie jak w klatce?

Dwadzieścia lat później Łukasz opowiada o swoich planach na życie pełen wiary w to, że uda się je spełnić:

– Studiuję pedagogikę kulturoznawczą, ale moją pasją jest gra na gitarze basowej. Chcę występować na scenie, grać z zespołem i dawać ludziom świetną zabawę – opowiada. – Studiuję głównie dlatego że tata tego chce. Zawsze powtarza, że studia są szansą na lepsze życie. A ja, szczerze mówiąc, myślę, że też bez studiów można żyć w zgodzie ze sobą. Czyli robić to, co się chce, co się lubi, i samodzielnie decydować o swoim życiu.

Czy Łukasz umie sobie wyobrazić, że w komunizmie najgorsze nie były wcale kolejki i pustki w sklepach, ale właśnie to, że nie można było decydować o swoim życiu? Że to władza dyktowała, jak Polacy powinni żyć, a marzenia miały niewielkie znaczenie?

Łukasz słucha i otwiera szeroko oczy: – Czyli takie więzienie, życie w klatce, tak? – dopytuje. I zaraz dodaje: – Ale pewnie taki system też miał jakieś pozytywne strony, bo wszystko ma dobrą i złą stronę. Może niektórym odpowiadało, że ktoś za nich myślał, że układał im życie, a oni już nie musieli się wysilać. Bo znalezienie swojej drogi w życiu wcale nie jest proste. I wiąże się z dużą odpowiedzialnością. Ja to już wiem...

Łukasz wcześniej uczył się w szkole muzycznej. A tam – muzyka klasyczna, nauka według schematów określonych przed wieloma laty, niewiele miejsca na indywidualizm, zupełny brak przestrzeni dla młodzieżowego buntu.

– Zawsze mi mówiono, co mam robić. Teraz ciężko mi się przestawić, że to ja samodzielnie decyduję o sobie. Chociaż przyznaję, że jak mi się coś uda, to satysfakcję mam znacznie większą.

To chyba ma związek z polityką, tak?

Łukasz o 4 czerwca 1989 r. wie niewiele. Oprócz tego, oczywiście, że właśnie wtedy się urodził.

– Nie obchodzę urodzin hucznie, bo nie lubię takich imprez. Nawet osiemnastkę obchodziłem w niewielkim gronie przyjaciół – mówi.

Co jeszcze wie o tej historycznej dacie?

– To się chyba jakoś wiąże z polityką, a ja się polityką nie interesuję – przyznaje. – Coś wiem, że Wałęsa został wybrany, że jakieś wybory były. Ale nigdy w to nie wnikałem.

Milena Sobecka z Choroszczy wie więcej. Studiuje administrację na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, a tam trudno zupełnie nie interesować się polityką.

– Pierwsze wolne wybory, Okrągły Stół, koniec komunizmu w Polsce – wylicza. – Urodziłam się w wolnej Polsce, ale nie wiem, co to znaczy dokładnie, bo nie wiem przecież, jak było przed 1989 rokiem. Ciężko mi porównać, czy teraz żyje się lepiej, pewnie moi rodzice szybciej odpowiedzieliby na to pytanie. Komunizm to dla mnie głównie kartki na jedzenie i godzina policyjna.

Milena mieszka w niewielkiej podbiałostockiej miejscowości i – jak mówi – właśnie tam ma swój mały świat, który kocha. Chociaż ogólniak skończyła w Białymstoku, a teraz w tym mieście studiuje, zapytana o miejsca ważne dla niej, odpowiada od razu: – Tylko w Choroszczy.

Polska? Zostajemy!

I opowiada: – Moje życie toczy się w takim „małym świecie". Studia, dorywcza praca w kinie, chłopak. Nie narzekam, chociaż – przyznaję – boję się przyszłości. Tego, że mogę nie znaleźć pracy w swoim zawodzie, nawet po skończeniu dwóch kierunków studiów, że może nigdy nie będzie mnie stać na własne mieszkanie. Ale cóż... czas pokaże, jak to będzie.

Mimo wszystko Milena nie myśli o wyjeździe za granicę.

– Dobrze mi tu, mam spokój – wyjaśnia.

Także Łukasz chce zostać w Polsce, najlepiej w Białymstoku. Co najwyżej koncertując z własnym zespołem pojeździłby trochę po kraju. Ale za granicę go nie ciągnie.

– Raz byłem, przez kilka dni. I teraz może mi się uda wyjechać z chórem Uniwersytetu w Białymstoku, w którym śpiewam – mówi.

Łukasz na razie nie myśli o stabilizacji. Chce się wyszaleć. A później...

– Tradycyjnie: spłodzić syna, wybudować dom i posadzić drzewo. Ale jak się urodzi córka, też tragedii nie będzie – śmieje się.

Milena: – Moje marzenia nie są zbyt wygórowane. Chciałabym mieć pracę w swoim zawodzie, a nie siedzieć na kasie w Biedronce za kilka lat... I tyle.

Nie mówi, że chciałaby też zwyczajnie być szczęśliwa. Ale widać to w jej oczach. ▲

W. Olszta

Milena Sobecka 4 czerwca świętowała swoje 20. urodziny

reklama

pożyczka
raty lekkie
do spłaty

tylko 34 zł miesięcznie*

*Wysokość raty to 34,56 zł dla pożyczki 1 000 zł udzielonej na okres 3 lat, przy maksymalnych obniżkach, dla której RRSP wynosi 20,05%.

SKOK STEFCZYKA
wyłącznie POLSKI kapitał
www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00
e-pożyczki → www.stefczykonline.pl

A2109wwmtG

20 lat temu >> Jak się żyło w schyłkowym PRL-u? Wspominamy lodówki Minsk,

Telewizor, meble, mały

Życie codzienne w PRL-u, także w schyłkowym okresie lat 80., to była mieszanina absurdu, groteski, bylejakości i udręczenia obywateli. Panował tu permanentny brak niemal wszystkiego, co jest potrzebne do życia. A gdy czegoś było za dużo – np. warzyw i owoców – to... też było źle, bo przestarzały przemysł przetwórczy nie nadążał z przerobem. Nazywało się to „klęską urodzaju".

Jaromir Kwiatkowski
redakcja@wspolczesna.pl

Najtrudniej osiągalnym dobrem konsumpcyjnym było własne, z reguły bardzo ciasne „M" w blokach z wielkiej płyty. Technologia konstrukcji bloków z gotowych prefabrykatów była stosowana u nas od czasów Gomułki. Powstała po I wojnie światowej. Wbrew pozorom, zastosowano ją po raz pierwszy nie w ZSRR, ale w Europie Zachodniej (Holandia, Francja, Szwecja, Finlandia). To była podstawa budownictwa mieszkaniowego w Polsce do połowy lat 80. Wielką płytę uznano za rozwiązanie masowe, mające zaspokoić narastający głód mieszkaniowy.

Czy zaspokoiło? Jeszcze w latach 80. przewidywano, iż czas oczekiwania na własne „M" w Grójcu będzie wynosił... 46 lat, a w Zakopanem... prawie 100 lat. Gdyby PRL trwał nadal, praprawnuki może by się doczekały...

Butelka wina za milion złotych

Bardzo trudno osiągalnym dobrem był telefon. Oficjalnie tłumaczono to tzw. względami technicznymi (przestarzałe centrale telefoniczne o małej pojemności). PRL-owskim paradoksem było to, że czasami szybciej dostawały telefon osoby znane z zaangażowania w działalność opozycyjną. Od represji ważniejsze było bowiem to, że można je było... swobodnie podsłuchiwać.

Pierwsze podanie o telefon złożyliśmy z żoną wiosną 1986 r. Telekomunikacja odpisała: „po 1989 r.". Słowa dotrzymała: telefon otrzymaliśmy w... 1994 r. Przez 5 lat pracy dziennikarskiej musiałem się obywać bez tego cudu techniki.

W kraju szalała inflacja, którą napędzało drukowanie „pustego pieniądza". Na początku dekady za milion złotych można było kupić dwa małe fiaty, pod koniec – butelkę zachodniego wina w warszawskiej restauracji. Moneta jednozłotowa była wówczas dobrem poszukiwanym, ale głównie przez... dekarzy, którzy wpadli na pomysł, by wykorzystywać ją jako podkładkę pod gwoździe do przybijania eternitu.

Lata 80. pogłębiły dystans cywilizacyjny, jaki dzielił miasto i wieś. Przeszło 3 tys. miejscowości nie miało telefonicznego połączenia z resztą świata. Poczta funkcjonowała tylko w co dziesiątej wsi.

(źródło: Wiesław Kot, PRL - czas nonsensu, Wydawnictwo Publicat)

Fiat 126p – 20 lat temu szczyt marzeń tysięcy Polaków

A odnośnie mebli... Prawie w każdym domu można było spotkać proste segmenty, zwane meblościankami. Nazwa pochodzi stąd, że ustawiano je wzdłuż ściany. Były tandetne, ale wygodne, bo mieściło się w nich dużo rzeczy. Były półki na książki, szklane półki na kryształy, szafa na odzież, miejsce na telewizor itd.

Upragnione maluchy, reklamowane jako „samochody dla przeciętnego robotnika", kupowało się metodą przedpłat. Na początku stanu wojennego liczba osób, które wniosły przedpłaty na fiata 126p, przekroczyła milion. Spora część z nich spodziewała się odbioru pojazdu... po 1990 r.

Za kredyt MM kupiliśmy lodówkę „Minsk", pracującą ciut ciszej od traktora, ale za to żrącą nieprawdopodobne ilości prądu. Od raty w wysokości 2,5 tys. zł odsetki wynosiły prawie 1 tys. zł. Taka to była „pomoc".

Formą „pomocy" dla młodych małżeństw były wtedy tzw. kredyty MM. W 1985 r., jako niespełna „roczne" małżeństwo, wzięliśmy taki kredyt w wysokości 150 tys. zł. Nie powiem, kupiliśmy kilka rzeczy do domu. Choćby lodówkę „Minsk", pracującą ciut ciszej od traktora, ale za to żrącą nieprawdopodobne ilości prądu. Kosztowała wtedy ok. 50 tys. zł. Kredyt był na 5 lat. Od raty w wysokości 2,5 tys. zł odsetki wynosiły prawie 1 tys. zł. Taka to była „pomoc".

Rubiny lubiły wybuchać

Na początku ostatniej dekady PRL-u grupa Perfect w piosence „Nie płacz Ewka" śpiewała o „aspiracjach" ludzi pragnących głównie tzw. świętego spokoju: „Telewizor, meble, mały fiat – oto marzeń szczyt".

Telewizory to były najczęściej czarno-białe polskie „Neptuny" i „Ametysty". Nieco później hitem były kolorowe sowieckie „Rubiny" lub „Elektrony". Miały (zwłaszcza „Rubiny") tę wadę, że lubiły wybuchać. Były często przywożone zza wschodniej granicy drogą tzw. importu indywidualnego. W połowie lat 80. szacowano, że każdego dnia do Polski trafia w ten sposób 200 kolorowych telewizorów.

Polska stoi w kolejce

Na początku lat 80. kolega opowiadał mi o swoim ojcu, który zatrzymał się przed jakimś sklepem i schylił, by zawiązać sznurowadło. Kiedy się podniósł, za nim... stało już kilkanaście osób, które pomyślały, że pewnie zatrzymał się, bo do sklepu „coś rzucili".

Kolejki sklepowe ustawiały się od początku istnienia PRL. Świetny przykład to sprzedaż „deficytowego" papieru toaletowego, po który trzeba było odstać swoje jeszcze w latach 80. Papier był dobrem nie tylko luksusowym, ale i bezcennym. Kiedy częstochowska milicja w 1988 r. schwytała dwóch ludzi, którzy skradli go ze składnicy makulatury, złodzieje „wyrazili wolę zwrotu pieniędzy, ale odmówili wskazania miejsca, gdzie ukryli łup". Bo skąd mogli wiedzieć, kiedy uda im się zdobyć to deficytowe dobro następnym razem?

Dziennik Telewizyjny wyjaśniał braki tego asortymentu następująco: „Trzeba wziąć pod uwagę, że w ostatnich latach z papieru toaletowego korzysta w coraz większym stopniu wieś". No i widzisz,

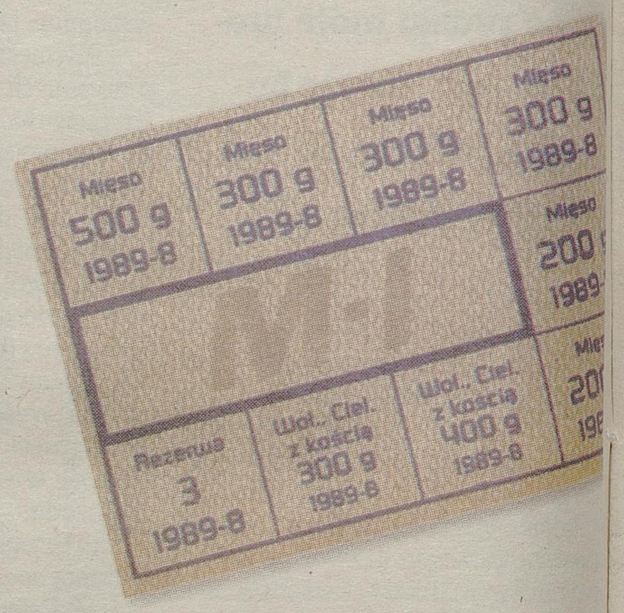

Aż do 1 sierpnia 1989 r. bez takich kartek nie można było kupić w sklepie mięsa

Drogi Konsumencie, papieru nie było, bo mieszkańcom wsi w głowach się poprzewracało i już nie chcieli się podcierać gazetą!

Podobnie wyjaśniano zresztą inne braki. „Deficytowi waty w sklepach winni są klienci, bo kupują na zapas, i dziennikarze, bo niefortunnie informują" – tłumaczył jeden z producentów na łamach „Rzeczpospolitej".

Półki zapełnione były najczęściej butelkami z octem. Stąd lata 80. nazywane są czasami „dekadą octu".

Listy kolejkowe, zapisy i załączniki

Powszechność kolejek oraz wydłużający się czas stania (nawet kilka dni w przypadku „dóbr trwałego użytku") zmusiły kolejkowiczów do wypracowania własnych form organizacyjnych. Przede wszystkim listy kolejkowej, zwanej też społeczną. Pełniła ona funkcję listy obecności i była co jakiś czas odczytywana przez członków „społecznego komitetu kolejkowego".

Z czasem pojawiła się instytucja zawodowych kolejkowiczów, zwanych „staczami". Najczęściej byli to emeryci, którzy za stosownym wynagrodzeniem zajmowali swoim „pracodawcom" miejsce w kolejkach.

Aby nie stać, trzeba było mieć znajomości. Szczytem marzeń była znajomość z kierownikiem sklepu mięsnego.

Kolejki były inwigilowane przez bezpiekę, która uważała je z jednej strony za wylęgarnię postaw antyrządowych, z drugiej jednak – za cenne źródło informacji o tzw. nastrojach w kraju.

Jedną z form dystrybucji towarów deficytowych, np. pralek, lodówek, mebli, a w skrajnych przypadkach także artykułów konsumpcyjnych, np. mięsa, były tzw. zapisy. Była to forma rozpowszechniona szczególnie w okresie stanu wojennego. Kierownictwo placówki handlowej najpierw przyjmowało od potencjalnych klientów zamówienia na dany towar, następnie składało wniosek o przydział towaru i sprzedawało otrzymaną partię. Była to forma dystrybucji silnie korupcjogenna: wielu zapisujących

pralki Franie, telewizory Rubin. I, oczywiście, kolejki, w których staliśmy nawet po papier toaletowy.

fiat... Oto marzeń szczyt.

się popierało swój wniosek tzw. załącznikiem, jak eufemistycznie określano łapówkę. Zazwyczaj rolę „załącznika" pełniła butelka wódki.

Kupisz klozet, zapiszą ci w dowodzie

Handel w PRL pogrążał się w oparach absurdu. Sprzedaż benzyny dla prywatnych kierowców wznowiono w stanie wojennym 1 lutego 1982 r. Można było tankować trzy razy w miesiącu, w zależności od pojemności silnika, 10-15 litrów benzyny. Przed stacjami ustawiały się kilometrowe kolejki aut. Na każdej stacji (w 1989 r. było ich 1650) co dzień brakowało 2 ton benzyny.

W aptekach Trójmiasta żądano, aby klienci, dla których były przygotowywane leki na zamówienie, przynosili do nich własny spirytus.

Kupno nowego fortepianu wiązało się z oczekiwaniem trwającym... 25 lat. Większość instrumentów eksportowano bowiem za granicę, uzyskując za każdy 800 dolarów, podczas gdy na Zachodzie cena takiego instrumentu wynosiła kilka tysięcy „zielonych".

Niektóre zakupy zapisywano też klientom w dowodach osobistych. Jeszcze w 1989 r. prasa informowała, że w sklepie firmowym Zakładów Płytek i Wyrobów Sanitarnych w Czeladzi kupno muszli klozetowej odnotowuje się właśnie w dowodach. Żeby jeden klient nie mógł kupić dwóch.

Kto był bliżej „żłobu", ten korzystał. Przed Bożym Narodzeniem 1987 roku „Ziemia Kaliska" relacjonowała: „Kaliski sklep „Wszystko dla domu". Rzucili telewizory. Małe. Czarno-białe. Rarytas (więc spora kolejka, a odbiorników – pięć). Kolejkę od czoła tworzyli: kierownik sklepu oraz dwie ekspedientki".

Wiele niedostępnych dóbr krążyło w obiegu czarnorynkowym. Plagą stały się kradzieże części samochodowych (kół, akumulatorów), dokonywane na parkingach. Na bazarach żądano za nie średnio trzy razy więcej niż w sklepie.

Kupienie czegokolwiek mogło się wiązać z koniecznością znoszenia upokorzeń. Jeden ze słuchaczy radiowej „Trójki" skarżył się, że ma kartkę ze stemplem „Uprawniony poza kolejnością", ale gdy chce coś kupić, niemal za każdym razem zmuszony jest pokazywać bliznę po operacji.

Majtki wiązane sznurowadłem i spódnica z bandaży

Polski handel epoki komunizmu miał swoje „wynalazki". Należało do nich pieczywo rotacyjne. Był to nieświeży chleb, który pojawiał się w sklepach pod koniec tygodnia, kiedy klienci kupowali większe ilości pieczywa przed weekendem. Nieświeży był, dlatego że piekarze piekli go już na kilka dni wcześniej. Stąd trudno się dziwić, że szczytem marzeń były słynne „chrupiące bułeczki" ministra Krasińskiego.

Były też tzw. produkty zastępcze. Wśród nich „wyroby czekoladopodobne" – produkty o dość nieokreślonym smaku, zewnętrznie przypominające czekoladę i sprzedawane jako jej namiastka.

Pomysłowość handlowców nie miała granic. Sprzedawano np. „odpady pończosznicze" na wagę. Z powodu niedoboru gumek, do sprzedaży kierowano bieliznę wiązaną sznurowadłami. Na bazarach można było kupić spódnice uszyte domowym sposobem z... bandaży elastycznych i bluzki z farbowanych pieluch. Z braku butelek dla niemowląt matki zakładały smoczki na butelki po wódce.

Jednocześnie, przynajmniej do pewnego momentu, pilnie strzeżono, by obywatele nie zakosztowali symboli zachodniego dobrobytu, np. amerykańskiej coca-coli. Stała się dostępna, ale tylko w dużych miastach, dopiero na początku lat 70. Rolę „polskiej coca-coli" pełniła polo cockta. Z coca-colą łączył ją jedynie podobny kolor.

Jak zamienić mięso na wódkę

Najważniejszym, oprócz kolejki, symbolem PRL-owskiego handlu była kartka żywnościowa – druk ścisłego zarachowania, uprawniający do zakupu określonej ilości deficytowego w danym okresie towaru. Kiedy kilka lat temu próbowałem wytłumaczyć córkom, o co chodziło z tymi kartkami, nie mieściło im się to w głowie. – To jak wyście żyli – pytały.

System kartkowy obowiązywał już w latach 40. i przetrwał niemal do końca PRL-u. 1 listopada 1985 r. przestały obowiązywać kartki na cukier, 5 marca 1988 – na czekoladę. 1 stycznia 1989 r. zniesiono kartki na benzynę, bony na samochody i kwity na węgiel. Nadal jednak utrzymywano kartki na mięso, mimo iż „już" 1 lutego 1986 r. w ośmiu wybranych województwach rozpoczęto „eksperymentalną" wolną jego sprzedaż. Ostatecznie reglamentację mięsa zniesiono na terenie całego kraju dopiero 1 sierpnia 1989 r.

System kartkowy był mało zrozumiały. Prasa informowała: „Dopuszcza się możliwość zakupu za mięso wódki do wysokości czterech butelek wina produkcji krajowej za jedną butelkę wódki". Konia z rzędem temu, kto zrozumiał, o co chodzi w tym komunikacie.

Przy pisaniu tego artykułu korzystałem z książek Zdzisława Zblewskiego, Abecadło PeeReLu, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, i Wiesława Kota, PRL – czas nonsensu, Wydawnictwo Publicat, Poznań 2008.

Ojciec kolegi zatrzymał się przed jakimś sklepem i schylił, by zawiązać sznurowadło. Kiedy się podniósł, za nim... stało już kilkanaście osób, które pomyślały, że pewnie zatrzymał się, bo do sklepu „coś rzucili".

reklama

Nokia 5800 XpressMusic
od 1 zł + VAT

LG Arena
od 1 zł + VAT

W Orange dla Firm wiemy, że kontakty zasilają Twoją firmę. Teraz dzięki nowej promocji Ekstra Minuty do Wszystkich możesz dłużej rozmawiać ze swoimi partnerami biznesowymi, nawet jeśli mają numery w innych sieciach, gdyż dajemy Ci:

- niską stawkę od 0,20 zł + VAT za minutę rozmowy,
- do 1500 minut na rozmowy,
- warunki promocyjne przez cały okres trwania umowy,
- nowoczesne telefony od 1 zł + VAT.

Wybierz najlepszą ofertę dla swojej firmy.
Zapraszamy do salonów i na www.orange.pl/dlafirm

Szczegóły oferty w regulaminie promocji Ekstra Minuty do Wszystkich.

orange

A1440Swwmt

Jak zarabiamy >> Telepraca rozwiązuje problemy młodej mamy

Gdy mama pracuje w domu

Wiem, że nie mam czasu na głupoty. Pracuję, gdy synkowie śpią, gdy się bawią, wieczorem, gdy w opiece nad nimi wyręcza mnie mąż. Czasem 10 minut wystarczy, żeby usiąść do komputera i zrobić coś ważnego. Coś, za co dostanę pieniądze.

Bardzo chciałam zajmować się moimi synkami – mówi Wioletta Wiatrowska. – Ale urlop macierzyński trwa tak krótko... Na szczęście, mogę pracować w domu!

Agata Sawczenko
asawczenko@prasapodlaska.pl

Najważniejsza jest dobra organizacja pracy! – Wioletta Wiatrowska z Białegostoku nie ma wątpliwości. Już po raz drugi w życiu została telepracownikiem. – No i ważne jest wsparcie najbliższych. Bo mąż nie wymaga, bym równo o 16 podawała mu trzydaniowy obiad. Kiedy trzeba – sam ugotuje dla całej rodziny.

Wioletta jest bibliotekarką na Uniwersytecie w Białymstoku. Jej zadanie to przekopiowywanie danych. Za pomocą komputera, który stoi w jej własnym domu. Ma podłączony internet i dostęp do serwera biblioteki.

Zwracają jej kasę za rachunki

– Już gdy byłam w pierwszej ciąży, bardzo się bałam powrotu do pracy po urodzeniu dziecka – przyznaje pani Wioletta. – Bo to przecież tylko cztery miesiące z dzieckiem i znów trzeba iść do pracy. A ono było takie malutkie. Jak je zostawić? I z kim? Żłobek nie wchodził w rachubę. Raczej wynajęlibyśmy nianię. Ale ja bardzo chciałam sama się nim opiekować, zamiast zostawiać je z kimś obcym.

Razem z mężem brali pod uwagę jeszcze urlop wychowawczy.

– Ale wychowawczy, wiadomo, ma plusy i minusy – tłumaczy Wioletta. – Z jednej strony można cały swój czas poświęcić dziecku, ale z drugiej – brak pieniędzy. A pieniądze też przecież są ważne, tym bardziej gdy rodzina się powiększa.

Dlatego propozycja białostockiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej spadła pani Wioletcie jak z nieba. W ramach projektu realizowanego przez tę uczelnię („Elastyczny Pracownik – Partnerska Rodzina") dostała komputer wraz z potrzebnym oprogramowaniem. Z przewidzianych w projekcie pieniędzy zostały też opłacone rachunki telefoniczne i za internet.

– Dzięki temu mogłam, nie rezygnując z pracy, porządnie zająć się Filipem – mówi Wioletta.

Decydując się na to rozwiązanie, na początku nie była pewna, czy to praca dla niej. Ale w trakcie okazało się, że całkiem dobrze sobie radzi. A z każdym tygodniem było coraz lepiej.

Po roku wróciła do tradycyjnego trybu pracy. Do biblioteki. – Bo tęskniłam już trochę za ludźmi – przyznaje z uśmiechem. Ale gdy drugi raz zaszła w ciążę, nie wahała się ani sekundy – znów została telepracownikiem.

Nie traci czasu

Nie ma stałego planu dnia. Każdy dzień jest inny.

– Zwłaszcza teraz, z dwójką dzieci – uśmiecha się pani Wioletta. Filip ma teraz dwa i pół roczku, Szymek – sześć miesięcy.

Chłopcy są bardzo spokojni. Pani Wioletta pracuje, gdy śpią, bawią się, są na podwórku:

– Filip biega po podwórku, Szymek siedzi w wózku, a ja z laptopem mogę posiedzieć na werandzie. Często też przyjeżdżają dziadkowie i wtedy mam więcej czasu na nadrobienie zaległości – opowiada. – Zauważyłam, że im więcej mam obowiązków, tym produktywniej wykorzystuję czas. Jeżeli usiądę do komputera i wiem, że mogę posiedzieć 10 minut, to już nic mnie nie zatrzyma: żadna ciekawa strona w internecie.

Telepraca ma tę zaletę, że pani Wioletta do dyspozycji ma siedem dni w tygodniu. I to, co inni muszą zrobić w pracy w ciągu pięciu, ona może sobie rozłożyć na cały tydzień.

Na szczęście, ma oparcie w mężu.

– Wie, że mam dużo pracy i nie wymaga, żebym mu codziennie przyrządzała wykwintne potrawy. Mąż pracuje od 7.30 do 15.30. I to jest jedyna stała rzecz w naszym życiu – śmieje się pani Wioletta.

Przyznaje, że są momenty, gdy tęskni za ludźmi. Kiedy więc może choć na godzinkę oddać dzieci pod opiekę komuś z rodziny, pakuje laptopa, wsiada w samochód i jedzie do biblioteki. By choć trochę popracować wśród ludzi...

Bo kobieta ma ciężko

– W projekcie „Elastyczny Pracownik – Partnerska Rodzina" testowaliśmy elastyczne formy pracy, aby przekonać i pracowników, i pracodawców, że pracować można efektywnie, wydajnie, nie siedząc codziennie osiem godzin w biurze czy innym zakładzie – mówi kierownik projektu dr Cecylia Sadowska-Snarska z Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Zwraca ona uwagę, że kobiety w Polsce nadal mają bardzo duży problem z pogodzeniem życia zawodowego z rodzinnym:

– Bardzo często efektem tego jest rezygnacja z pracy albo godzenie za wszelką cenę pracy i życia rodzinnego. A to godzenie na siłę może niekorzystnie odbijać się i na rodzinie, i na efektach pracy. W efekcie kobiety są bardzo zestresowane i wycofują się z rynku pracy.

W godzeniu życia zawodowego z rodzinnym na pewno mogą pomóc elastyczne formy pracy.

– Sprawdziły się w wielu krajach europejskich. I sprawdzają się u nas! – zapewnia Cecylia Sadowska-Snarska.

Projekt promował również partnerski model rodziny – taki jak u pani Wioletty: gdzie małżonkowie dzielą się obowiązkami domowymi, gdzie oboje zajmują się dziećmi.

– Ważne, żeby to partnerstwo w rodzinie było popierane przez środowisko – dodaje dr Sadowska-Snarska. – Żeby nikogo nie dziwiło, że to ojciec przyprowadza czy odbiera dziecko z przedszkola, chodzi na wywiadówki czy bierze zwolnienie, gdy jego dziecko choruje.

Wybory >> Warto iść na eurowybory – zachęcają młodzi z różnych krajów

Chcemy rozmawiać o Europie!

– Dyskutujemy o wyborach, o prawach człowieka, o handlu – mówi Spiros Zafiris, Grek, który przyjechał do Białegostoku na 19. Weekend Europejskiego Parlamentu Młodzieży. Młodzi z całej Europy zastanawiali się, jak zachęcić ludzi do głosowania w niedzielnych wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

Ponad 50 młodych osób z całej Polski i Europy zjechało do Białegostoku, aby integrować się, obradować, dyskutować – także na temat zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Białystok jest jednym z najważniejszych ośrodków (obok Rzeszowa i Wrocławia) Europejskiego Parlamentu Młodzieży (European Youth Parliament – EYP) w Polsce. Jest także główną siedzibą tej organizacji.

– Cieszymy się, że młodzież jest zainteresowana poszerzaniem horyzontów i zdobywaniem europejskiej świadomości – mówi Beata Skobodzińska, prezes EYP Polska. – Podczas tej sesji, w ostatni weekend maja, skupiliśmy się m.in. na problemie nadchodzących eurowyborów parlamentarnych. Młodzież szukała sposobów motywowania ludzi do czynnego udziału i głosowania. Stawiali na media – gazety, telewizję, a przede wszystkim internet.

– To dla mnie ważne, że możemy o tym porozmawiać – mówi Felicitas Fliesser, Austriaczka. – W Austrii wszędzie są plakaty i ogłoszenia, ale ludzie nie są za bardzo zainteresowani wyborami. A ja uważam, że jeśli żyje się w demokracji, to powinno się aktywnie brać udział w wyborach i pokazywać, że się tę demokrację docenia. Dlatego chciałam być liderką grupy, która zajmuje się tym tematem.

– Naszym zadaniem było między innymi wymyślenie sposobu na motywację ludzi do brania udziału w eurowyborach, ale także pomysły na zwiększenie świadomości Europejczyków – mówi Maciek z komitetu

Gry integracyjne pomogły nam poczuć się lepiej w grupie – mówi Lenka (z prawej)

Felicitas. – Skupiliśmy się również na tym, że często dyskusja polityczna jest zamieniana na zwykły populistyczny bełkot.

– A dobre dyskusje naprawdę dużo wnoszą – przekonuje Lenka Petrova ze Słowacji. – W moim kraju niewiele osób traktuje wybory poważnie. Kandydują ludzie znani z telewizyjnych show. Dlatego dobrze jest podyskutować o tym problemie. Ale inne tematy też aż się proszą o komentarz.

– Interesują mnie stosunki handlowe między państwami, dlatego chciałam zostać liderem grupy, która rozmawia o protekcjonizmie – dodaje Schima Labitsch z Austrii. – To był ciekawy temat. Wywołał dyskusję.

Co jeszcze robili u nas młodzi parlamentarzyści? Odgrywali scenki teatralne, brali udział w grach integracyjnych i wreszcie – zachowywali się jak prawdziwi parlamentarzyści: pisali rezolucje, dyskutowali, głosowali. Wszystko w języku angielskim.

Już podczas integracji w VIII LO w Białymstoku uczestnicy zaczęli dzielić się wrażeniami:

– Strasznie się bałam tego odpowiadania na pytania i dyskusji podczas Walnego Zgromadzenia – mówi Irynka Oleksyuk z Ukrainy. – Ale nie było tak źle. W naszej rezolucji na temat wyborów proponowaliśmy szeroką kampanię medialną, ale również stawialiśmy oczekiwania przed politykami: aby interesowali się sprawami ludzi nie tylko przed, ale i po wyborach.

Walne Zgromadzenie czyli General Assembly, które odbyło się w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku, wzniecilo w delegatach najwięcej emocji.

– Nasz temat był o eutanazji i aborcji, a więc chyba najbardziej kontrowersyjny – opowiada Lenka. – Wszyscy zadawali bardzo dużo pytań i trudno było dojść do porozumienia. Kiedy wreszcie nadszedł czas głosowani, opinie były podzielone.

– Teraz zupełnie inaczej patrzę na niektóre sprawy związane z Europą – komentuje Andrius Neviera z Litwy. – Dyskusje pokazały nam, że warto głosować w wyborach. Jeśli możemy coś zmienić, to weźmy sprawy w swoje ręce! Poza tym, cała impreza był superprzeżyciem. Cieszę się, że wziąłem w niej udział! ▲

reklama

Prosto do zysków

Lokata inwestycyjna Podwójna Moc

Lokata inwestycyjna Podwójna Moc to połączenie 12-miesięcznej lokaty o stałym oprocentowaniu 7% w skali roku z 3-letnim produktem inwestycyjnym Złoty Certyfikat, którego zyski uzależnione są od ceny złota. Certyfikat jest objęty 100% gwarancją zwrotu kapitału na dzień zakończenia inwestycji. Wartość środków wpłaconych na lokatę nie może być większa niż wartość środków wpłaconych na Złoty Certyfikat.

Oferta ważna do 24 czerwca 2009 r.
Szczegóły oferty dostępne są u Doradców w Oddziałach Banku BPH na terenie całego kraju, konsultantów Infolinii lub na stronie internetowej www.bph.pl

www.bph.pl
0 801 321 321
(koszt jak za połączenie lokalne)

Bank BPH

A1/4509/wwst

Prezentacja >> Finalistki konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego `09

Która pani

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Finalistki konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009 i Miss Polonia Nastolatek 2009 zostały wyłonione podczas kilku castingów odbywających się w kwietniu br. w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Które z nich założą korony najpiękniejszych (Miss Polonia Województwa Podlaskiego i Miss Nastolatek), dowiemy się podczas finałowej gali – 27 czerwca w białostockim Teatrze Dramatycznym. Wtedy też okaże się, które z pięknych Podlasianek będą miały szansę wziąć udział w ogólnopolskim finale konkursu Miss Polonia i wyjechać na zgrupowanie finalistek do... Tajlandii. Ten werdykt zależy od jurorów konkursu Miss Polonia. Natomiast od Czytelników „Współczesnej" zależy, które z pięknych finalistek otrzymają tytuły Miss Czytelników „Gazety Współczesnej" i wygrają: weekendy w hotelu SPA dla dwóch osób oraz kosze pełne kosmetyków – o wartości 1,5 tys. zł każdy.

Głosowanie na Miss Czytelników trwa już od połowy maja br. W ciągu minionych trzech tygodni otrzymaliśmy na piękne finalistki obu konkursów kilkaset głosów, a w minioną środę o godz. 14 zakończyliśmy pierwszy etap konkursu na Miss Czytelników. Dzisiaj prezentujemy zaś te finalistki, które otrzymały najwięcej głosów naszych Czytelników – zarówno w kategorii dorosłych (str. 10), jak i w kategorii nastolatek (str. 11). Teraz, w drugim etapie, możecie Państwo wybierać swoją miss – Miss Czytelników „Gazety Współczesnej" już tylko spośród tych kandydatek.

Przypominamy, że aby oddać swój głos na Miss Czytelników „GW", wystarczy wysłać SMS-a na numer: 7268 (koszt 2 zł netto + 22 proc. VAT), wpisując w treści kod wybranej kandydatki, np. korona.25 lub diadem.s (kody drukujemy pod zdjęciami finalistek).

Dorosłe kandydatki do tytułu Miss Czytelników Gazety Współczesnej

22. Katarzyna Baranowska (Białystok)
20 lat (178 cm wzrostu, wymiary: 88-65-88)

treść SMS-a: korona.22

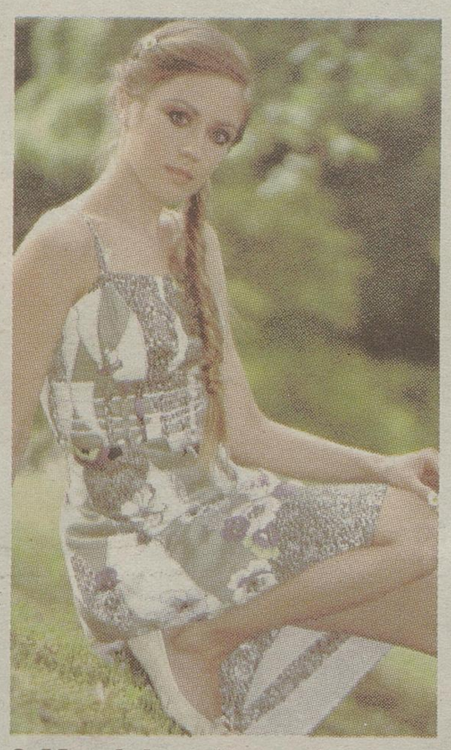

3. Magdalena Narewska (Grabowo)
23 lata (168 cm wzrostu, wymiary: 80-60-82)

korona.3

4. Emilia Skrodzka (Myszyniec)
23 lata (170 cm wzrostu; wymiary: 85-65-94)

korona.4

2. Katarzyna Grądzka (Łomża)
23 lata (167 cm wzrostu, wymiary: 90-64-93)

korona.2

10. Katarzyna Niemirowicz (Białystok)
22 lata (171 cm wzrostu, wymiary: 85-63-91)

korona.10

21. Agnieszka Łapińska (Stare Kupiski koło Łomży)
19 lat (178 cm wzrostu, wymiary: 95-74-94)

korona.21

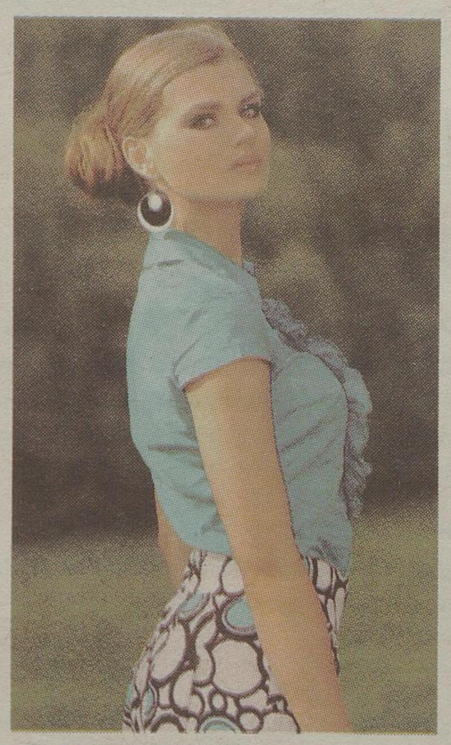

19. Natalia Nowicka (Białystok)
18 lat (175 cm wzrostu, wymiary: 88-65-95)

korona.19

14. Magdalena Lewoc (Białystok)
22 lata (173 cm wzrostu, wymiary: 80-61-89)

korona.14

20. Paulina Staniszewska (Suwałki)
18 lat (176 cm wzrostu, wymiary: 87-62-89)

korona.20

23. Michalina Kostrzewa (Suwałki)
19 lat (183 cm wzrostu, wymiary: 87-67-94)

korona.23

i Miss Polonia Nastolatek `09 walczą o tytuł Miss Czytelników „Gazety Współczesnej"

zostanie miss?

Które dziewczyny zdobędą tytuły Miss Czytelników i wygrają te wspaniałe nagrody, ogłosimy podczas finałowej gali 27 czerwca.

Natomiast wśród osób, które wezmą udział w głosowaniu na Miss Czytelników, rozlosujemy mnóstwo nagród, m.in. weekend w hotelu dla dwóch osób oraz zaproszenia na finałową galę konkursu w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku.

A co aktualnie słychać u naszych finalistek? Przygotowania do finału idą pełną parą! Dziewczyny pozują do zdjęć w studio i plenerze, korzystają z porad profesjonalnych stylistów i wizażystów, ćwiczą układy choreograficzne. Od kilku już tygodni wszystkie weekendy spędzają na próbach choreograficznych, by jak najlepiej zaprezentować się podczas finałowego koncertu.

Od kilku dni finalistki uczestniczą też w sesjach zdjęciowych. Do obiektywu pozują m.in. w przepięknych ogrodach Pałacu Branickich i na białostockich Plantach oraz na polu golfowym w Lipowym Moście. Ich zdjęcia – efekt tych sesji – można zobaczyć poniżej. Obejrzymy je też w specjalnym folderze przygotowywanym na finałową galę.

Do sesji fotograficznych nasze piękne finalistki przygotowywały profesjonalne stylistki.

– Zależało nam na tym, aby makijaże były jak najbardziej wyraziste, kobiece, sexy – mówi Marta Gąska, szefowa Stylish School oraz Atelier Hair Beauty Fashion. – Fryzury zaś dobieraliśmy do dziewczyn indywidualnie, w konsultacji z nimi. Wiedzieliśmy bowiem, że tylko wtedy, gdy będą się dobrze czuły, będą dobrze pozowały. ▲

Za makijaż i stylizację sesji finalistek Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009 dziękujemy: Stylish School
Za stylizację fryzur: Atelier Hair Beauty Fashion
Za ubrania: De Facto

MISS POLONIA 2009

Nastolatki kandydujące do tytułu Miss Czytelników Gazety Współczesnej

O. Izabela Strzałkowska (Białystok)
16 lat (175 cm wzrostu, wymiary: 84-64-88)

treść SMS-a: diadem.o

H. Martyna Babigorec (Białystok)
17 lat (171 cm wzrostu, wymiary: 88-64-95)

diadem.h

G. Monika Klucznik (Sejny)
17 lat (170 cm wzrostu, wymiary: 78-60-86)

diadem.g

R. Roksana Maksimowicz (Suwałki)
17 lat (180 cm wzrostu, wymiary: 90-74-98)

diadem.r

F. Justyna Zaniewska (Konarzyce koło Łomży)
16 lat (170 cm wzrostu, wymiary: 82-64-92)

diadem.f

E. Martyna Adamiak (Białystok)
16 lat (166 cm wzrostu, wymiary: 86-64-87)

diadem.e

I. Patrycja Chojnowska (Łomża)
16 lat (172 cm wzrostu, wymiary: 88-69-95)

diadem.i

D. Justyna Masłowska (Bielsk Podlaski)
16 lat (166 cm wzrostu, wymiary: 84-66-90)

diadem.d

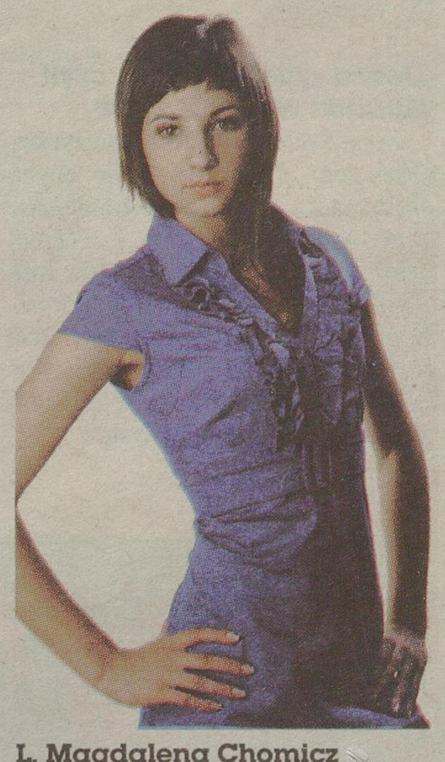

L. Magdalena Chomicz (Suwałki)
17 lat (173 cm wzrostu, wymiary: 84-63-89)

diadem.l

K. Anna Jermak (Białystok)
16 lat (173 cm wzrostu, wymiary: 83-65-92)

diadem.k

Dietetyk radzi >> Jak powinny się odżywiać osoby, które skończyły 60 lat

Im mniej na talerzu, tym lepiej

Człowiek po 60-tce może jeść już tylko to, na co mu pozwala jego organizm. Inny jadłospis obowiązuje sercowca, inny cukrzyka, a jeszcze inny osobę cierpiącą na dolegliwości układu pokarmowego.

Tatiana Mikułko
tmikulko@gazetalubuska.pl

Podstawowe zasady są takie: pięć posiłków dziennie, co trzy godziny. Dużo warzyw, owoców. Więcej białka niż tłuszczów i węglowodanów. I przynajmniej 1,5 litra wody dziennie. – Dieta osób starszych powinna być lekkostrawna. Organizm nie trawi bowiem tak szybko jak kiedyś. Hamuje się ruch robaczkowy jelit. Starsi ludzie powinni zatem dostarczać organizmowi dużo błonnika, który korzystnie wpływa na trawienie – przekonuje Ewa Derkacz, dietetyk z Naturhause z Gorzowa. I dodaje, że u osób po 60. zmniejsza się też zapotrzebowanie kaloryczne. Dziennie powinno się spożywać od 1600-1800 kcal.

– W starszym wieku mamy mniej ruchu niż wcześniej, w związku z czym wydatkowanie energii jest mniejsze. Nie potrzebujemy zatem tak dużo pożywienia jak kiedyś – podkreśla dietetyczka.

Dieta cukrzyków

Produkty zabronione: mąka żytnia, świeże pieczywo, grzanki smażone na tłuszczu, potrawy z mąki smażone i odsmażane, sery tłuste, topione, żółte i pleśniowe, słonina, smalec, boczek, łój i tłuszcze, które w temperaturze pokojowej mają stałą postać, wieprzowina, podroby, baranina, pasztety, duszone i pieczone z tłuszczem, tłuste gęsi, kaczki, wątróbka, ocet, kostki bulionowe, ostra papryka, groch, fasola, soczewica, śmietana, miód, dżem, konfitury, marmolady, syropy, czekolady, napoje gazowane.

Aktorka Beata Tyszkiewicz wie, że w jej wieku już nie wszystko wolno jeść

Produkty dozwolone w ograniczonych porcjach: ciemne pieczywo z mąki pszennej lub pieczywo czerstwe, grzanki pieczone bez tłuszczu, gotowane potrawy z mąki, kasze, ryże, zsiadłe mleko, kefiry, jogurty, herbata z mlekiem, kawa zbożowa z mlekiem, chude mięsa, jak np. wołowina, cielęcina, dziczyzna, polędwica, szynka, chude ryby (sandacz, dorsz, szczupak, karp), ziemniaki gotowane, pieczone w skórce, gruszki, banany, winogrona, suszone owoce.

Produkty dozwolone bez ograniczeń: szparagi, kapusta, kalafior, szczypiorek, cykoria, bocwina, ogórki świeże, kwaszone, konserwowe, szpinak, dynia, brokuły, sałata, papryka, pomidory, pory, marchew, rzodkiew, rabarbar, cebula, seler, korzeń pietruszki, rzepa, fasolka szparagowa, zielony groszek, dojrzałe owoce (źródło: www.zdrowie.onet.pl).

Dieta sercowców

Dieta w nadciśnieniu polega na zmniejszeniu podawania do organizmu sodu, czyli soli, co doprowadzi do obniżenia ciśnienia. Powinniśmy zatem wyeliminować z diety: wędliny, wędzoną szynkę, solone śledzie, sery owcze, z grzybami, sery topione, pieczywa słone, oliwki, musztardę, mieszaniny przyprawowe, kiełbasy, konserwy rybne, wędzone ryby, różne gotowe produkty ziemniaczane, ketchup, sosy do grilla i koktajli, gotowe sosy i zupy, gotowe posiłki (źródło www.mediweb.pl).

Dieta na nerki

Przy niewydolności nerek ogólną zasadą diety jest ograniczenie białka. Można spożywać produkty, które zawierają wyłącznie białko pełnowartościowe, np. jajka i mleko. Większość dostarczanej z pożywieniem energii musi pochodzić z tłuszczów roślinnych i węglowodanów, których głównym źródłem są warzywa i owoce. Lepiej wyeliminować tłuszcze pochodzenia zwierzęcego (źródło: www.poradnikzdrowie.pl). ▲

promocja

Łapy >> Świetna zabawa na świeżym powietrzu razem z Radiem Białystok

Studio Lato. Zagrają Czarno-Czarni.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Niesamowita zabawa czeka nas w niedzielę, 7 czerwca, w Łapach na terenach rekreacyjnych przy domu kultury. W ramach kolejnego spotkania ze Studio Lato Radia Białystok będzie można m.in. obejrzeć występ znanego i lubianego zespołu Czarno-Czarni. A co jeszcze znajdzie się w programie?

Kasa Chorych i Capoeira

O godz. 14.30 rozpocznie się występ dziecięcego zespołu muzycznego z Domu Kultury w Łapach. Następnie czeka nas pokaz tańca współczesnego, koncert chóru „Łapskie Nutki" oraz występ laureatki „Szansy na sukces" – Joanny Niwińskiej. Nie zabraknie też koncertów. Wystąpią m.in. wokaliści „Studia Piosenki" z Domu Kultury w Łapach. Odbędzie się pokaz brazylijskiej sztuki walki „Capoeira" w wykonaniu Unicar Białystok oraz półfinały i finały „Siłowania na łapę" (młodzież, seniorzy, kobiety i mężczyźni).

Na scenie zobaczymy znany białostocki, uhonorowany w tym roku Fryderykiem, zespół Kasa Chorych oraz zespół Backbeat.

Około godz. 21.20 wystąpi gwiazda wieczoru – zespół „Czarno-Czarni".

Big Cyc i Bielizna razem

Zespół jest już na muzycznej scenie dość długo. Pomysł na powstanie zespołu wyjętego jakby rodem z lat 60. powstał w 1996 roku. Dwa lata później ukazała się debiutancka płyta zespołu. W jego skład wchodzili członkowie dwóch szalenie w tamtym czasie popularnych grup – Big Cyca i Bielizny.

„Jedzą rybę" i „Nogi", czyli piosenki wiecznie żywe

Zespół wszedł na rynek muzyczny przebojem „Nogi". Nie było chyba osoby, która choć raz nie zanuciłaby „Chcę oglądać twoje nogi...". Później było już tylko lepiej. Kolejne hity „Trąbo-Twist" i „Miłość i rtęć" porwały publikę. Na niedzielnym koncercie na pewno też ich nie zabraknie.

Warto spędzić tę niedzielę razem ze Studio Lato Radia Białystok. ▲

Gwiazda wieczoru Czarno-Czarni wystąpi już w niedzielę w Łapach

KSIĄŻKI

Krajewski (i Czubaj) współcześnie

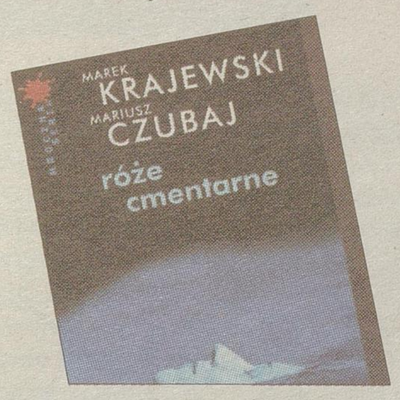

▲ **„Róże cmentarne"**
▲ **Marek Krajewski, Mariusz Czubaj**
▲ **W.A.B., Warszawa 2009, s. 318, cena 34,90**

Krajewski (i Czubaj) współcześnie
Marka Krajewskiego czytelnikom przedstawiać nie trzeba, jego „wrocławski" cykl o kryminalnych dokonaniach Eberharda Mocka, znany jest już nie tylko w Polsce (właśnie ukazała się jego szósta część, z akcją osadzoną – wyjątkowo – w międzywojennym Lwowie). Nie wszyscy jednak wiedzą, że Krajewski jest autorem, do spółki z Mariuszem Czubajem, kryminałów osadzonych we współczesnych realiach.

Ta pisarska spółka udanie zadebiutowała przed rokiem, wydając powieść „Aleja samobójców". W niej po raz pierwszy pojawił się nadkomisarz Jarosław Pater, policjant z wybrzeża po przejściach w wieku przedemerytalnym. Kilka miesięcy temu tandem Krajewski/Czubaj wydał drugą książkę z Paterem w roli głównej, zatytułowaną „Róże cmentarne".

W tym sprawnie napisanym, bardzo dobrze osadzonym w rzeczywistości, kryminale jest wszystko, czego potrzebuje miłośnik historii z dość zawiłą, miejscami brutalną akcją, której zwieńczeniem jest dopadnięcie – po wielu perypetiach – przestępcy i wymierzenie mu sprawiedliwości. Jest tu też wiarygodna, osobista historia głównego bohatera. Pater to glina mający problemy w życiu osobistym. Kilka lat wcześniej rozstał się z żoną, która nie mogła znieść, że praca jest ważniejsza od niej. Teraz pojawia się w życiu nadkomisarza kobieta, z którą chce spędzić resztę życia. Początkiem nowego etapu ma być wspólny wyjazd do Grecji. Początki bywają jednak trudne. Wyjazd staje pod wielkim znakiem zapytania, bo trzeba zająć się sprawą seryjnego mordercy. Jarosław Pater jest jednym z najlepszych śledczych, musi więc zająć się sprawą psychopaty, który zabija młode dziewczyny, naśladując przy tym głośne mordy sprzed wielu lat. W pewnym momencie zbrodniarz zaczyna działać we Władysławowie. Śledztwo posuwa się naprzód. Kiedy Pater odkrywa, że w przeszłości mógł zetknąć się z niebezpiecznym przestępcą, zaczyna działać z jeszcze większą determinacją...

Podczas lektury równie pasjonujące, jak namierzanie psychopaty, jest dążenie do odpowiedzi, czy Pater pojedzie z ukochaną na grecką wyspę Felogandros? Odpowiedź i na to pytanie, jak na dobry kryminał przystało, nie może być prosta. **(mm)**

▲ **„Trzy bajki"**
▲ **Lucyna Legut**
▲ **Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 103, c. 22,00.**

Najbardziej lubię pisać bajki i robić do nich ilustracje. (...) W świecie bajek nie dzieje się nic złego, prócz tego może dziać się dosłownie wszystko – tak o swojej pasji mówi aktorka teatralna, artystka malarka i autorka ponad 20 książek dla dzieci.

Trzy nowe bajki dla dzieci w różnym wieku (a i dorosłym na pewno też się spodobają) zilustrowane są przez autorkę. „Historia dosyć niebrzydka o kocie i margerytkach" to bajka bardziej do oglądania, dwie pozostałe bardziej do czytania, ale wszystkie warte uwagi. **(tm)**

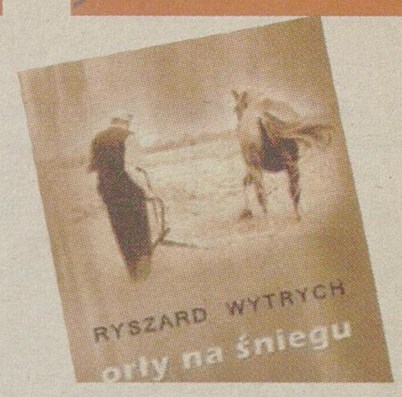

▲ **„Orły na śniegu"**
▲ **Ryszard Wytrych**
▲ **Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2009, s. 275, c. 32,90.**

Debiutancka powieść będąca sentymentalnym powrotem autora do przeszłości. Jej akcja dzieje się w tętniącej życiem wsi leżącej na terenie powojennych Ziem Odzyskanych. Część jej mieszkańców to członkowie rolniczych spółdzielni wzorowanych na sowieckich kołchozach, część to gospodarujący na swoim. I jedni i drudzy borykają się z codziennością, która choć czasem doskwiera, niesie też wiele radości i nadziei. Bohaterowie książki mówią gwarą, co dodaje książce uroku i czyni ją bardziej autentyczną. **(tm)**

MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Bart, wokalista białostockiego **HERMH** pojawi się na nowej płycie polskiej legendy death metalu **VADER** (na zdjęciu), zatytułowanej „Necropolis"! Lider **HERMH** zaśpiewa w coverze „Black Metal" **VENOM**. Nie będzie on jedynym gościem na albumie: w „Fight Fire With Fire" zespołu **METALLICA** usłyszmy Maćka Taffa, wokalistę **ROOTWATER** i **BLACK RIVER**. Oba te covery będą dostępne na wersji digipack płyty „Necropolis", która zostanie też

wzbogacona o krążek DVD z fragmentem koncertu. „Necropolis" pojawi się też w standardowej wersji i na winylu. Obecność Barta to nie jedyny białostocki akcent – **VADER** nagrał bowiem płytę w białostockim Hertz Studio. Miksami i masteringiem zajął się natomiast Tue Madsen w „Antfarm Studio" i była to pierwsza od czasu płyty „The Ultimate Incantation" współpraca zespołu z producentem zagranicznym. „Necropolis" wydana zostanie 21 sierpnia.

▲ Dużo wcześniej, bo już w piątek, 5 czerwca, ukaże się nowy album zespołu **FEEL** (na zdjęciu), który nosi wyjątkowo oryginalny tytuł „2". Znajdzie się na nim 10 utworów plus dwa bonusy instrumentalne. I pewnie byśmy o tej płycie nie wspominali, gdyby nie zaskakujący gość. W piosence „Tylko powiedz czego chcesz", w duecie z liderem **FEEL** Piotrem Kupichą zaśpiewa... Sebastian Riedel. Tak, ten Riedel, syn Ryśka Riedla z **DŻEMU**.

▲ Zaskakujący wokaliści to jednak nie tylko domena Polaków. Istnieje spora szansa, że po odejściu Paula Rodgersa, wokalistą **QUEEN** zostanie... niedoszły zwycięzca ostatniej edycji amerykańskiej wersji „Idola" – Adam Lambert. Był on uważany za faworyta, ale w finale przegrał z Krisem Allenem. Obaj jednak zaśpiewali na sam koniec, w towarzystwie muzyków **QUEEN**, słynny utwór „We Are The Champions". Wersja ta musiała przypaść zespołowi do gustu, skoro gitarzysta Brian May w rozmowie z magazynem „Rolling Stone" powiedział o Lambercie: – Nie rozmawialiśmy jeszcze o tym z nim, nie było dogodnej okazji. Zresztą to nie jest tak, że jako **QUEEN** będziemy się starali pozyskać jak najszybciej nowego wokalistę, to nie o to chodzi. Ale ja z pewnością chciałbym współpracować z Lambertem.

▲ W innym amerykańskim programie TV, czyli relacji z gali MTV Movie Awards w Los Angeles doszło zaś do skandalu z udziałem komika Sachy Barona Cohena (znanego jako filmowy Borat) i rapera Eminema (na zdjęciu). Cohen, który wystąpił jako... austriacki gej-ekspert od mody Bruno, pod postacią „gołąbka pokoju" wylądował na Eminemie tak, że jego odsłonięte pośladki były o centymetry od twarzy rapera. Wściekły Eminem kazał zająć się Cohenem swoim ochroniarzom. Tymczasem okazało się, że skandal był zamierzony, a Eminem o tym wiedział. Pracownik MTV powiedział serwisowi „Life & Style", że nie ma szans, aby takie

rzeczy działy się przypadkowo, organizatorzy nie mogą bowiem sobie pozwolić na konflikt dwóch gwiazd podczas transmitowanej na żywo gali. „Life & Style" zwrócił też uwagę, że realizator na parę sekund przed „lądowaniem" komika, wykonał zbliżenia kamery na rapera.

▲ Przeciw „skandalikom" nie ma nic przeciwko także Edyta Górniak (na zdjęciu). Nie ma też jednak litości, kiedy ktoś przekracza granice jej prywatności. Wokalistka wygrała, trwający od 2005 r.,

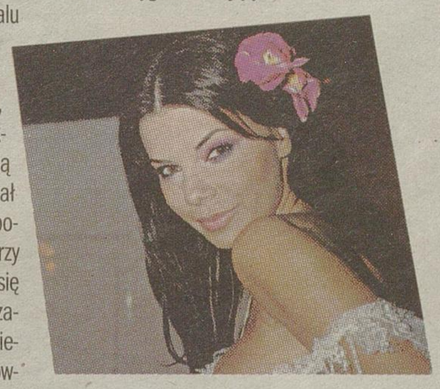

proces z Piotrem Krysiakiem, autorem książki „Edyta Górniak: Bez cenzury". Ma on przeprosić piosenkarkę na łamach dwóch ogólnopolskich dzienników i wpłacić 10 tys. zł na cel społeczny. Sąd zakazał też rozpowszechniania książki w części, dotyczącej życia prywatnego piosenkarki. Uznał, że Krysiak naruszył dobra osobiste powódki, takie jak „prawo do prywatności, cześć i dobre imię". W książce znalazły się bowiem takie informacje o niej jak: „dzieciństwo, relacje z rodzicami, a zwłaszcza z ojcem, jej związki z mężczyznami, próby samobójcze, miejsce zamieszkania, sytuacja finansowa", podczas gdy jest to objęte ochroną życia prywatnego. Adwokat pozwanego zapowiada apelację. Jego zdaniem wyrok nie precyzuje, co obejmuje pojęcie życia prywatnego w przypadku Górniak, która sama opowiadała w mediach o sprawach osobistych. **opr. Semi**

Gdzie ten czad?

5 CZERWCA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert dwóch warszawskich raperów – Wilku i Bilona, czyli **HEMP GRU** plus gościnnie Lukasyno (**N.O.N KONEKSJA**); godz. 20, o godz. 18 zespół spotka się z fanami w Skateshopie 111; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 25 zł przed koncertem) dostępne są w Skateshopie 111 przy ul. Legionowej 9/1 (lok. 111), Tangu i Media Markt;

▲ **Ełk**, Od Zmierzchu Do Świtu, ul. Wojska Polskiego; koncert zespołów **PAMPELUNA** (latino hard core), **BOMBSHELTER** (metalcore) i **NAMMOTH** (metal); godz. 19;

▲ **Łomża**, Stary Rynek, w ramach juwenaliów zagrają zespoły reggae`owo-hip hopowy **NEFRE** (godz. 18.15) i rockowy **IRA** (godz. 20.30), a na koniec (godz. 22) – DJ Krist Van D; wstęp wolny;

6 CZERWCA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Rynek Sienny; w ramach Łomża Beer Festival wystąpi **BUDKA SUFLERA**; start od godz. 16; wstęp wolny;

▲ **Ełk**, C-1 Pub; koncert zespołów **GŁOŚNIEJ OD BOMB** (hard core) i **MOROI** (punk rock); godz. 20;

▲ **Ostrołęka**, Karczma Kurpiowska Ostoja; odbędzie się pierwsza edycja metalowego festiwalu „Ost-Fest", którego gwiazdą będzie popularny, metacore`owy **FRONTSIDE**, ponadto zagrają **EMPATIC**, **PRIMAL HAMSTER**, **OBSESSION**, **THE THORN** i **REALITY IN PAIN**; godz. 16; bilety (w przedsprzedaży – 15 zł, w dniu koncertu – 20 zł) w Ostoi;

7 CZERWCA, NIEDZIELA

▲ **Łapy**, tereny rekreacyjne przy Domu Kultury; podczas pikniku Studio Lato Radia Białystok zagrają legenda bluesa **KASA CHORYCH** i gwiazda wieczoru (godz. 21.20) **CZARNO-CZARNI**; wstęp wolny;

12 CZERWCA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert jednego z najstarszych polskich zespołów metalowych, progresywno-metalowego **TENEBRIS**; ponadto zagrają **VIA MISTICA** (gothic metal), **TIDES FROM NEBULA** (atmospheric/ progressive metal) i **VANITY** (experimental metal); godz. 18.30; bilety (15 zł) do kupienia w Tango i Gwincie;

▲ **Czeremcha**, Gminny Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja; podczas XIV Międzynarodowych Spotkań ze Sztuką Ludową „Z wiejskiego podwórza" wystąpią z plenerowym koncertem białoruski zespół folkowy **KWIECIEŃ**, ukraiński **HULAJHOROD** (śpiew tradycyjny) oraz polskie **VARSOVIA MANTA** (tradycyjna muzyka polska i latynoamerykańska) i **JAFIA NAMUEL** (roots reggae); godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Olecko**, Klub CoolTura, ul. Partyzantów; koncert hiphopowego duetu Raca i Stona; godz. 20;

13 CZERWCA, SOBOTA

▲ **Czeremcha**, Gminny Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja; plenerowy koncert podczas XIV Międzynarodowych Spotkań ze Sztuką Ludową – zagrają **TINDARINDA** (wykonuje a capella pieśni wschodniosłowiańskie), **SHARENA** (tradycyjna muzyka bałkańska), **VILLAGE KOLLEKTIV** (połączenie electro-dubowej elektroniki z folkiem granym na „żywych" instrumentach ludowych), Joanna Słowińska z zespołem (połączenie folku z jazzem i muzyką klubową) oraz **CZEREMSZYNA** (słowiański folk); godz. 19; wstęp wolny;

promocja

Auto weselne...
... jak je udekorować?

Przeczytaj o tym już dzisiaj **na portalu:**

CzarPar
portal ślubno-weselny
www.czarpar.wspolczesna.pl

W poniedziałek: Pomysł na oryginalne wesele,
zamiast tradycyjnego weseliska - kulig i ognisko.

Sponsorem portalu jest CENTRUM ASTORIA organizator Expo Ślubnego - 4.10.2009

Rozmowa >> ze znanym polskim zespołem – Budką Suflera

Czujemy się dinozaurami rocka

Trwają na scenie muzycznej od wielu lat. Czy czują się dinozaurami rocka? Jaką mają receptę na popularność i czy nadal odczuwają tremę? Z Budką Suflera rozmawia Urszula Krutul.

M. Olemba

Budka Suflera z charyzmatycznym wokalistą Krzysztofem Cugowskim zagra w sobotę Białymstoku

▲ **Jaka jest recepta na tak długą obecność na scenie?**

– Trzeba mieć dużo zdrowia.

▲ **Jak to się stało, że zespół składający się na samym początku z muzykujących licealistów stał się muzyczną ikoną?**

– To jak gdyby naturalna kolej rzeczy. Jeśli oczywiście ma miejsce.

▲ **Przebój, z którym jesteście najbardziej związani?**

– „Nie płacz Ewka".

▲ **Jacy fani pojawiają się na koncertach? Raczej starsi, czy może nie brakuje też młodych?**

– Na naszych koncertach spotyka się kilka pokoleń fanów. Mamy wielkie szczęście grać dla bardzo szerokiej wiekowo publiczności.

▲ **Czujecie się dinozaurami polskiej sceny muzycznej?**

– Jak najbardziej.

▲ **Jak na przestrzeni lat zmieniał się polski rynek muzyczny?**

– To jest temat na oddzielną książkę o polskim rynku.

▲ **Kiedy było łatwiej zrobić karierę? Dawniej czy obecnie?**

– Każda rzeczywistość ma swoje przeszkody i ułatwienia.

▲ **Skąd nazwa zespołu? I jak to się stało, że Stowarzyszenie Cnót Wszelakich zamieniło się w Budkę Suflera?**

– Nazwa zespołu została losowo wybrana ze słownika polsko-angielskiego.

▲ **Jakie są plusy i minusy sławy?**

– Dla każdego te plusy są czymś innym oraz znajdują się w zupełnie innym miejscu.

▲ **Najlepszy koncert? Ten w Carnegie Hall czy może jakiś inny?**

– Odpowiedź na to pytanie jest bardzo subiektywna, każdy z nas widzi to inaczej.

▲ **Czy po tylu latach trema nadal się pojawia?**

– Tak.

▲ **Dziękuję za rozmowę.**

▲

Białystok >> Jedyny taki koncert, na którym nie może Was zabraknąć

Budka Suflera zagra na Łomża Beer Festival

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Łomża Beer Festival to specjalna, jedyna w swoim rodzaju plenerowa impreza, na której dobrze bawić się będą zarówno rodzice, jak i dzieci. To już II edycja festiwalu. Poprzednia przyciągnęła na plenerowe imprezy mnóstwo odwiedzających. Zabawa była przednia. Jak będzie w tym roku, przekonamy się już w sobotę, 6 czerwca, o godz. 16. Wtedy rozpocznie się pierwsza z cyklu Łomża Beer impreza. Na białostockim Rynku Siennym wystąpi zespół Budka Suflera.

Wspólne śpiewanie pod chmurką

Ale występ gwiazdy to nie jedyna atrakcja imprezy. W programie znajdą się również m.in. występy zespołu coverowego Kararockers i wspólne z nimi karaoke, budowanie ogromnej konstrukcji ze skrzynek na piwo, liczne konkursy oraz animacje dla publiczności.

Całość poprowadzi Marek Rusinek, który obecnie współpracuje z Radiem RMF MAXXX. Dawniej pracował m.in. w RMF FM (program „Zaskocz mnie"), a także prowadził wielkie, plenerowe koncerty z cyklu „Inwazja Mocy".

Mega Butelka Łomży

Największym i najbardziej widowiskowym wydarzeniem będzie budowanie rekordowo wielkiej konstrukcji w kształcie butelki piwa – „Mega Butelka Łomży". Wykorzystane zostaną do tego skrzynki do butelek piwa Łomża. W wydarzeniu udział będą mogli wziąć uczestnicy festiwalu, spośród których wyłoniona zostanie „ekipa budowniczych". Za udział w zabawie otrzymają nagrody. Dodatkową motywacją do współuczestnictwa będzie rywalizacja pomiędzy drużynami. Gotową konstrukcję będzie można podziwiać do niedzielnego poranka. Trzeba tylko pamiętać, że liczebność drużyn jest ograniczona. W każdym z miast w zabawie będzie mogło wziąć udział maksymalnie 16 osób – 4 „majstrów" i 12 „pomocników". Wszystko odbędzie się bezpiecznie, ponieważ za montaż właściwy skrzynek i ich mocowanie będzie odpowiedzialny „Super Łomża Team", czyli osoby posiadające uprawnienia do prac na wysokościach, przestrzegające zasad bezpieczeństwa i BHP.

W ramach kolejnych imprez z cyklu Łomża Beer Festival zagrają Perfect (13 czerwca w Łomży, amfiteatr), Kayah (20 czerwca, Olsztyn, przy Hali Urania), T. Love (27 czerwca, Siedlce nad Zalewem Muchawka) oraz Doda (11 lipca, Ełk, plaża miejska).

▲

KUPON 231/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „231/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 230

1. „Skarbnica" 2. „Mięczak" 3. „Gra warta świeczki" 4. „Arogantka". 5. „Z grama korzyści kilo zawiści".

Nagrody otrzymują:

1. Antoni Moniuszko, Mońki – upominek
2. Jadwiga Kuczyńska, Augustów – upominek
3. Zenon Franciszkiewicz, Białystok – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Rozeta >>

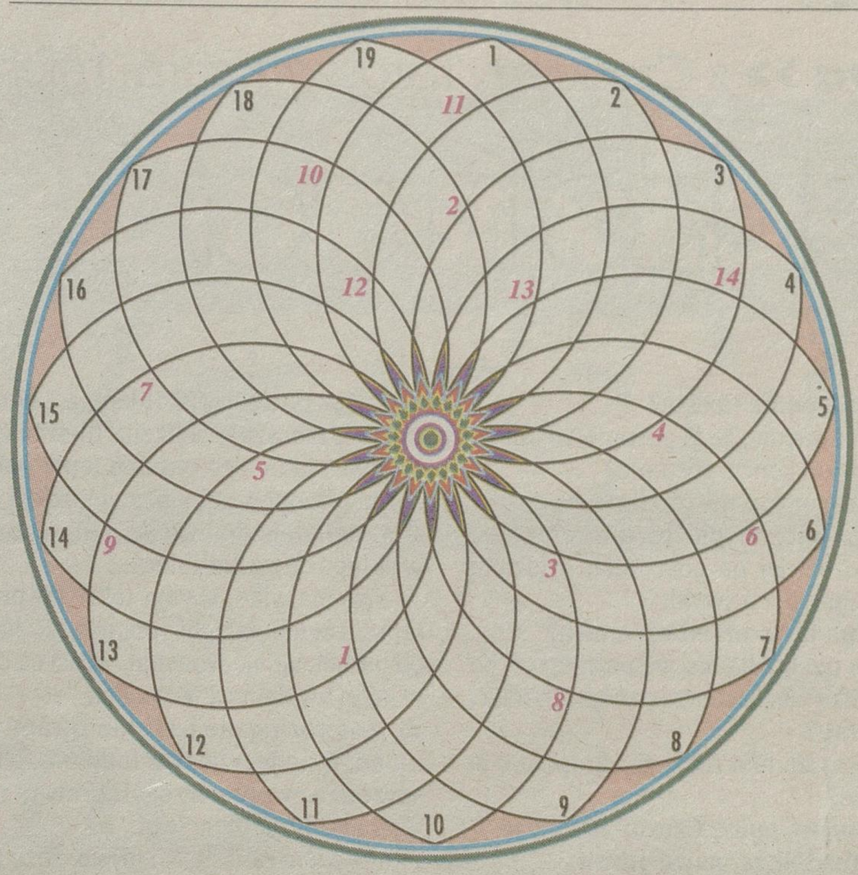

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 14, utworzą rozwiązanie – tytuł sfilmowanej powieści.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) odgłos dobiegający z planszy szermierczej, 2) uzupełnienie nakładu książki, czasopisma itp., 3) groch z kapustą, 4) maluch wśród zwierzyny płowej, 5) gryzoń polny, 6) trzyma w rękach lejce i bat, 7) maneż, 8) naczynie z kabłąkowatym uchwytem, 9) blizna, 10) ostre pociągnięcie smyczkiem, 11) na głowie miss, 12) dojrzała komórka płciowa, 13) rzymska bogini sadów, 14) solenizantka z 2 sierpnia, 15) rosła z liściem szerokim, 16) wypukła lub wklęsła powierzchnia cieczy w rurkach, 17) poeta polski (anagram wyrazu kabuki), 18) dzielnica Władysławowa z kąpieliskiem morskim, 19) minerał używany do wyrobu nawozów.

LEWOSKRĘTNIE: 1) włócznia używana przez piechotę macedońską, 2) cudak, 3) kątownik pokładowy, 4) feruje wyroki, 5) intruz, 6) przedni luk na statku, 7) z grzędami, 8) rotor, 9) nasiona lnu, 10) gatunek zająca, 11) przegub krzyżowy, 12) samochodzik wyścigowy, 13) formacja roślinna w Andach (z liter wyrazów: ama, por), 14) staromodny mebel, 15) rzymska muza, 16) trwanie przy jakimś dziwactwie (anagram wyrazu ramota), 17) lek z owoców aminka, 18) aktorka teatrów warszawskich (zm. 1963 r.), 19) pomieszczenie dla pilota.

Wirówka >>

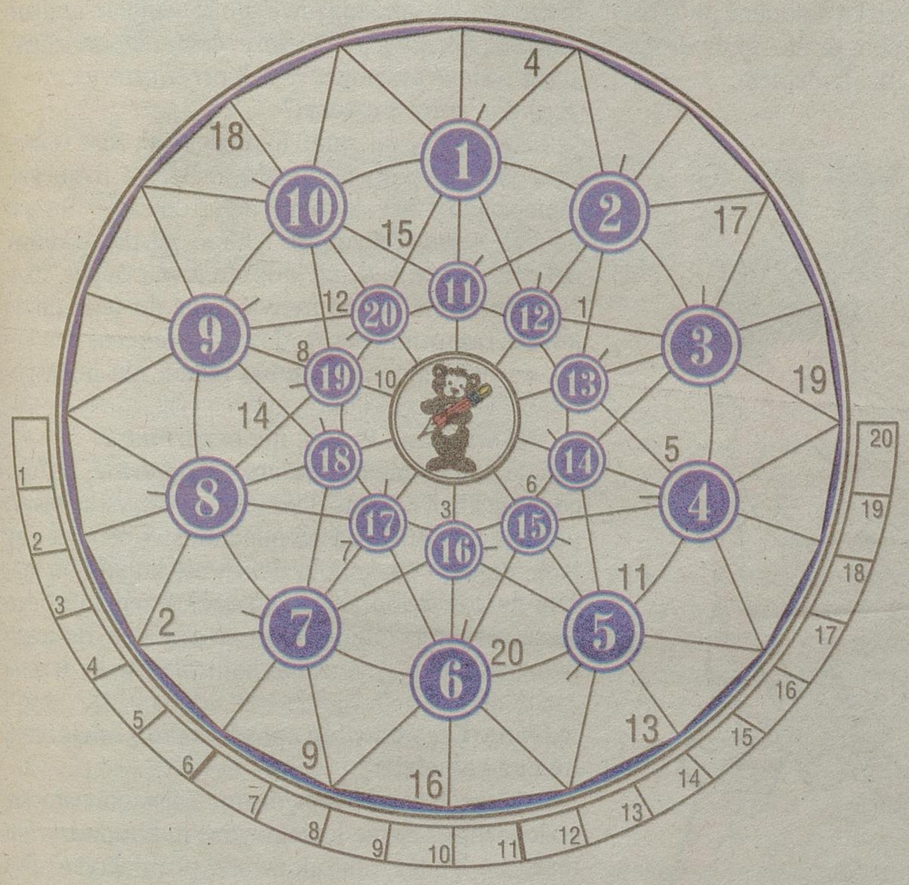

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 20, utworzą rozwiązanie – myśl Demokryta.

PRAWOSKRĘTNIE:

1) uzbrojony znak zodiaku.
2) tkanina na ubrania męskie (boleń + wołanie na tresowanego psa).
3) połączenie jeziora przybrzeżnego lub zalewu z morzem.
4) sztuczny księżyc.
5) „górzyste" ciasto z kremem.
6) w ręku pingpongisty.
7) pracownik wydawnictwa, radia lub telewizji.
8) kultowa tancerka hinduska.
9) makaron albo rodaczka.
10) beztroskie życie.
11) meander rzeczny.
12) na rękawie kapitana drużyny sportowej.
13) dawny pojazd podobny do bryczki.
14) największy stan w USA.
15) insekt żyjący w kuchniach, magazynach itp. albo butny Niemiec.
16) mityczny małżonek Gai, ojciec tytanów.
17) w filozofii – elementarny składnik rzeczywistości (z liter wyrazu nomada).
18) koczownik.
19) autor „Dzwonów Bazylei".
20) odpowiednik.

Krzyżówka >>

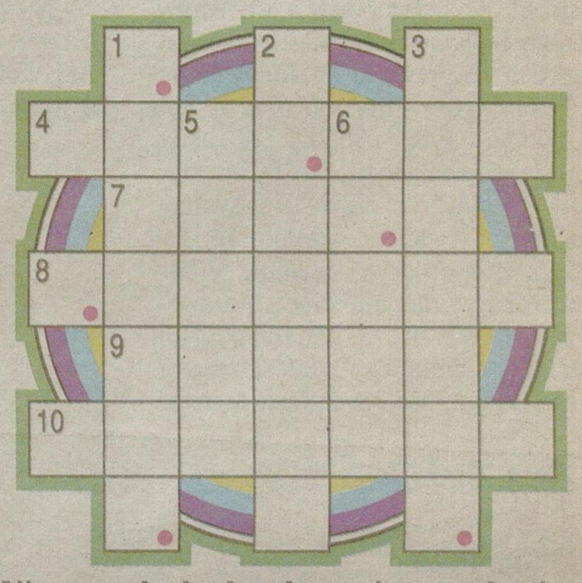

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 4) filozof, myśliciel, 7) żagiel tylny, 8) cesarz etiopski, który zjednoczył państwo, 9) płynie przez Łomżę, 10) materiał niezawierający wełny.

PIONOWO: 1) w uchu, maszynie do szycia lub rewolwerze, 2) surówki na stal lub owoców na dżemy, 3) dawniejsza nazwa Martwej Wisły, 5) waluta Macedonii, 6) np. Siemianówka.

Wirówka panoramiczna >>

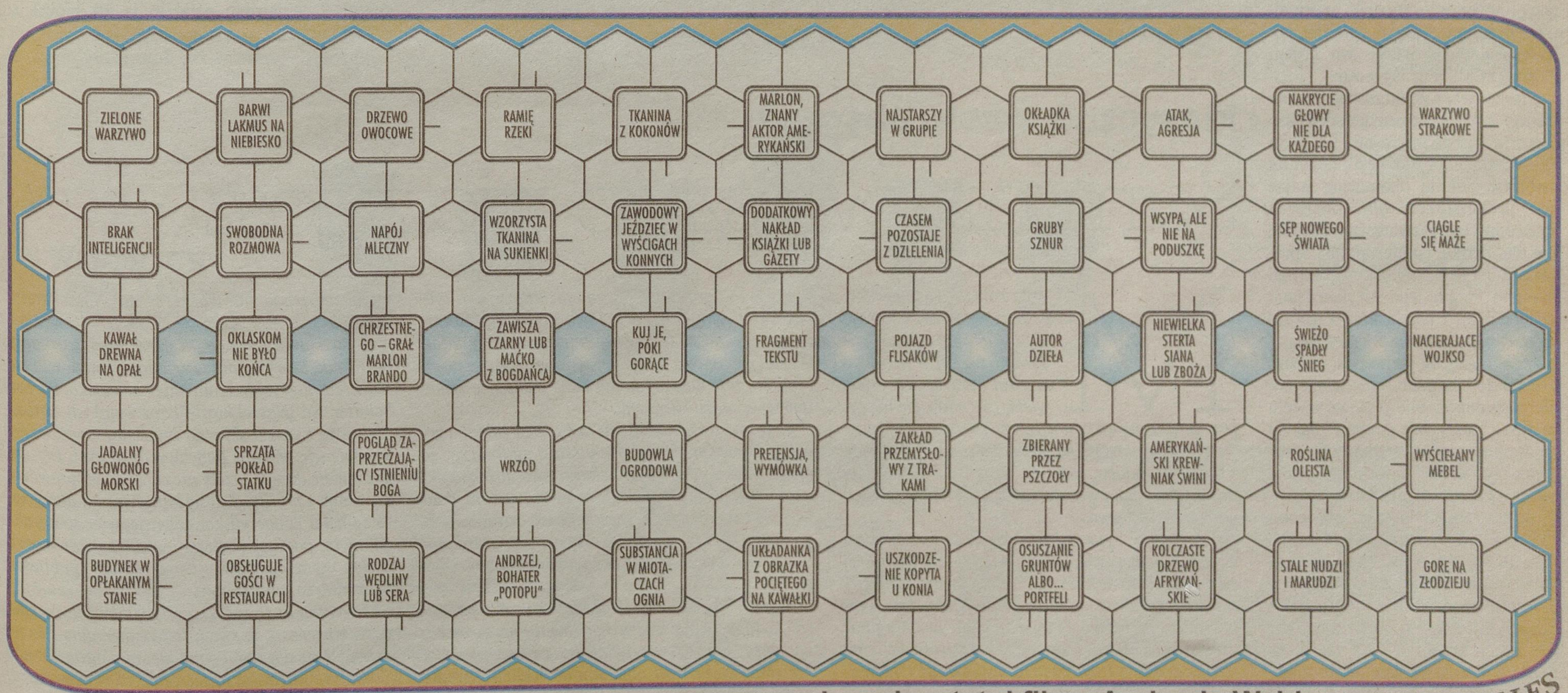

Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie – tytuł filmu Andrzeja Wajdy

HELLES

słowo o słowie

Odmieniajmy Freddiego

Jak odmienia się imię Freddie? – pyta pan Piotr Hordyń. – Właściwie wiem, jak się odmienia, tylko nie bardzo jestem pewien, jak się zapisuje. Czy powinien być tam apostrof po „e"? – wtedy byłoby „Freddie'go", czy też bez apostrofu – „Freddiego"?

– Wydaje się, że w tym przypadku apostrof nie jest potrzebny.. Jeśli na „e" kończy się jakieś imię, to wówczas możemy zupełnie dobrze dodać do tego końcówkę polską (jeśli chcemy to odmieniać) i mówić „Freddiego", „Freddiemu" – bez apostrofu. Apostrof pojawia się wtedy, kiedy na końcu jest jakaś inna samogłoska, na przykład „y". Kiedy mamy „Bobby'ego" – nie mówimy o nim „Bobbie", tylko „Bobby". W takich przypadkach apostrof byłby przydatny. „Jimmy" na przykład przyjmuje apostrof przy odmianie – „Jimmy'ego". Jeśli będziemy to bardzo zdrabniać mówiąc „Jimmie", apostrof nie będzie potrzebny, napiszemy – „Jimmiego". Tak samo „Andy", „Andie" itd. **prof. Jerzy Bralczyk**

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Od końca

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie to przeważnie, że ja postanowił nasze gatke zaczonć dziś od konca, rozumie?

▲ Tak... to znaczy nie... niezupełnie.

– Nu a coż tu można nie rozumieć? Miast na koncu spytam dzisiej na poczontku – idziem tam dzie zawsze i na to, co zwykle?

▲ Chce pan iść na piwo przed rozmową?

– Nie chce. Ale trzeba dla nas sie pośpieszyć bo już niezadługo chiba wogle zaprzestaniem chodzić.

▲ A to niby czemu?

– Temu, że on może lubi robić za aktora, ale ja nie lubie osobiscie.

▲ Z przeproszeniem, panie Czesiu, nic przypadkiem panu nie dolega, może głowa...

– Ja jest całkowicie zdrowy a natomiast on przegapił chiba ważne sprawe jaka niezadawno sie źjawiła w naszej polityce. Krajowej ma sie rozumieć.

▲ Tak? A jaką?

– Nu że nasze posły z ludziow chco filmowne gwiazdy zrobić w seryjalu pod nazwo „Ankoholiki"...

▲ Aaaa! To o to panu chodzi! Alkoholizm to jest nasz poważny problem, o czym świadczy wręcz przerażająca liczba nietrzeźwych kierowców, jakich co tydzień łapie policja. Także coraz młodsi ludzie, prawie dzieci, coraz częściej zaglądają do butelki i dlatego monitoring w sklepach z alkoholem...

– Nu nie tylko. Ma być także i w piwiarniach czy tam drugich jakichś pubach, a ja wódki choć od paruch lat nie wonchał, z raci na co tydzień mały kufel wyjde na ankoholika.

▲ Monitoring nie jest skierowany przeciw panu ani innym zwykłym ludziom, chodzi o to, by sprzedawcy przestrzegali prawa i nie sprzedawali alkoholu dzieciom.

– Powiem tak – te, co myslo, że w tym filmowanie cóś pomoże, nie znajo życia. Jak małolat zachce kupić wóde czy jakiegoś bełta, to pod każdym jednym sklepem znajdzie chientnych pełnoletnich do pomocy w tym zakupie. Za dwa złote czy za jedne piwo pijak kupi dla dzieciaka dziesienć piwa albo nawet flaszke wódki. Temu to nie tendy droga do walki z młodzienczym ankoholizmem.

▲ Zna pan jakąś lepszą?

– Żep ja tako znał, to nagrode Nobla by pewnie otrzymał.

▲ Ma pan rację. I dlatego choćby nie należy krytykować żadnego pomysłu, który może jednak pomóc...

– Zależy w czym. Bo sie dla mnie cóś wydaje, że ten pomys z filmowaniem może dla niektórych pomóc zbijać kabze i to wszystko.

▲ Co pan plecie?!

– Wiem, co mówie. Przypomina sobie może przepis, czy ustawe nawet, o wożeniu w prywatnych taksówkach gaśnicow? Czas pokazał, że te oni do niczego dla szoferow so potrzebni, ale ktoś piniondzy na tym zrobił straszliwe. Temu jest możliwość, że tak samo i to razo...

▲ Niby w jaki sposób?

– W zwykły. Dzieś ja to przeczyta, że jest u nas w kraju sto szesdziesiont tysioncy samych tylko sklepow ankoholicznych. Plus do tego jeśli dodać druge punkty sprzedażowe, nu to wyjdzie czwierć milyona, jak nie lepiej jeszcze, co bardzo możliwe. Terez wzionć przemnożyć ich przez cztery...

▲ Jakie znowu cztery!?

– Dzieś ja też tak samo to przeczytał, że iż w każdym jednym punkcie gazmachierskim majo najmniej cztery być kamery alektroniczne. Razem bendzie równy milyon, co ich ktoś wyprodukować bendzie musiał a drugi ktoś ten towar opylić. Czysty biznes, nie ma co mówić. Plus do tego dojdo jeszcze tasmy magnetowidowe czy tam cóś drugiego, co potrzebne... w sumie razem nie licha gotówka. Wystarczy dobra ustwa i tyle.

▲ No wie pan! Proszę nie oczerniać...

– Ja nikogo nie oczerniam tylko mówie, że take cóś jest całkowicie możliwe... aha! Wszystke tasmy po nagraniu ktoś przeglondać musiał bendzie czy małolat jakisć ankoholu na ich nie kupuje bo inaczej na coż byłop ich nagrywać? I zapytam jego terez, czy on sobie zdaje sprawe, że do tego przeglondania całe armie kontrolerow by trzeba zatrudnić?

▲ Panie Czesiu, w ten sposób każdą inicjatywę można zohydzić!

– Niczego ja nie zohydzam. Zajstanawiam sie wyłoncznie, czy nie lepiej wydać te piniondzy, zamiast na kamery na tak zwano profilaktyke? Dla dzieciakow, co sie nudzo, można byłop jakisć sport zorganizować, czy tam cóś, żep zajencie jakeść mieli po szkole i nie obijali sie biezmysnie jak dzisiej. Dobra. Konczym nasze gatke nu i idziem... znaczy, dzie możem pójść to ja już mówił, bo dzisiej zaczoł od tyłu.

na widelcu

Odkrycie

W Hiszpanii dokonano sensacyjnego odkrycia – znaleziono czaszkę człowieka sprzed 12 milionów lat. Jak dotąd nie ustalono, co robił ów osobnik samotnie w Hiszpanii i dlaczego nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Aktualnie trwa ustalanie, czy nie figuruje on w rejestrze osób zaginionych lub ukrywających się, ale szanse są niewielkie. Naukowcy odkryli też ze zdziwieniem, że miał on płaską twarz i cofniętą żuchwę, co czyniło go dość oryginalnym przedstawicielem gatunku porównywalnym z dzisiejszym Jasiem Fasolą czy Mikiem Jaggerem.

Płaską twarz wytłumaczyć można łatwo – mógł po prostu nie mieć nosa (na przykład do interesów) lub przejawiać dążenia do wyprzedzania ewolucji metodą operacyjną stając się prekursorem dla Michaela Jacksona, który twarz ma obecnie nie tyle płaską, co niestabilną. Sprawę cofniętej żuchwy bada się aktualnie pod kątem jego afrykańskiego pochodzenia i powiązania z gatunkiem Homo, co tylko potwierdza poprzednią tezę. W jakim celu wyemigrował do Hiszpanii – nie wiadomo, ale prawdopodobne jest, że w celu podjęcia pracy lub studiów. Jakich studiów – trudno stwierdzić, choć wykluczyć można informatykę oraz historię, do poznania której w ówczesnych czasach wystarczała lektura czytanki o stworzeniu świata, bo na tym się kończyła. Naukowcy są pewni tylko co do jednego – odkrycie czaszki akurat w czasie kampanii wyborczej jest kolejną próbą odwrócenia uwagi wyborców od faktu, że partia Libertas w sondażach przedwyborczych nie ma żadnych, ale to żadnych szans. **Jacek Janowicz**

klasyczna szkoła obyczaju

Sam nie wiesz, że nie żyjesz

Minęła północ. Pora duchów. Janusz Cygański właśnie kładł się spać, kiedy zadzwonił telefon. – Wujek? – zapytał siostrzeniec – Nie wiem, czy wiesz, ale nie żyjesz. Jutro będzie o tym w gazecie.

Cygański cały się obmacał, żeby sprawdzić, jak z tym jego brakiem życia jest. Po oględzinach wyszło na to, że jednak żyje, ale na drugi dzień rano kupił gazetę, żeby sprawdzić.

Gazetą tą była jedna z najpopularniejszych w kraju bulwarówek. Rzeczywiście – na pierwszej stronie pan Janusz znalazł swoje zdjęcie. A przy nim krzyżyk, taki jak przy klepsydrze. I informacja, że osoba na zdjęciu nie żyje. A zginąć miała w sposób tragiczny, bo w katastrofie helikoptera Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Cygański miał być jednym z ratowników, którzy wtedy ponieśli śmierć tragiczną.

I było to jego zdjęcie, i jego imię i nazwisko. Tyle tylko, że Cygański nigdy nie był ratownikiem lotniczego pogotowia. On nawet śmigłowcem nie latał. Od lat pracuje na stacji benzynowej pod Tczewem i jest mu tam dobrze, bo ma małe szanse, że zginie tam w wypadku lotniczym.

Cygański wrócił do domu, a tu żona cała w nerwach, bo dzwonił już dorosły syn z informacją, że mąż i tatuś występuje w mediach jako nieboszczyk, więc niech lepiej sprawdzi, czy jest żywy. Przyjrzał więc się temu zdjęciu w gazecie jeszcze raz i... wtedy go olśniło. To zdjęcie było takie same, jak na jego profilu w „Naszej klasie". Ba, to wręcz było to samo zdjęcie.

Wszedł Cygański na swój profil na „Naszej klasie" a tam... cała księga kondolencyjna powstała od czasu, kiedy tu zaglądał ostatni raz. Wszyscy mu składają wyrazy ubolewania i żalu z tego powodu, że nie żyje. A właściwie nie jemu, bo on przecież jest już nieboszczykiem, tylko rodzinie. Nieważne zresztą komu, ważne, że na „Naszej klasie" Cygański jest też trupem.

Rozwikłanie tej zagadki dużo czasu nie zajęło. Ratownik, który zginął w wypadku śmigłowca rzeczywiście miał takie samo imię i nazwisko, jak nasz bohater. Na „Naszej klasie" ktoś wziął ich za tę samą osobę i zaczął składać żyjącemu Cygańskiemu kondolencje. Później podchwycili to inni. Dziennikarzom brukowej gazety nie chciało się sprawdzać, czy osoba z profilu „Naszej klasy" jest tą samą, która zginęła. Zobaczyli kondolencje, więc sobie, nazwijmy to: pożyczyli zdjęcie i wydrukowali je w gazecie, tym samym uśmiercając publicznie benzyniarza spod Tczewa.

Teraz Janusz Cygański oczekuje od wydawcy gazety rekompensaty za swoją śmierć medialną. Ma nadzieję, że się dogada, bo jak nie, to pójdzie do sądu. Twierdzi bowiem, że uśmiercenie go w gazecie zrujnowało mu życie.

(kk)